



DOMINIK
MEBLE

www.dominikmeble.pl

Twój stolarz rodzinny
Dominik Łęczycki

Janowo ☐☐
☐☐-☐☐☐ Łomża
tel. ☐☐☐ ☐☐☐ ☐☐ ☐☐
kom. ☐☐☐ ☐☐☐ ☐☐☐
e-mail:
biuro@dominikmeble.pl

Szok!



fol. Maria Tocka

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

06

ISSN 0208-6840



Pilarka MS 171

799,-

STIHL



Szczegóły wewnątrz numeru

Stomatologia z tradycjami

leczymy od 1933 r.

Implanty

już od 1700 zł

Kerony, mosty porcelanowe
Etiagnostyka radiologiczna - pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodencji i protetyki



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 85
www.dabrowski.sokp.pl

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe - TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

Gorączka złota



Dawniej była taka zasada na rynkach finansowych, że jak akcje szły w górę, to ceny złota i innych kruszców piły się w górę. Przez jakiś czas reguła ta nie miała zastosowania. Jak się dzisiaj okazuje – tylko z tego powodu, że akcje właściwie nie taniały. Dopiero gwałtowny spadek cen akcji jesienią 2008 r. przypomniał inwestorom o starej zasadzie. Ceny złota, platyny, a nawet biżuterii poszybowały w górę. Sprzedaż złotych monet i sztabek w trzecim kwartale 2008 r. osiągnęła najwyższy poziom od co najmniej dekady, a inwestorzy wydali ponad 6,5 miliarda dolarów, kupując 232,1 ton złota w postaci sztabek i monet – o 121% więcej w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Gorączka złota dotarła do Europy, gdzie sprzedaż wyniosła 51 ton; była najwyższa od prawie 19 lat.

Złote monety ratują budżet

A mnie przypomnieli się wtedy korespondencja, jaką otrzymałem od kumpla aspiranta, który zbiera cenne monety. Zachęcał mnie do kupna monet z papierem Polakiem. Była nietypowa, bo „przestrzenna”, wyemitowana przez Bank of Nauru w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Złota figura papieża została wciśnięta w monetę. Można ją było wyjąć i pionowo postawić.

Republika Nauru to niewielka wyspa w pobliżu Australii. Papież nigdy tam nie był, co nie znaczy, że republika nie może na nim zarabiać. Ostatnio Nauru bije różne monety i rozprowadza je po świecie, ratując budżet państwa będący w stanie kompletnej ruiny.

A było tam cudownie. Niewielka liczba mieszkańców miała wszystko za darmo. Na tubylców pracowali gasterbeiterzy zatrudnieni przy wydobywaniu fosforytów. Dochody z fosforytów były tak wielkie, że republika rozdawała za darmo mieszkania, samochody, komputery. Ludzie nie musieli pracować, bo taplali się w bogactwie. Bogactwo jednak szybko doprowadziło republikę do ruiny.

Prawie jak na giełdzie

Nie wiem, czy 10 dolarów wybite przez Bank of Nauru przyniesie szybki dochód. Podobno w numizmatyce o stopie zwrotu decyduje tyle czynników, że nie sposób cokolwiek przewidzieć. Dobrze trafiła moneta w kilka lat potrafi przysporzyć kilkudziesięciu procent dochodu. Znany aspirant twierdzi, że nawet jeśli na monetę nie zarobi, to przynajmniej wiele się nauczy, idąc np. śladem symboli wybitych na awersie i rewersie. Kolekcjonerzy monet, inwestorzy numizmatycy przypominają graczy giełdowych. Między sobą porozumiewają się swoistym slangiem, a tendencje rynkowe – jak na giełdzie papierów wartościowych – określają wskaźnikami. Na przykład wskaźnik NIM100 zawiera ceny 26 rodzajów monet do Statutu Łaskiego włącznie, bez Enigmy. Inny wskaźnik, NIMZ 100 zawiera ceny wszystkich złotych monet 100- i 200-złotowych, razem 58 rodzajów. Trzeba się w tym wszystkim dobrze orientować, żeby wiedzieć, co kupić, kiedy sprzedać i nie paść ofiarą fałszerzy.

Pamiętam, jak w 1998 r. na targu w Sokołowie Podlaskim kilku cwaniaków szukało starszego jegomościa na złotych rubłównkach. Swoją ofiarę oszuci upatrzyli na dworcu autobusowym. Zaciągający z rosyjską młody mężczyzna zaproponował przechodniowi 18 monet za jedyne 13 tys. 400 zł. Starszy pan początkowo nie był zainteresowany transakcją, ale nagle pojawił się inny przechodzień, który dał się skusić na tę wyjątkową ofertę;



wziął monetę, pobiegł do pobliskiego jubлера. Po chwili był z powrotem z radosną wiadomością: to jest świetny interes! Starszy pan pokręcił głową. Byłem pierwszy – wykrzyknął i wyłożył pieniądze. Po życiowej transakcji zaszedł do jubлера. Tam dowiedział się, że kupił tombakowe krążki.

W 1989 r. Słupskiem wstrząsnęła zbrodnia na właściciela apteki. Plotka głosiła, że kobieta była wnuczką carskiego generała. W domu miała jakoby majątek – worek pięciorubłówek, zwanych popularnie świnkami. Bandyci wpadli do mieszkania, krzycząc: „Dawaj ruble!” Przed śmiercią torturowali ją, przypalając ciało rozgrzanym nożem. Świnek w mieszkaniu nie znaleźli. Choć bandyci pozostawili wiele śladów, to policji nie udało się ich wtedy złapać. Dopiero po 16 latach policjanci z gdańskiego „archiwum X”, porównując próbki DNA, dopadli mordercę.

Ceny złotych 5-, 10-rubłówek ostatnio stale pną się w górę i na aukcjach, w zależności od egzemplarza, osiągają cenę 400–800 złotych. A jeszcze kilka lat temu przetapiano je na obrączki, bo stanowiły równowartość zawartego w nich złota.

Przypomina mi się historia, jaka wydarzyła się w jednej z naszych pobliskich wsi. W 1950 r. wprowadzono w Polsce całkowity zakaz posiadania złota i dewiz, który trwał bodaj do 1956 r. Za posiadanie złotych monet czy sztabek groziło do 15 lat więzienia, za handel nimi – nawet kara śmierci. Pewien gospodarz, posiadacz sakiewki z rubłównkami, w obawie przed władzą ludową zakałował rodzinny skarb w ogrodzie – podobno pod gruszą. Lata leciały, rodzinna tajemnica przechodziła z ojca na syna. Dziadka dopadła skleroza i nie był w stanie wskazać miejsca ukrycia skarbu. Będący w potrzebie wnukowie – dawaj – przekopali miejsce, gdzie dawniej rosta grusza, ale skarbu nie znaleźli. Kupili więc wykrywacz metali, który zapiszczał w miejscu, gdzie dawniej rosta... jabłotka. Kilka ruchów szpadłem i rodzinny skarb został odzyskany.

Lepiej trzymać je w skrytce bankowej

Od niepamiętnych czasów złoto zawsze kusiło przestępców. Tak jest i teraz. Ich Mekką jest Gdańsk, gdzie co roku odbywają się targi jubilerskie. Najbardziej zuchwałym przestępstwem była kradzież w 2007 r. diamentu bezcennej wartości. Ale były też i mniej spektakularne kradzieże. Na przykład rok później z bagażnika samochodu obywatela Litwy skradziono wyroby jubilerskie o wartości przynajmniej 900 tys. zł.

Inwestowanie w monety może w dłuższej perspektywie czasowej być bardzo opłacalne, ale też...

niebezpieczne. O ile akcje i lokata bankowa są zdematerializowanym zapisem komputerowym, to monety, złoto lokacyjne i biżuteria są przedmiotami, których nie powinno się trzymać w domu. Ze swej policyjnej praktyki wiem, że cenne rzeczy pozostawione w domu kuszą. Niekoniecznie złodziei. Znam przypadek pewnej rodziny, która oszczędności gromadziła w monetach i precjozach. Początkowo nie specjalnie się z nimi na numizmatyce, więc kupowali monety z drugiej ręki. Później bezpośrednio w banku lub poprzez subskrypcje w specjalistycznych firmach. Dość powiedzieć, że zgromadzili pokaźne zbiory, które trzymali w witrynie na piętrze swojego domu. Nie musiało dojść do typowego rabunku, aby połowa majątku przepadła. Młody domownik spieniężył numizmaty na doraźne wydatki... Cennych przedmiotów lepiej nie trzymać w domu. Banki za stałą opłatą oferują skrytki, w których nasze kosztowności na pewno będą bezpieczne.

Szlak Bursztynowy w modzie

Znawcy mówią, że z monetami jest jak z akcjami. Nigdy nie wiadomo, które pójdą w górę i ile na nich można zarobić. Wspomniany znajomy numizmatyk chwalił się, że na jednej monecie zarobił kilka tysięcy procent w ciągu kilku lat. Moneta Fryderyk Chopin została wybita w 1995 roku w nakładzie 500 sztuk. Cena emisyjna, czyli cena zakupu w NBP, wynosiła wówczas 780 zł – dziś wartość tej monety dochodzi nawet do 48 tys. zł i jest ona trudno dostępna. Wydawałoby się, że o wysokiej cenie monety decyduje jej nakład. Nie zawsze tak jest. Na przykład mała, niepozorna moneta 2 zł ze stopu Nordic Gold (NG) wybita w nakładzie 300 tys. egzemplarzy, a dziś kosztuje około 150 zł. Innym przebojem rynku stał się tzw. Szlak Bursztynowy. Srebrne monety (z bursztynem) zostały w 2001 r. wybite w nakładzie 57 tys. egzemplarzy. Dziś kosztują ponad 900 zł przy cenie zakupu 57 zł. Nawet najlepsi analitycy rynku monet kolekcjonerskich nie przypuszczali, że zrobią taką karierę. Tych kilka przykładów – a jest ich znacznie więcej – dowodzi, że numizmatyka jest jednym z najszybciej rozwijających się segmentów rynku lokat kapitału, podobnie zresztą jak na Zachodzie Europy. Wprawdzie na monetach kolekcjonerskich w zasadzie się nie traci, ale na jednych zyskuje się więcej, na innych mniej lub wcale. Dlatego może warto mieć w swojej kolekcji monety nawet z odległej Republiki Nauru.

Chcesz poznać więcej rad aspiranta Fortuny? Zadać mu pytanie? Skomentować jego wypowiedzi? Odwiedź blog internetowy: www.fortunaradzi.pl

Monety kolekcjonerskie to małe dzieła sztuki. Wielu ludzi zakup monety traktuje jak inwestycję w obraz znanego malarza. Jeśli moneta przechowywana jest stale w oryginalnym opakowaniu, to z czasem zyskuje na wartości. W ostatnich latach na niektórych monetach bitych przez NBP można było zarobić po kilkadziesiąt procent rocznie.

Złote dolary, rubłównki, można sprzedać w specjalistycznych sklepach numizmatycznych. Monety można spieniężyć także na aukcjach internetowych, ustalając wcześniej cenę minimalną. Inwestując w monety, trzeba jednak pamiętać, że charakteryzują się one dość niską płynnością, tzn. nie zawsze od ręki znajdziemy na nie nabywcę. Niekiedy trzeba cierpliwości, aby trafić się kupiec gotowy zapłacić nam żadaną kwotę. Inwestując w monety, musimy także wiele czasu poświęcić na poznanie rynku i poszczególnych walorów.

Alternatywą dla osób inwestujących w złote sztabki lokacyjne mogą być monety bulionowe, czyli niedopuszczone do wolnego obiegu złote monety o nieograniczonych z góry nakładach. Cenę takich monet kształtują wzrosty i spadki cen złota na giełdach światowych oraz pewna wartość kolekcjonerska, jaką cieszą się wśród inwestorów i numizmatyków.

Na stronach internetowych NBP prezentowane są zdjęcia monet kolekcjonerskich, okolicznościowych i Nordic Gold. Monety w galeriach prezentowane są chronologicznie – od monet pierwszej w serii do ostatnio wyemitowanej. Dołączane są do nich foldery kolekcjonerskie (numizmatyczne). Portal NBP jest dla kolekcjonerów prawdziwą kopalnią wiedzy.

Nie ma regulacji prawnej, dotyczącej maksymalnej liczby monet kolekcjonerskich sprzedawanych indywidualnym odbiorcom. Natomiast zgodnie z Uchwałą Zarządu NBP, w uzasadnionych przypadkach dyrektor oddziału okręgowego banku może podjąć decyzję o ograniczeniu sprzedaży osobom fizycznym danego rodzaju wartości kolekcjonerskich. Dotyczy to sytuacji, gdy szczególnie dużo osób oczekuje w kolejkach do kas, a liczba monet w dyspozycji oddziału jest niewystarczająca dla wszystkich zainteresowanych ich zakupem.

Z uwagi na długi cykl projektowy i produkcyjny plany emisji monet przeznaczonych na cele kolekcjonerskie są przygotowywane na każdy rok z dużym wyprzedzeniem. Liczba tematów przyjmowanych do realizacji w każdym roku wynosi od 11 do 15.

KONKURS



Do wygrania **kolekcjonerskie monety** i ponad 1000 atrakcyjnych upominków. Nagrodzimy osoby, które nadesłają najciekawsze i najpełniejsze odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Czy złoto bardziej kojarzy Ci się z biżuterią, czy z lokatą?
2. Gdybyś odziedziczył po dziadku złote monety bez specjalnej wartości numizmatycznej, co byś z nimi zrobił?
3. Podaj cenę utrzymania skrytki bankowej i sprawdź, czy mógłbyś wykupić taką usługę w oddziale banku w swojej miejscowości. Nie zapomnij dopisać, jaki to bank.

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi na adres e-mail: konkurs@fortunaradzi.pl Regulamin konkursu na www.fortunaradzi.pl



zieta sztuki.
k inwestycje
eta przecho-
kowaniu, to
tnich latach
NBP można
rocznie.

lać w specja-
ych. Monety
h interneto-
malną. In-
amiętać, że
mnością, tzn.
ie nabywcę.
i się kupiec
Inwestując
oświęcić na
lorów.

ych w złote
bulionowe,
biegu złote
nakładach.
i spadki cen
wna wartość
inwestorów

entowane są
oliczności-
ch prezento-
ty pierwszej
otaczane są
umizmatycz-
w prawdziwą

aj maksymal-
zedawanych
ast zgodnie
ych przypad-
banku może
laży osobom
kolekcjoner-
gólnie dużo
iczbą monet
rczająca dla
pnem.

dukcyjny pla-
ele kolekcjo-
rok z dużym
ymowanych
11 do 15.



ie monety
ków.
ajciekawsze
sze pytania:

ę

ku złote
ci
i zrobić?
ytki
byś
le banku
pomnij

zi na adres

pl

unarażdzi.pl

NBP

pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielański, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029) 745-34-12; Suwałki „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; Zambrów Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: Maciek Ostasiewicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

KOMENTARZ KOMENTARZ KOMENTARZ

Z natury jestem optymistą. Mogę nawet powiedzieć, że wiara w pomysły finalnie rośnie we mnie proporcjonalnie do wysokości przeszkód, które przede mną wyrastają. Bardziej intuicyjnie, niż rozumem czuję wówczas, iż rozłożenie rąk skończyć się może tylko i wyłącznie kląpą. A każda próba, by do tego nie dopuścić, jest przecież od niej lepsza! Mówię o tym, bo nadchodzą trudne czasy, a ja wbrew katastroficznym wieszczbom mediów i polityków, od początku wypowiadałem się z dużą nadzieją, płynącą z własnego optymizmu. Nie jest on jednak wyłącznie intuicyjny i wewnętrzny. Tchną go we mnie ludzie. Żyjący tuż obok! Choćby radni gmin, którzy chwycili szansę i wybudowali w naszym regionie w końcu minionego roku 20 boisk z pięknym zapleczem. Choćby leśnik spod Suwałk, który swój pomysł Muzeum Wigier, w dwa lata doprowadził do otwarcia go w Starym Folwarku nad Wigrami. Choćby Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita”, bardziej niż inne firmy uzależniona od światowych rynków, która w 2008 r. zdobyła 14 prestiżowych nagród za swoje wyroby. Choćby kobiety z Lachowa pod Kolnem, które potrafiły wspaniale zorganizować swoim dzieciom ferie! Gdy wokół są tacy ludzie, naprawdę nietrudno o optymizm! A co nas nie zabije, to na wzmocni!



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

VIII Plebiscyt Człowiek Sukcesu 2008. Lista kandydatów za tydzień! Wybieramy nieprzeciętnych!

Z powodów technicznych, „Kontakty” ukazały się w ubiegłym tygodniu nie w czwartek, lecz piątek (serdecznie przeaszamy). Tymczasem czwartek, 29 stycznia, był ostatnim dniem przysyłania kandydatur do naszego Plebiscytu. Aby umożliwić zgłoszenia tym wszystkim, którzy chcieli dokonać tego w minionym tygodniu, przedłużyliśmy termin do czwartku, 5 lutego (decyduje data stempla pocztowego).

Celem Plebiscytu Człowiek Sukcesu 2008, organizowanego przez „Kontakty” i Wyższą Szkołę Agrobiznesu w Łomży, jest uhonorowanie osobistego sukcesu mieszkańca województwa podlaskiego lub trwale z nim związanego za dokonania, uznane w regionie, kraju, za granicą w dziedzinie nauki, kultury, biznesu i sportu w minionym roku.

Kandydatów może zgłaszać każdy Czytelnik, wszystkie organizacje i instytucje. Zgłoszenie powinno zawierać imię i nazwisko kandydata, dokładny adres i uzasadnienie (krótko udokumentowany opis dokonań i osiągnięć).

Listę zgłoszonych kandydatów w każdej

kategorii opublikujemy w „Kontaktach” (nr 7/2008) 15 lutego.

Po ukazaniu się list kandydatów, Czytelnicy w głosowaniu wyłonią w każdej kategorii po 5 nominowanych, którzy otrzymali największą ilość głosów. Głosować będzie można do 7 marca (decyduje data stempla pocztowego).

Spośród nominowanych Kapituła Plebiscytu, składająca się z dotychczasowych laureatów pod przewodnictwem redaktora naczelnego „Kontaktów”, wybierze zwycięzców i wyróżnionych.

Uroczyste ogłoszenie wyników z wręczeniem statuetek Człowiek Sukcesu 2008 oraz dyplomów dla wyróżnionych i nominowanych, odbędzie się pod koniec marca w Auli WSA w Łomży.

Laureatów VII Plebiscytu Człowiek Sukcesu 2007 oraz wyróżnionych w Plebiscycie prezentowaliśmy w „Kontaktach”. Można o nich przeczytać na naszej stronie internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

e-kontakty

w wersji elektronicznej
Powiedz o tym krewnym za granicą
www.kontakty-tygodnik.com.pl

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49, 61 § 1 i 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego /Dz.U.Nr 98, poz.1071 z 2000 r. – tekst jednolity/ zawiadamia się, że w Starostwie Powiatowym w Łomży, Wydziale Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Budownictwa wszczęto postępowanie administracyjne, na wniosek Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży, w sprawie wydania pozwolenia na przebudowę drogi gminnej nr 105653B Truszek – Kossaki w gminie Piątnica na działkach Nr 165, 121 i 145.

Z uwagi na powyższe informujemy, że z aktami sprawy można zapoznać się w ciągu 14 dni od dnia ogłoszenia tj. do dnia 12 lutego 2009 r. oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w przedmiocie zamierzenia inwestycyjnego do dnia 19 lutego 2009 r. w Starostwie Powiatowym w Łomży, ul. Szosa Zambrowska 1/27, pok. 317, tel. 086-215-69-20.

Tygodnik KONTAKTY,
jedyne w Podlaskiem regionalne pismo
społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.

ZA TYDZIEŃ:

dodatek „Teraz Zdrowie”

■ Konferencja Episkopatu Polski w czerwcu będzie jednym z najważniejszych wydarzeń Roku Jubileuszu św. Brunona z Kwerfurtu w Diecezji Łomżyńskiej. Mnich, biskup misyjny i męczennik, krzewił wiarę chrześcijańską w północno-wschodniej Europie. Zginął w 1009 roku. Jest patronem Diecezji Łomżyńskiej.

■ Gratulacje i upominki wręczył wojewoda Maciej Żywno przedstawicielom instytucji, które w sierpniu ubiegłego roku najbardziej przyczyniły się do usuwania skutków nawałnic w Podlaskiem. Pamiątkowe grawertony otrzymali strażacy zawodowi i ochotnicy, samorządowcy, energetycy, reprezentanci administracji leśnej i nadzoru budowlanego. Ostateczny bilans kataklizmu: uszkodzenia budynków i maszyn w 576 gospodarstwach, ogólne szkody na 13 milionów złotych. Z budżetu państwa województwo otrzymało ponad 12 mln, wojewoda ze swoich rezerw wyłożył przeszło 400 tys.

■ Celnicy podlascy wzbogacili o 3,6 miliarda złotych w ubiegłym roku budżet państwa, przechytując olbrzymi przemysł.

■ 44 milionów złotych odszkodowania domaga się firma Budimex od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad za rozwiązane kontraktu na budowę obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy. Drogowcy zapowiadają negocjacje z Budimexem.

■ Imię Ronalda Reagana chcieli nadać jednej z ulic radni Prawa i Sprawiedliwości w Suwałkach. Byłego prezydenta USA uważają za jedną z najważniejszych postaci, które przyczyniły się do upadku komunizmu w Polsce. Pozostali radni jednak tak wysoko Reagana nie cenią i pierwszy taki wniosek w regionie nie przeszedł.

■ Około 200 podlaskich policjantów złożyło wnioski o odejście z pracy po rządowych zapowiedziach zmian w systemie emerytalnym służb mundurowych (wydłużeniu obowiązkowego stażu pracy z 15 do 25 lat). Dominują funkcjonariusze z wieloletnim doświadczeniem i zajmujący kierownicze stanowiska w komendach, którzy chcą skorzystać z obowią-

zujących jeszcze, korzystniejszych rozwiązań.

■ Pomysł skierowania tirów z trasy krajowej nr 8 na drogi wojewódzkie nr 664 i 665 przez Raczki do Suwałk odrzucił marszałek województwa. Drogowcy zaproponowali takie rozwiązanie, aby odciążyć centrum Augustowa. Marszałek kategorycznie stwierdził, że stan obu dróg wojewódzkich wyklucza skierowanie tam ciężkiego ruchu. Protesty zapowiadali także mieszkańcy miejscowości przy obu drogach.

■ Przetarg wygrały podlaskie firmy Unibep z Bielska Podlaskiego i Rodex z Białegostoku na dokonanie głównych prac budowlanych przy wznoszeniu Opery i Filharmonii Podlaskiej.

■ Pięć czeczeńskich rodzin (18 osób) trafiło do ośrodka dla uchodźców w Łomży po likwidacji podobnej placówki w Katowicach, do której doszło ze względu na sprzeciw mieszkańców i samorządu.

■ Wykłady i wędrowki w poszukiwaniu łosi zorganizował Biebrzański Park Narodowy z okazji Międzynarodowego Dnia Mokradeł. Za najważniejsze zadania BPN uznaje wykaszanie bagiennych łąk, które zarastają krzewami i drzewami, stają się środowiskiem nieprzyjaznym dla licznych gatunków ptaków.

■ Mundurowe klasy utworzy w przyszłym roku szkolnym XIV LO w Białymstoku. Młodzież będzie mogła wybrać „specjalizację” policyjną, strażacką lub służby granicznej.

■ Rondo Stypuły. Przedstawiciele łomżyńskiego środowiska lekarzy weterynarii wystąpili z wnioskiem do przewodniczącego Rady Miejskiej Wiesława Grzymały o nadanie nowemu rondu przy „Stokrotce” imienia senatora Jana Stypuły. Zmarły w 2001 roku senator, był lekarzem weterynarii i działaczem polonijnym.

■ Surowo potraktował białostocki sąd młodych mężczyzn, oskarżonych o propagowanie nienawiści rasowej i hasel oraz symboli nazistowskich na murach domów i cmentarzach Białegostoku. Krzysztof D. (19 lat) ma spędzić w więzieniu rok i osiem miesięcy, Piotr G. (23 lata) - rok i sześć miesięcy, Patryk O. (19 lat) - rok. Wyrok nie jest prawomocny.

■ Łomżyński Laur Sportowy. Do 15 lutego można zgłaszać kandydatów do nagrody „Łomżyński Laur Sportowy 2008”. Jest to honorowe wyróżnienie prezydenta Łomży w kategoriach: sportowiec, trener i sponsor roku. Kandydatów do nagrody mogą zgłaszać łomżyńskie kluby i stowarzyszenia sportowe oraz przedstawiciele mediów (prasa, radio, telewizja, portale internetowe), które mają siedzibę w Łomży. Pisemne zgłoszenia należy złożyć w Biurze Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego, ul. Farna 1.

ZNAKI CZASU

■ „Chodzi o to, by ze strony papieża i Watykanu jasno postawiono sprawę, iż negowanie holokaustu nie może mieć miejsca, a pozytywne relacje z Żydami są konieczne. Moim zdaniem, takie wystarczające wyjaśnienie jeszcze nie nastąpiło”, powiedziała kanclerz Niemiec Angela Merkel. Oświadczenie Merkel jest odpowiedzią na krytykę decyzji Benedykta XVI, dotyczącą zdjęcia ekskomuniki z biskupów lefebrystów, w tym Richarda Williamsona, który zaniegował istnienie komór gazowych i zagładę milionów Żydów w czasie II wojny światowej.

■ „Chcemy pokoju, nie wojny. A za niefortunne słowa o inteligencji przeproszam”, mówi na kongresie PiS prezes Jarosław Kaczyński. W kongresie uczestniczyło ponad 1,3 tys. działaczy i gości.

■ Sześciolatki nie pójść do szkół w tym roku. Zarezerwowane na ten cel w tegorocznym budżecie 347 mln zł (wynagrodzenia dla nauczycieli i wyposażenie klas), premier Donald Tusk zdecydował zaoszczędzić. Jest to zbieżne z wieloma postulatami ekspertów i rodziców, którzy uważali, że takiej reformy edukacji nie należy wprowadzać z marszu, ale najpierw się do niej dobrze przygotować.

■ 76 tys. skarg od pacjentów wpływa rocznie do rzeczników praw pacjenta, działających w oddziałach NFZ.

■ Ponad 33,3 mln zł zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w 17. Finale, poinformowała Fundacja.

■ Trzej byli ministranci, którzy twierdzą, że byli molestowani przez księży, założyli w Łodzi Zgromadzenie Pustelników Najświętszego Serca Jezusa. Deklarują, że chcą pomóc wszystkim, którzy doświadczyli lub doświadczają „złego dotyku” duchownych, poinformowała „Polska”. Zgromadzenie jest nielegalne, bo usankcjonowania działalności odmówił metropolita łódzki abp Władysław Ziślek.

■ Trzy pociski artyleryjskie, 22 pociski przeciwlotnicze i kilkadziesiąt sztuk amunicji miał hobbysta ze Skarżyska. Policja odkryła arsenał, gdy do szpitala trafił właściciel kolekcji z obrażeniami, które mogły powstać w wyniku wybuchu. Ranny tłumaczył się, że odpalał petardę.



Dwa ognie

Ekipa filmowa Agnieszki Łukasiak trzy dni realizowała sceny do filmu fabularnego „Dwa ognie” w Grądach Woniecku (gm. Rutki). W wielu scenach zagraли mieszkańcy osady. Spacerujące

gimnazjalistki Milena Ciborowska i Kinga Taraszkowska (na zdjęciu) w języku białoruskim odpowiadały na zaczepki młodych chłopaków... (O filmie i wielu aktorach z Grądów Wonieckich, za tydzień).

Stypendia dla bezrobotnych

Pod koniec stycznia weszły przepisy, w myśl których bezrobotny, podejmujący szkolenie, otrzyma stypendium do 120 proc. zasiłku (dotychczas było to około 100 zł). Stypendium w pełnej wysokości ma być wypłacane tym, których szkolenia będą trwały co najmniej 150 godzin miesięcznie. Możliwe będzie finansowanie szkoleń, wskazanych przez bezrobotnego.

To nie wszystko. Starosta może przez 12 miesięcy zwracać koszty dojazdu bezrobotnemu, odbywającemu staż lub przygotowanie zawodowe. Może także zwrócić przedsiębiorcy koszty wyposażenia lub doposażenia stanowiska bezrobotnego do sześciokrotności przeciętnego wynagrodzenia. Tyle samo może również przyznać bezrobotnemu na podjęcie działalności gospodarczej.

Pracodawcy, zatrudniający osoby po 50. roku życia, okresowo zostaną zwolnieni ze składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zatrudniający kobiety po 55. roku życia i mężczyzn po 60. roku, zostaną z tych składek zwolnieni całkowicie. Jeżeli jednak bezrobotny nie zechce uczestniczyć w szkoleniu lub w przygotowaniu zawodowym, zostanie wykreślony ze spisów bezrobotnych (szczegółowe informacje o nowych przepisach w urzędach pracy).

Bankructwo stacji przygranicznych?

Stacje paliw w regionach graniczących z Białorusią i Ukrainą alarmują o fatalnych skutkach zmiany prawa, które zniosło limity na wwóz paliwa w bakach samochodów z krajów spoza Unii. Od 1 grudnia 2008 r. zamiast 200 litrów paliwa z Białorusi czy Ukrainy, można do Polski wwieźć 600 l. Litra paliwa po drugiej stronie granicy jest nawet o ponad 1 zł tańszy, niż w Polsce. Przewoźnicy tankują tiry do pełna na stacjach białoruskich. 600 litrów pozwoli im przejechać całą Polskę bez tankowania.

„Na zniesieniu limitów straty poniosły nie tylko stacje, ale też firmy prowadzące w ich okolicach sklepy, punkty gastronomiczne i myjnie. Teraz na jadących tranzytem tirach, zarabiać będą firmy w Niemczech”, twierdzą właściciele stacji i dodają, że sprzedaż na niektórych spadła o 80 proc.

Według Polskiej Izby Paliw Płynnych (PIPP), tylko na przejściach Korczowa, Medyka i Krościenko po podwyższeniu limitu wwozu do 600 l, Skarb Państwa straci w tym roku 0,5-1 mld zł.

Resort finansów tłumaczy, że wycofanie ograniczeń wwozowych jest korzystne, bo pozwoli branży transportowej na oszczędności rzędu 475 mln zł.

Zniesienia lub podwyższenia limitów domagały się polskie firmy transportowe, grożąc nawet protestami.

ZAPROSILI NAS

■ Wojewoda podlaski i dyrektor Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie – na konferencję, podsumowującą konkurs „Inicjatywa sołecka 2008” pod patronatem wicepremiera Grzegorza Schetyny i marszałka województwa.

■ Rzecznik Prasowy Komendanta Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej mjr Anna Wójcik – na spotkanie z komendantem Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej płk. Marianem Pogodą, poświęcone podsumowaniu 2008 r.

■ Proboszcz parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Parczewie, Starosta Parczewski, Powiatowa Biblioteka Publiczna, Centrum Kultury w Parczewie, Caritas Diecezji Siedleckiej – na II Prezentację Chórów Parczew 2009.

■ Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Curyło – na sesję Rady Miejskiej w Grajewie.

■ Miesięcznik Forbes – na konferencję „Forbes Executive Forum”.

■ Prezes Miejskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży Zbigniew Kania – na współzawodnictwo sportowe szkół o „Puchar Zimy 2009”.

■ Zastępca dyrektora Urzędu Statystycznego w Białymstoku Ewa Suchocka – na konferencję prasową „Sytuacja społeczno – gospodarcza kraju w 2008 roku” z udziałem wiceprezesa GUS dr Haliny Dmochowskiej.

■ Prezes Miejskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży Zbigniew Kania – na Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezydenta Miasta Łomży.

■ Przewodniczący Rady Powiatu Józef Dąbrowski – na Sesję Rady Powiatu Zambrowskiego.

■ Konfederacja Pracodawców Polskich – na konferencję prasową „Czy znówelizowane prawo zamówień publicznych jest zagrożeniem dla szpitali?”

■ Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce – na konferencję prasową „Twoje działania wpływają na klimat”.

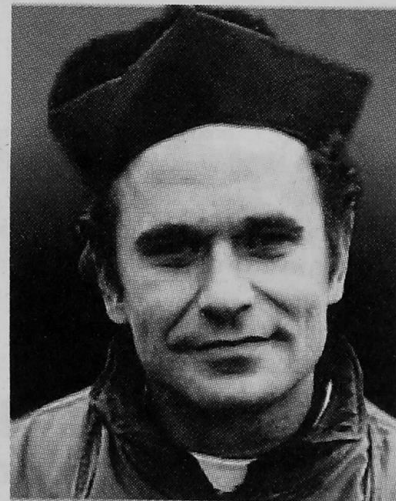
■ Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego Jan Kwasowski – na uroczyste przekazanie przez marszałka Jarosława Dworzańskiego swojego fotela, który był wystawiony na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Dziękujemy.

Kościół niezłomny

Tajemnica śmierci ks. Stanisława Suchowolca, związanego z białostocką Solidarnością, pozostaje przedmiotem śledztwa warszawskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. W 20. rocznicę tragedii na plebanii w Dojlidach przy-

gotowana została w Białymstoku wystawa fotograficzna „Kościół niezłomny”, a historycy i prokuratorzy przedstawili wyniki dotychczasowych prac. Są przekonani, że pożar i śmierć kapłana (31 lat) w wyniku zaczadzenia nie były nieszczęśliwym przypadkiem, a zabójstwem. Przypominają, że kilka dni później rozpoczynały się obrady Okrągłego Stołu. Możliwe, że zabicie znanego duszpasterza, miało sparaliżować rozmowy ówczesnych władz z antykomunistyczną opozycją, które w efekcie doprowadziły do likwidacji PRL.



Córki posła zwracają

Zwrócić ponad 50 tysięcy złotych unijnej dotacji oraz odsetki muszą córki posła Jana Kamińskiego (PSL). Urząd Marszałkowski ustalił, że pieniądze z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, przyznane w 2006 roku, zostały wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem. Miały posłużyć do budowy pensjonatu we wsi Bryzgiel nad jeziorem Wigry, a powstało tam także prywatne mieszkanie. Śledztwo w sprawie unijnej dotacji prowadzi białostocka prokuratura.

Powstańcy pod Supraślem

Mogiła powstańców z 1831 roku (Powstanie Listopadowe), jedyna w regionie, może się znajdować na Kopnej Górze koło Supraśla. Wskazują na to przekazy historyczne, a badania próbek ziemi wykazały obecność fosforanów (metoda wykorzystywana przy poszukiwaniu dawnych grobów i cmentarzy). Członkowie Stowarzyszenia Collegium Suprasliense zamierzają zwrócić się do władz województwa o przeprowadzenie na Kopnej Górze wykopalisk.

REKLAMA

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas,
że jesteśmy **najlepsi**

DWULETNI I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE KURSY

Szkoły za DARMO!

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro)
tel. 086 216 02 15

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- handel
- fryzjerstwo
- kosmetyka
- architektura wnętrz
- biomasaż I / II
- grafika komputerowa

62 kierunki w 62 miastach
nieodpłatne
zaświadczenia do **WKU i ZUS**

infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie



Radni sprzeciwili się podwyżce dla tych, którzy za nic mają porządek w mieście!



„Sukces”

opłat za wywóz śmieci, to wynikająca z przepisów... formalność! Są stosowane przede wszystkim do naliczenia opłaty przy tzw. wywozie zastępczym, gdy właściciel posesji nie ma podpisanej umowy na wywóz z żadną firmą, gromadzi śmieci na posesji i nie usuwa ich. „W Łomży takie osoby są zmuszane do utrzymania porządku przede wszystkim przez działanie Straży Miejskiej”, stwierdził Karwowski.

Klub Platformy Obywatelskiej w Radzie Miejskiej Łomży, który podwoił skład po wstąpieniu do niego radnych „Solidarnej Łomży”, odniósł pierwszy „sukces” podczas głosowania (28 stycznia) nad górnymi stawkami opłat za wywóz nieczystości z domków jednorodzinnych. Projekt prezydencki zakładał podwyżki od 45 do 65 proc. Radni z Klubu PO zgłosili wniosek o obniżenie podwyżek o jedną trzecią. Propozycja przeszła w głosowaniu.

Jak wyjaśnił odpowiedzialny za gospodarkę komunalną naczelnik Andrzej Karwowski, uchwalane przez Radę Miejską górne stawki

Faktyczne opłaty za wywóz śmieci ustala rynek, na którym działa aż 5 firm. „Z posiadanych przez Urząd Miejski informacji wynika, że żadne z przedsiębiorstw odbierających odpady komunalne od właścicieli nieruchomości, nie planuje w najbliższym czasie podniesienia swoich cen”, dodał Łukasz Czech z biura prasowego ratusza.

W tym kontekście pierwszy „sukces” największego Klubu PO jest dowodem albo nieznamości sprawy, albo opowiedzenia się za tymi nielicznymi mieszkańcami Łomży, którzy za nic mają porządek.

Kryzysu nie ma!

Sytuacja na rynku pracy w Łomży nie jest gorsza, niż rok temu, uważa dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Mieczysław Bieniek. W styczniu PUP zarejestrował około 800 nowych bezrobotnych, mniej więcej tyle samo, co przed rokiem. To stale obserwowany, jesiennozimowy wzrost bezrobocia po zakończeniu prac sezonowych w drogownictwie i budownictwie oraz ro-

bót publicznych i prac interwencyjnych. Nie ma masowego powrotu łomżan, którzy wyjechali do pracy za granicą. Powracających zarejestrowało się zaledwie 14. Do PUP wpłynęły pisma z zapowiedzią zwolnień grupowych z warszawskich central TP SA, Ruch SA i PKO BP, z których na razie nie wynika, ile osób obejmą zwolnienia. (MK)



Prezydent Jerzy Brzeziński wśród ratowników ks. Radosława Kubła

„W obliczu zagrożenia, chciałbym spotkać na swojej drodze kogoś takiego, jak ty. Chociaż jesteś młodym człowiekiem, to można o tobie powiedzieć, że wielkim, bo nie każdy w takiej sytuacji potrafiłby jasno ocenić sytuację i z wiarą w swoje możliwości przystąpić do działania”, tymi słowami prezydent Łomży Jerzy Brzeziński zwrócił się do Jakuba Domaszewskiego (14 lat), ucznia Gimnazjum nr 2 podczas piątkowego (30 stycznia) spotkania w Centrum Katolickim im Jana Pawła II.

W obliczu zagrożenia

Kuba niedawno uratował swoją babcię, duszącą się w wyniku zakrztuszenia (pisaliśmy o tym w tekście pt. „Bohater”, „Kontakty”, nr 5/2009). Za swoją postawę został uhonorowany przez prezydenta pamiątkowym dyplomem oraz kwarcowym zegarkiem. Od komenanta PSP w Łomży Lucjana Porowskiego otrzymał książkę i zachętę do wstąpienia w szeregi strażaków. Kuba nauczył się zasad pomocy przedmedycznej w grupie ratowniczej przy Stowarzyszeniu Pomocy Rodzinom „Nadzieja”, prowadzonej przez ks. Radosława Kubła w Centrum Katolickim. Prezydent podziękował i pogratulował wszystkim ratownikom i obserwował ich ćwiczenia. W dowód uznania dla działalności Centrum, przekazał prezenty od miasta: tablicę interaktywną z oprogramowaniem, laptop i wideoprojektor. (MK)



Nowa Droga Krzyżowa

Rzeźbiarz z Krakowa prof. Czesław Dźwigaj jest autorem nowej Drogi Krzyżowej w łomżyńskiej katedrze. 14 nowych stacji Męki Pańskiej, z których jedna (na zdjęciu) w ubiegłym tygodniu już zawisła na pięćsetletnim murze, ma formę nawiązujących do gotyku mosiężnych płaskorzeźb. Zastąpią wykonane w latach 70 z ...gipsu! Wymiana Drogi Krzyżowej odbywa się w ramach rewaloryzacji wnętrza katedry. W świątyni ściany i sklepienia są malowane na różne odcienie bieli.

Psują powietrze

Zawartość szkodliwych dla zdrowia tzw. pyłów zawieszonych w powietrzu przekracza w Łomży trzykrotnie dopuszczalne normy. Najbardziej psują nam powietrze spaliny samochodów oraz kominy domków jednorodzinnych na osiedlach Łomżyca, Nowa Łomżyca, Staszica i Maria. Radą na to jest wybudowanie obwodnicy oraz zachęcanie mieszkańców, by podłączali się do miejskiej sieci ciepłowniczej lub zakładali ogrzewanie gazowe. Według obliczeń specjalistów, emitujące szkodliwe pyły kominy w domkach jednorodzinnych znikną do 2020 roku, jeśli w tym czasie w modernizację ogrzewania ich właściciele wyłożą 9 mln zł.

Budzą starówkę

Na dyskusję pod hasłem „Obudźmy łomżyńską starówkę!”, zaprasza do hotelu „Gromada” w czwartek, 5 stycznia, o godz. 18.15, Łomżyńska Izba Przemysłowo – Handlowa. „W odpowiedzi na postulaty przedsiębiorców prowadzących sklepy i lokale na starówce, którzy narzekają na jej umieranie, proponujemy debatę w gronie wszystkich zainteresowanych”, powiedział prezes Izby Maciej Zajkowski.

Nowa trasa „6”

Od 9 lutego (poniedziałek), trasa autobusów MPK linii nr 6 biegnie ulicami: Wojska Polskiego (sprzed WSA), Spokojną, Piłsudskiego, Sybiraków, Kazańską, Piłsudskiego, Szosą Zambrowską, Giełczyńską, Rządową na pl. Kościuszki, Rybakami, Sikorskiego, ponownie Szosą Zambrowską, Piłsudskiego, Kazańską, Sybiraków, Piłsudskiego, Spokojną Wojska Polskiego (pod WSA).

(MK)



Sprzedam.

Mercedes Sprinter

ROK PRODUKCJI: dla solidnych konstrukcji

nie ma znaczenia

PRZEBIEG: 0 km

RABAT: 17 000 zł

OPIS: Samochód w idealnym stanie technicznym i wizualnym. Sprawny, bezawaryjny i bezpieczny, wyposażony w system ESP[®], rocznik 2008, czeka na pierwszego właściciela. Do wyboru w wersji furgon i podwozia pod zabudowę. Z rabatem do 17 000 zł. Naprawdę polecam, tylko łać paliwo i jeździć! Szczegóły u najbliższego dealera Mercedes-Benz. Znajdziesz go na www.mercedes-benz.pl

Samochód do obejrzenia, zapraszam do zakupu!



Mercedes-Benz

Auto Idea Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 9, tel. 085 662 88 22, 085 662 31 41, www.autoidea.mercedes-benz.pl



Wdzięczność (he, he, he) radnego

Radny Jedwabnego Edward Skrodzki wystąpił z wnioskiem do Rady Miejskiej o przyznanie burmistrzowi nagrody za pozyskanie dla gminy unijnej dotacji na budowę ulic. Gdy radca prawny orzekł, że takiej nagrody Rada przyznać nie ma prawa, radny Skrodzki zaproponował... wliczyć burmistrzowi nagrodę do wynagrodzenia zasadniczego! „Opozycyjni” radni już szykowali się do ataku na przepełnionego wdzięcznością dla burmistrza kolegę, ale burmistrz Krzysztof Menke stanowczo protestując przeciwko dodatkowym gratyfikacjom za pracę dla gminy, wytrącił im broń z ręki.

Żona radnego Skrodzkiego, która była nauczycielką w gminie Przytuły, we wrześniu ubiegłego roku za porozumieniem samorządów przeszła do pracy w gminie Jedwabne na stanowisku zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej. Ku zaskoczeniu części radnych, zarejestrowana na nią firma (sam radny Skrodzki broń Boże nie

prowodzi tego typu działalności gospodarczej, przepisy antykorupcyjne mówią wyraźnie: albo mandat, albo zlecenia publiczne), jako jedyna stanęła do przetargu i otrzymała od burmistrza kontrakt na...dowózienie dzieci do szkół, choć nie miała ani autobusu, ani licencji na przewóz osób. Przedsiębiorcza dyrektor bierze kasę, a dzieci dowozi podwykonawca z licencją. Choć niektórzy radni ostro pytali, po co te kombinacje, burmistrz Krzysztof Moenke stanowczo zapewnił, że wszystko jest zgodne z prawem, a układ jest jak najbardziej czytelny (opisaliśmy to w tekście pt. „Czytelny układ”, „Kontakty” nr 36/2008).

Nie ma to nic wspólnego (he, he, he!) z wdzięcznością radnego Skrodzkiego, która jest natury wyłącznie publicznej. Taki już jest szczyt, że jak kogoś ceni, to nieba by przychylił! (ANN)



Mer Solecznik Leonard Talmont (z prawej) i starosta Krzysztof Kozicki w Muzeum Przyrody w Drozdowie

rosta Krzysztof Kozicki zaproponował współpracę władzom Rejonu Solecznikowskiego”, mówi sekretarz powiatu łomżyńskiego Wiesław Jemielity.

Wykonawcami opisanych w projekcie przedsięwzięć kulturalnych za ponad 100 000 euro po stronie łomżyńskiej mają być Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży oraz Muzeum Przyrody w Drozdowie, a po stronie solecznickiej Dom Kultury w Solecznikach.

Porozumienie o współpracy, podpisane 28 stycznia w Łomży przez starostę Krzysztofa Kozickiego i mera Solecznik Leonarda Talmonta,

Partner Dialogu z Solecznik

Starostwo Powiatowe w Łomży przygotowuje projekt „Polsko – Litewskie Centrum Dialogu Społeczno – Kulturalnego”, który do 2 marca zostanie złożony w sekretariacie Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Litwa 2007 – 2013 w Wilnie. „Do tego projektu potrzebny był partner po stronie litewskiej. Sta-

zakłada także wspólne działania w dziedzinie edukacji, pomocy społecznej, wspierania niepełnosprawnych, kultury i turystyki, ochrony środowiska, porządku publicznego i bezpieczeństwa, współpracę z organizacjami pozarządowymi, wymianę młodzieży oraz promocję obu regionów. (MK)

Nadzieja w Łomży

Trzeci etap weryfikacji pomyślnie przeszedł w Ministerstwie Infrastruktury projekt Łomży oraz 16 gmin (wszystkie z powiatów łomżyńskiego i kolneńskiego oraz Szczuczyn z grajewskiego) budowy koło Czartorii (gm. Miastkowo) Zakładu Gospodarowania Odpadami. Zakład odbierałby odpady z selektywnej zbiórki z obszaru zamieszkałego przez 161 500 ludzi i zajmowałby się ich dalszym zagospodarowaniem oraz utylizacją. Przewidziana jest w pierwszym etapie budowa kompostowni, a w następnym wytwórni tzw. paliwa alternatywnego, czyli przetwarzania części odpadów na brykiety. Koszt około 35 mln zł, do 75 proc. można uzyskać dofinansowanie na infrastruk-



turę i środowisko. Inwestycję będzie prowadził łomżyński ratusz, który posiada już pozwolenie na budowę. Zakład ma być spółką gmin, biorących udział w projekcie. Władze Łomży zapowiadają, że jeśli Ministerstwo Infrastruktury nie przyzna dofinansowania, Łomża wybuduje go sama i złoży gminom ofertę przyjmowania śmieci za odpowiednią opłatą. (MK)

Żwirownia w Boguszycach

Kopalnię kruszywa planuje otworzyć jeden z przedsiębiorców na gruntach wsi Boguszyce. Rada Gminy Łomża przystąpiła do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, której celem jest wyznaczenie terenów wydobywania żwiru.

Apteka w Urzędzie

Spółka „Apteka Medical” z Rzekunia (powiat ostrolęcki) otwiera aptekę na parterze Urzędu Gminy w Miastkowie. Wójt Lidia Grzejka wydzierżawiła lokal pod aptekę bez przetargu do 2011 roku za 895,13 zł brutto miesięcznie.

Zostanie „ogólniak”

Z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Jedwabnem zostanie tylko „ogólniak”, wynika z porozumienia, zawartego między starostą łomżyńskim Krzysztofem Kozickim i burmistrzem Jedwabnego Krzysztofem Moenke. Rada Powiatu, przed przekazaniem szkoły gminie Jedwabne, zlikwiduje wchodzące w skład Zespołu Technikum Handlowe i zawodówkę, do których od dwóch lat nie ma naboru. Gmina przejmie tylko Liceum Ogólnokształcące. Radni powiatowi przyjęli w środę (28 stycznia) uchwały o zamiarze likwidacji obu szkół.

Złot Szarego

XVI Ogólnopolski Złot Druha Szarego odbędzie się 6 – 7 marca w Drozdowie. Harcerze uczczą ks. Kazimierza Lutosławskiego, ps. Druh Szary (1880 – 1924), popularyzatora skautingu, wychowawcy młodzieży, autora projektu krzyża harcerskiego. Podczas zlotu odbędą się warsztaty naczelników poczt harcerskich z całego kraju z okazji 85 lat ich działalności.

Unijne dla Mątewicy

„Remont i przebudowa klubokawiarni oraz budowa wielofunkcyjnego placu publicznego w Mątewicy”, to tytuł projektu, na który gmina Nowogród chce uzyskać pieniądze z funduszy unijnych. Jeszcze do piątku, 6 lutego, mieszkańcy Mątewicy mogą zapoznawać się z jego założeniami i zgłaszać pisemne uwagi w Urzędzie Miejskim w Nowogrodzie.

Brzechwa na ferie

Biblioteka w Podgórzu (gm. Łomża) zaprasza dzieci w czwartek, 5 lutego o godz. 12.00, na zajęcia „Jan Brzechwa w Internecie” oraz w piątek, 6 lutego, o godz. 13.00 na konkurs „Brzechwa dla najmłodszych”.

W kryzys wyższe

diety

165 zł wynosi po podwyżce dieta radnego gminy Miastkowo za udział sesji Rady Gminy; miesięczny ryczałt przewodniczącego Rady 1100 zł, a wiceprzewodniczącego 460 zł. (MK)

Lista

zamordowani, zabici, zaginieni w latach 1939-1945 w powiecie łomżyńskim (obecnie: łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim)

Borawski Stanisław - s. Józefa i Sabiny Śliwka, ur. w Zambrowie 01.09.1922 r. Rolnik, wywieziony w głąb Rosji. W 1943 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Zginął w okolicach Warszawy, w czasie forsowania Wisły w 1944 r.

Borawski Tadeusz Jan - s. Józefa i Zofii Krzemińskiej, ur. w Kolnie 24.11.1907 r., zamieszkały w Zambrowie. Aresztowany w czerwcu 1943 r. i przewieziony do więzienia w Łomży. Rozstrzelany w połowie lipca tegoż roku w lesie pod Sławcem.

Borawska Sara - c. Dawida i Złoty Kozłowicz, małżonków Dudowicz, ur. w Kolnie w 1894 r. Zamordowana w Kolimagach 25.07.1941 r.

Borawski Albin - s. Franciszka i Marianny Nietupskiej, ur. w Zimnej w r. 1886. Rolnik, zginął w czasie oblawy 20.07.1944 r.

Borawski Józef - s. Jana i Marianny Wesołowskiej, ur. w Grabowie 15.10.1880 r. Rolnik, wywieziony w kwietniu 1940 r. z całą rodziną do Kazachstanu. Zmarł tamże 13.05.1942 r.

Borawski Stanisław - s. Macieja i Anny Tarnowskiej, ur. w Dobrzyjałowie 08.05.1910 r. Robotnik, zamieszkały w Kalinowie. Aresztowany 17.08.1941 r. i rozstrzelany w lesie gielczyńskim.

Borowski Feliks - s. Jana i Marianny Kos, ur. w Mroczkach 01.09.1900 r., zamieszkały w Łomży. Aresztowany za przynależność do AK 01.04.1943 r., przebywał w więzieniu w Łomży, gdzie został zamordowany 17 kwietnia tegoż roku.

Borowski Piotr - s. Franciszka i Józefy Wierciszewskiej, ur. w Łomży 21.06.1902 r. Aresztowany 13.06.1944, przebywał w więzieniu w Łomży, a następnie został przewieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Borowski Stanisław - s. Wojciecha i Feliksi Kozłowskiej, ur. w Łomży 26.04.1894 r. Aresztowany

w 1944 r. i skierowany do niszczenia śladów zbrodni w lasach w Jezioroku i Gielczynie.

Boruszczak Sara - c. Całki i Sławy, małżonków Guzowskich, ur. w Łomży, lat 40. Zamordowana w getcie łomżyńskim w maju 1942 r.

Brajczewski Kazimierz - s. Aleksandra i Bolesławy Muszyńskiej, ur. w Wierzbowie 20.01.1919 r. Rolnik, w 1941 r. powołany do Armii Czerwonej. Dalszy los nieznany.

Brański Jan - s. Jana i Aleksandry Biedrzyckiej, ur. w Karniewie (pow. Makowski) 10.02.1907 r. Mieszkaniec Łomży od 1915 r., aresztowany w 1943 i wywieziony do obozu koncentracyjnego Buchenwald, gdzie prawdopodobnie zmarł z wycieńczenia.

Brejtfus Eugeniusz - s. Antoniego i Julii, ur. 07.10.1906 r., mieszkaniec Nowogrodu, uczestnik kampanii wrześniowej. Dalszy los nieznany.

Brodowski Antoni - s. Aleksandra i Władysławy Nowowiejskiej, ur. w Łomży 13.03.1891 r. Kapitan Wojska Polskiego, do września 1939 r. pracował w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Łomży. 1 września ewakuowany w niewiadomym kierunku. Dalszy los nieznany.

Brodowski Antoni - s. Jana i Weroniki Karwowskiej, ur. w Kotowie Placu 18.12.1899 r. Aresztowany 15.06.1944 r., więziony w więzieniu w Łomży, wywieziony następnie do obozu Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Brodowski Czesław - s. Jana i Aleksandry Ramotowskiej, ur. w Cedrach 08.11.1916 r. Rolnik, w czerwcu 1941 r. wywieziony z całą rodziną w głąb Rosji. W maju 1943 r. wstąpił do Wojska Polskiego, zginął 13.10.1943 r. pod Lenino. Miejsce spoczynku - 50 Cmentarz Wojenny Lenino.

Brodowski Jan - s. Józefa i Marianny Sokołowskiej, ur. we wsi Czaple 03.01.1875 r. Rolnik,

zamieszkały w Cedrach. W maju 1941 r. wywieziony z całą rodziną w głąb Rosji. Przebywał w Altajskiej Oblaści, gdzie zmarł 26.12.1945 r.

Brodowski Ksawery - s. Jana i Weroniki Karwowskiej, ur. we wsi Kotowo Plac (gm. Jedwabne) 05.03.1908 r. Aresztowany 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen, a następnie Bergen Belzen. Dalszy los nieznany.

Brulińska Stanisława - c. Stanisława i Antoniny Chomątowskiej, małżonków Żebrowskich, ur. w Konopkach 08.10.1912 r., zamieszkała w Brulinie. Zginęła tamże 08.09.1944 r.

Bruliński Henryk - s. Stanisława i Elżbiety Łada, ur. w Duchnach Starych 15.05.1908 r. Aresztowany jako zakładnik i osadzony w więzieniu w Łomży, gdzie prawdopodobnie został zamordowany.

Bruliński Ignacy - s. Ignacego i Anny Żyznowskiej, ur. 17.10.1905 r. Rolnik, mieszkaniec wsi Duchny Młode. Aresztowany 15.06.1944 r. i wywieziony do więzienia w Łomży. Dalszy los nieznany.

Bruliński Jerzy - s. Bolesława i Stanisławy Żebrowskiej, ur. w Brulinie 10.01.1939 r. Zginął tamże 08.09.1944 r.

Bruliński Piotr - s. Stanisława i Józefy Łutostańskiej, ur. w Piskach 02.07.1917 r. Rolnik, zamieszkały w Brulinie, aresztowany w czerwcu 1944 r. Dalszy los nieznany.

Bruliński Stanisław - s. Bolesława i Stanisławy Żebrowskiej, ur. w Brulinie 12.09.1936 r. Ranny 08.09.1944 r., zmarł po kilku godzinach.

Bruliński Stanisław - s. Pawła i Kazimierzy Sulkowskiej, ur. w Kozikach 21.03.1921 r. Aresztowany w 1944 r. i wywieziony prawdopodobnie do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Dalszy los nieznany.

Brum Lejba - s. Gerszona i Chai Wapnowicz, ur. w Łomży 03.12.1915 r. W czasie okupacji niemieckiej ukrywał się w lesie szcze-

pankowskim. W styczniu 1944 r. udał się na poszukiwanie żywności i zmarł z wyziębienia.

Brum Necha - c. Beniamina i Chaszy Racheli Kon, małżonków Wyłożnych, ur. w Łomży 11.11.1919 r. Zamordowana w lesie szczebankowskim w październiku 1943 r.

Bryzman Salomon - s. Hersza i Bobci Krasnoburskiej, ur. w Łomży w r. 1892. Zamordowany w lesie gielczyńskim 15.05.1942 r.

Brzezińska Bella - c. Abrama i Mery Lewit, małżonków Berkał, ur. w Łodzi 17.11.1912 r. Zamieszkała w Łomży. Zmarła 18.01.1943 r. w drodze do obozu w Oświęcimiu.

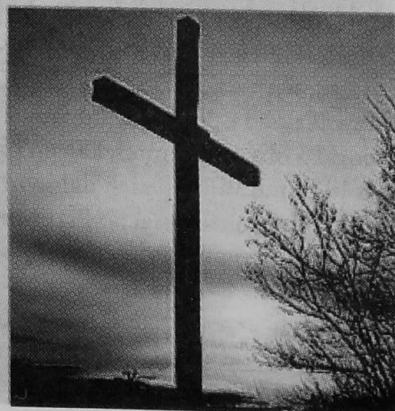
Brzezińska Helena vel Chaia - c. Izaaka i Rajzy Zylbersztejn, małżonków Białych, ur. w Łomży 15.12.1887 r. Zamordowana w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu 21.01.1943 r.

Brzezińska Marianna - c. Aleksandra i Julianny Dębowskiej, małżonków Romanowskich, ur. w Kupiskach 03.12.1903 r. W 1940 r. z dziećmi wywieziona w głąb Rosji. Zmarła 16.04.1942 r. w mieście Andżan.

Brzezińska Mira - c. Neuchima i Heleny vel Chai Białej, ur. w Łomży 10.05.1916 r. Magister prawa, przebywała w getcie łomżyńskim, skąd jesienią 1942 r. została przewieziona do Zambrowa. Zmarła w drodze do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu 18.01.1943 r.

(Ciąg dalszy, za tydzień)

Leszek Kocoń





Dawid nie chciał rozmawiać z matką, a potem zamarzył na lodzie



W tym miejscu, na wysokości zdewastowanego pensjonatu „Raj”, Dawid prawdopodobnie wszedł na lód, a znaleziono go martwego na zamarzniętej zatoce po drugiej stronie widocznej w głębi Góry Zamkowej

Dwie tragedie

Pracownik firmy budowlanej, remontującej dom przy jazie w Rajgrodzie, w czwartek (29 stycznia) rano zauważył ciemny kształt na białej tafli jeziora Rajgrodzkiego. Gdy przyjrzał się dokładniej, rozpoznał człowieka...

Poprzedniego dnia w południe Dawid (24 lata) wyszedł z domu przy ul. Żabiej. Minęło popołudnie i wieczór, nadchodziła noc, a on nie wracał. Zaniepokojona matka wydzwaniała na jego komórkę. Odebrał telefon przed północą, ale nie chciał rozmawiać. Rano został znaleziony martwy na zamarzniętym jeziorze. Lekarz stwierdził zgon z powodu wychłodzenia organizmu. W nocy Dawid upił się w lokalu, zwanym „kaczym dołkiem” na spółdzielczym osiedlu, niedaleko zrujnowanego pensjonatu „Raj”, około 3 km okrężną drogą, a na skróty

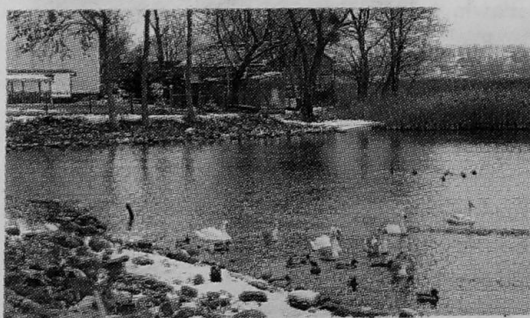
przez jezioro około kilometra od domu. Prawdopodobnie wracając, przewrócił się i zasnął na lodzie.

Jezioro Rajgrodzkie wrzyna się w środek miasta dwiema zatokami, oblewającymi półwysep z Górą Zamkową. Skracanie sobie drogi po zamarzniętych zatokach jest miejscową tradycją. „Ludzie wiedzą, kiedy można wchodzić bezpiecznie na lód. Od kilku tygodni panuje odwilż. Lód przestał już być bezpieczny, mógł pęknąć, Dawid mógł utonąć”, uważają wodniacy, spotkani na przystani Yacht Clubu „Arcus”. Lód wytrzymał, Dawida zabił chłód. Co poprzedziło tragedię na lodzie? Dlaczego nie chciał rozmawiać z matką? Dlaczego upił się do nieprzytomności przed powrotem do domu? (ANN)

Żartowniś ze Słucza

Ktoś zadzwonił 27 stycznia około godz. 18.00 na alarmowy numer Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie. „Udusiłem żonę”, poinformował męski głos i rozłączył się. Strażacki rejestrator rozmów wykazał, że mężczyzna dzwonił z budki telefonicznej w Słuczu (gm. Radziłów). Strażacy przekazali informację policji, która

Szybko ustaliła, że dzwoniący to szesnastoletni mieszkaniec tej wsi. Chłopak najpierw zaprzeczał, potem przyznał się do wybryku, którego nie potrafił racjonalnie wyjaśnić. Tłumaczył, że był to głupi żart. Chciał sprawdzić, co się będzie działo. „Żartowniś” za spowodowanie fałszywym alarmem niepotrzebnych czynności służb ratowniczych, odpowie przez sądem rodzinnym i nieletnich. (MK)



Zimowy azyl

Łabędzie i dzikie kaczki zimują na wolnym od lodu skrawku jeziora Rajgrodzkiego w miejscu, z którego wypływa rzeka Jęgrznia. Woda jest tu piętrzona za pomocą betonowego progu z jazem i spada do koryta Jęgrzni z kilku metrów. Silny prąd nie pozwala jej zamarznąć. (MK)

Nie ma zgody na „sieć”!

Sklep wielkopowierzchniowy dla sieci Tesco chce wybudować na nieruchomości po „Ekobudzie” przy ul. Dwornej w Grajewie developer z Elku, który kupił działkę od komornika. O swoich planach z dyrektorem ds. ekspansji Tesco poinformował burmistrza Grajewa. Propozycja została negatywnie zaopiniowana przez komisję architektoniczno – urbanistyczną przy burmistrzu.

Droższe ciepło

Na zatwierdzenie przez Urząd Regulacji Energetyki nowej taryfy za ciepło czeka grajewskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Przyczyną podwyżki są wyższe ceny mialu węglowego i energii elektrycznej.

Prowizorka PKS do marca

O trzy miesiące, czyli do końca marca, przedłużyły władze Grajewa przedsiębiorstwu PKS z Łomży tymczasową umowę dzierżawy placu przy ul. ks. Popiełuszki pod dworzec autobusowy. W tym czasie PKS ma przenieść dworzec na plac za zabytkowym, zamkniętym od 20 lat, budynkiem dworca PKP. Trzeba rozstrzygnąć wiele kwestii prawnych. Plac i dworzec PKP nie są własnością kolei, lecz Skarbu Państwa, w imieniu którego zarządza nim starosta grajewski. Znajduje się na nim należący do kolei barak z poczekalnią i kasą, który należy przenieść w inne miejsce. Należy też rozwiązać problem wyjazdu autobusów z nowego miejsca na zatłoczoną tirami krajową drogę nr 61.

Prokurator chce wię- cej!

Piotr D. (20 lat) z Grajewa, został skazany przez Sąd Okręgowy w Łomży na 4 lata pozbawienia wolności za spowodowanie w kwietniu ubiegłego roku katastrofy drogowej w Szczuczynie, w której zginęły trzy siostry ze wsi Tarachy w gminie Szczuczyn oraz ich koleżanka ze wsi Będkowo. Prokuratura Okręgowa w Łomży, która domagała się dla sprawcy 6 lat pozbawienia wolności, wniosła od wyroku łomżyńskiego sądu apelację do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku.

Nauka w Giżycku

Burmistrz i pracownicy Urzędu Miejskiego w Grajewie zgłębiali w Giżycku zasady działania miejskiego monitoringu miejsc niebezpiecznych. Podobny chcą stworzyć u siebie, ale w przeciwieństwie do Giżycka, nie będzie to jednorazowa inwestycja, lecz stopniowe obejmowanie nadzorem elektronicznych kamer kolejnych miejsc.

(MK)

Za trumną bezdomnego, samotnego, biednego, zwykle idzie garstka ludzi. Jeszcze mniej, bo tylko pracownicy zakładu pogrzebowego, pochylią się nad trumną zmarłego o nieustalonej tożsamości. Tak jak w przypadku innych zmarłych, ich miejsca na cmentarzu są opłacane na 20 lat z góry. Tylko na tabliczkach zamiast imienia i nazwiska, są dwie litery „NN”...

Godna chwila

Pochówki na koszt gminy zdarzają się rzadko. W Łomży w ubiegłym roku było 7.

„To biedni i bezdomni ludzie, którzy koczują w Łomży. Wszyscy byli mężczyznami. Dwóch samobójców, a jeden zmarł w szpitalu onkologicznym w Białymstoku”, mówi Halina Blanda z Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży.

Za 5 pochówków Ośrodek nie płacił, bo do darmowych 5 pogrzebów w roku Zakład Pogrzebowy Marczyk (administrator łomżyńskich cmentarzy) zobowiązany jest umową. Dwa pozostałe kosztowały razem 2 000 zł.

OGŁOSZENIE

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086) 473-00-84

Ostatni pogrzeb NN (z łac. nomen nescio - imienia nie znam) odbył się 5 czerwca 2007 roku. Na jednej z łomżyńskich melin zmarł (zapił się na śmierć) mężczyzna, który ... był u kolegi. Nikt jednak, także kolega, nie potrafił powiedzieć, skąd przybył i jak się nazywał.

Groby NN nie są w oddzielnej części cmentarza. Zajmują kolejne miejsca w kwaterach grobów pojedynczych i są pielęgnowane, jak cała zieleń na terenie cmentarza.

WKolnie w ubiegłym roku na koszt gminy pochowany został bezdomny mężczyzna (55 lat). Kiedyś mieszkał we wsi Truszki Kucze. Nie miał rodziny, kilka lat podróżował po Polsce i wrócił do swojej gminy. Zamieszkał we wsi Truszki Zalesie u rolnika, któremu zobowiązał się pomagać w gospodarstwie. Zmarł na raka w szpitalu w Kolnie. W 2007 roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zapłacił za pogrzeb kobiety, którą od lat się opiekował. W tym roku też był już jeden pogrzeb „gminny”.

„Za pogrzeb, czyli trumnę,



NN, który spoczął na łomżyńskim cmentarzu, zmarł 5 czerwca 2007 r.
I tyle na pewno o nim wiadomo...

ubranie ciała, tabliczkę, obsługę pogrzebu, wykopanie dołu, zakup miejsca na cmentarzu zapłaciliśmy 2010 zł. Zakładowi pogrzebowemu 1600 zł i Zakładowi Gospodarki Komunalnej 410 zł. Z kapłanem jeszcze nie rozmawiałam, ale za poprzedni taki pochówek ksiądz nie wziął żadnych pieniędzy”, powiedziała dyrektor MOPS w Kolnie Joanna Kowalewska-Kuklińska.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Zambrowie w 2007 roku zapłacił za dwa pogrzeby 3529 zł. W ubiegłym roku był tylko jeden pochówek na koszt gminy.

„To byli samotni mężczyźni. Zmarły w ubiegłym roku miał 52 lata. Wszyscy mieli godny pogrzeb”, zapenia zastępca kierownika MOPS w Zambrowie Marta Wnęk.

Godny pochówek w 2008 roku kosztował gminę 3049 zł (w tym: trumna 650 zł, garderoba 360 zł, ubranie ciała 120 zł, karawan 140 zł, kaplica pogrzebowa 150 zł, ksiądz, organista i kościelny 1000 zł).

Godny pochówek na koszt gminy, to często jedyna godna chwila człowieka. W dodatku po życiu...

KATARZYNA MAY





Każdy chciał dosiąść wierzchowca i mieć pamiątkowe zdjęcie z ułanem

W samo południe w sobotę (31 stycznia) w kościele pw. Zwiastowania NMP w Lachowie (gm. Kolno) zaczęły bić dzwony. I zaraz rozległa się strażacka syrena, przywołując do remizy tych, których jakieś pilne sprawy zatrzymały w domu. Na niebie, choć było jasno, rozbłysły kolorowe fajerwerki. Dzieci zbiegły się pod remizę, pod którą od rana strażacy z prezesem OSP Jerzym Łynko palili ognisko i przygotowywali patyki do kielbasek.

O ferii z atrakcjami można było dowiedzieć się z plakatów, które wisiały w całej wsi. „Zapraszamy Tatusiów i Mamy ze swymi pociechami na ferie z atrakcjami”, napisała i namalowała Regina Bogdańska. Były piękniejsze, niż drukowane. I przyszli: mali i więksi, tatusiowie i mamy. Także ci, którzy już nie mają dzieci w szkole. Nie tylko przyszli, od środy każdy myślał, co może zrobić, by się wszystko udało. A atrakcji od południa do wieczora było moc. Najpierw prawdziwe ognisko z kielbaskami, potem tańce w remizie. Żeby dzieci nie pomarzęły, ktoś przyniósł starą „kozę”. Ktoś inny zespawał rurę... zainstalował, zapalił. Rozchodziło się ciepło.

Światlicowe stoliki ugięły się pod łakociami. Mamy upiekły ciasta, inni „uśmiechnęli” się do sponsorów. Czy mógł ktoś odmówić tak spontanicznie zorganizowanym i oddanym wspólnej sprawie rodzicom? Były więc owoce, słodczyce, napoje, nagrody. Bo, żeby dzieci się nie znudziły, przewidziano różne konkursy, bal przebierańców, taniec na gazecie, dyskotekę.

W pewnym momencie pod remizę zajechali ułani z Podlaskiej Brygady Kawalerii w barwach V Pułku Ułanów Zasławskich, Szwadron Kol-

no. A imiennie, choć zaproszenie było z dnia na dzień, na koniach z Gromadzyna Starego przyjechali Arkadiusz Przestrzelski z synem Arturem. Cieszyły pokazy jazdy, wymachiwanie szabelką i zdjęcia z ułanem, bo dziś już prawie nikt nie ma konia.

Każdy miał co robić. Nie było papierkowych formalności, a zabawa z najlepszą organizacją. Z opieką lekarską, bo wśród dzieci krążył lekarz rodzinny Abdulwahab Al-Murtatha. Z opieką duchową, bo był proboszcz ks. Krzysztof Malinowski. „Jestem w szoku, w pozytywnym szoku. Jak oni szybko potrafili się zorganizować”, nie krył radości proboszcz.

W piątek panie z Lachowa pojechały do stolicy powiatu zaprosić wójta. Gdy wójt Tadeusz Kłama usłyszał, co... się świeci, podarował termę do ciepłej wody i zapowiedział, że wiosną w remizie będzie kominek.

„Robimy to dla swoich dzieci. Młodsze wyciągamy sprzed komputerów. A starszym, którzy znudzeni często stoją na przystanku, podpowiadamy, jak można inaczej spędzać czas. To pierwszy raz i... udało się. Także dzięki sponsorom”, mówiła szczęśliwa przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Mariola Gołębiewska.

Skoro tak, z przyjemnością ich wymienimy. Zasługują na to i podziękowania: Alina Borzymowska-Gąska (punkt apteczny), Andrzej Kozikowski (AGROPOLBUD Kolno), Adam Grała (Dom weselny Kolno), hurtownia wędlin MAREX Kolno, hurtownia Cytrus II Jarosława Dzwonkowskiego Pisz, Wojciech Bogdański, Marek Sadowski (Jakbud Kolno), Ułani z Gromadzyna Starego, Ośrodek Szkolenia Kierowców – Joanna Nagórko, Adam Żyliński Kolno,

Edward Gołaś (Leśnictwo Lachowo), Daniel Bogumił (piekarnia Mały Płock), Roman Duda i Bogdan Bikowski (Rolmasz Kolno), Stanisław Antonowicz (Wytwórnia mas bitumicznych), Robert Ciszewski (stacja paliw Kolno), Wiesław Długozima (Sklep spożywczo-przemysłowy).

A my wiemy swoje: udało się, bo mieszkańcom Lachowa chciało się chcieć!

Sportowy dyrektor

Alicja Skotarska od 2 lutego jest kierownikiem Działu ds. Sportu i Rekreacji Kolneńskiego Ośrodka Kultury i Sportu, który został powołany 2 stycznia 2009 roku po reorganizacji „w kulturze i sporcie”. Dyrektorem KOKiS jest Beata Orzołek, a byłym dyrektorem byłego Kolneńskiego Domu Kultury Kazimierz Koter jest (od 2 stycznia 2009 r.) kierownikiem Działu ds. Kultury i Oświaty.

Po kolędzie w Kolnie

Zakończyła się kolęda w parafii Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie. Kapłana przyjęło 1567 rodzin, a 118 mieszkań było zamkniętych. Podczas kolędy wierni ofiarowali na potrzeby kościoła 45 445 zł. Pieniądzy nie starczyło na uregulowanie wszystkich parafialnych zobowiązań (nowe ławki, raty). Brakuje jeszcze 7 500 zł.

Orlik w Stawiskach

W Stawiskach powstanie w tym roku kompleks sportowy w ramach rządowego programu Orlik 2012. Budowę boiska w Małym Płocku przerwała zima. Urząd Marszałkowski dokłada do budowy Orlików 333 tysiące złotych, drugie tyle daje ministerstwo sportu, a resztę pokrywa samorząd gminy.

Bal przebierańców w Grabowie

Wielki bal przebierańców na zakończenie ferii odbędzie się w piątek, 6 lutego (godz. 16.00) w Bibliotece Gminnej w Grabowie.



Namalowany ręcznie plakat był piękniejszy, niż drukowany

Strofy o mojej miejscowości



Nad Narwią

Jak pięknie jest nad Narwią
w pogodny jasny dzień.
Nad wód przejrzyste fale
drzewa rzucają cień.
Piękna jest Polska cała,
jak w niej wesoło żyć.
Lecz czy by Polska mogła
bez Nowogrodu żyć?
U stóp Góry Zamkowej
chaty skansenem śpią.
Kamienne schodki w górę
wabią prostotą swą.
Piękna jest Polska...,
Narwią tratwy płynęły
w daleki inny świat.
Na nich młodzi oryle
i stary retman chwiał.
Piękna jest Polska...,
Nowogród z piękna słynie
a więc nie rzućmy Go.
Pracujemy w tej krainie
sercem i duszą swą.
Piękna jest Polska...

Czesława z Łomży

(Piosenkę o Nowogrodzie śpiewamy na melodię „Jak długo na Wawelu brzmi zygmunowski dzwon”).

Drodzy Czytelnicy. Czekamy na piosenkę lub wiersz o Waszej miejscowości. Warunki: nadesłane utwory nie mogą być wcześniej publikowane, nie powinny przekraczać 20 wersów (dłuższych nie będziemy drukować), w treści musi pojawić się nazwa miejscowości. W przypadku piosenki, należy podać, na jaką melodię się ją śpiewa. Najlepsze będziemy zamieszczać w rubryce „Strofy o mojej miejscowości” i trafią do specjalnego zbiorku, który wydamy pod koniec 2009 roku.

Bal z egzaminem

Kandydaci na wolontariuszy z Diecezji Łomżyńskiej, którzy tydzień uczyli się zasad wolontariatu oraz organizowania wakacyjnych zabaw dla dzieci na kursie w świetlicy Caritas przy ul. Giełczyńskiej, w sobotę (31 stycznia), zaprezentowali nowe umiejętności, bawiąc się z dziećmi na podsumującym kurs balu charytatywnym w Zespole Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących nr 5 w Łomży. Biletem wstępu była zabawka. 11 lutego, w Światowy Dzień Chorego, zebrane zabawki zostaną przekazane chorym dzieciom we wszystkich szpitalach w Diecezji Łomżyńskiej. (MK)

Opowieści kapliczne



Troskliwy św. Jan jednaczewski

Jan Troskliwy

Gdy Kazimierz Wilk (89 lat) zaczął chodzić do szkoły, a było to w latach dwudziestych XX w., święty Jan stał, jak dziś, w polu na rozstajach. „Ze szkoły do figury było około 100 m. Pamiętam, że gdy tylko zrobiła się wiosna, dzieciarnia w czasie pauzy wylegała na łąkę i dalej ganiać się wokół Jana!”, wspomina.

Rzeźba była szara ze starości. Stała pod gołym niebem na wysokim, kamiennym postumencie. Kazimierz słyszał od dziadka, że dawno, dawno temu ufundował ją pierwszy człowiek, który osiedlił się w Jednaczewie. Być może był to kurpiowski partyzant króla Sta-

niława Leszczyńskiego, który pod Stachem Konwą z Sasem walczył, a gdy Szwedzi zdradzili i strzelcy kurpiowscy wpadli w zasadzkę w lesie pod Łomżą, schronił się na grzędę między bagnami nad Narwią? Uciekinierzy i powstańcy, walczący z zaborcami o Polskę, zaludnili grzędę w sto lat i tak powstało Jednaczewo. Ze wsi na świat można się było wydostać drogą na Kupiski, dlatego założyciel przy tej drodze postawił Jana, żeby błogosławił wyruszającym i powracającym. Krótszej drogi przez las, gdzie był grób Stacha Konwy, broniły bagna nad Łomżyczką. Dopiero sto lat później usypiano przez bagna groblę do Łomży.

W I i II wojnę światową w Jednaczewie zmagali się Rosjanie z Niemcami. Po przewaleniu się frontu zimą 1945 roku, zostały w całej wsi tylko dwa domy. „Ale świętego Jana, choć stał na otwartej przestrzeni, żadna kula nie drasnęła, żadna wroga ręka się na niego nie podniosła. Dodawał ludziom otuchy, gdy wrócili po froncie i wzięli się do odbudowy. I tak jest do dziś”, mówi Kazimierz. W latach siedemdziesiątych XX w. figura całkiem zmarniała i mieszkańcy Jednaczewa uradzili, żeby zbudować świętemu domek. Rzeźba została pomalowana olejną farbą i obudowana ceglaną kapliczką, zwieńczoną krzyżykiem. Jan stoi za szybą w czarnym birecie i brązowych szatach już prawie 40 lat, przy tej samej drodze do Kupisk, niedawno utwardzonej asfaltem. Kilka lat temu mieszkańcy ogrodzili kapliczkę nowym płotkiem. W czasie budowy płotu ktoś machnął łopatą i... wykopał broń i amunicję. Może powierzył ją Janowi jakiś partyzant z II wojny światowej? (MK)



Toaleta w Starym Gromadzinie (gm. Kolno) z zachęcającym napisem na drzwiach „Lokal używany całą dobę”.



Czy setki ludzi z Czyżewa, Szepietowa, Szulborza Wielkiego, Zaręb Kościelnych i Małkini zostaną pozbawieni dojazdu do szkół i pracy?



Torowisko w Małkini zacznie zarastać chwastami?

Ostatni pociąg?

„Uwaga! Pociąg osobowy z Białegostoku do Małkini wjeżdża na tor przy peronie drugim. Proszę zachować ostrożność i nie zbliżać się do krawędzi peronu”.

To stały komunikat ze stacji Czyżew. Ale od soboty (31 stycznia) cztery pary pociągów osobowych dojeżdżają tylko do Szepietowa. Na trasie do Małkini pozostały tylko dwie pary pociągów.

W praktyce znaczy to, że mieszkańcy gmin Czyżew Osada i Szepietowo z województwa podlaskiego oraz Szulborze Wielkie, Zaręby Kościelne i Małkinia z województwa mazowieckiego, zostali pozbawieni możliwości dojazdu do pracy (do zakładów mięsnych w Czyżewie, Białegostoku), szkół i na studia. W sumie kilku-

set stałych pasażerów.

„Pierwszy raz od czasów zbudowania przez cara kolei Warszawsko-Petersburskiej, przerwana została sieć komunikacyjna na tej trasie. Mieszkańcy miejscowości, położonych przy trasie dojeżdżali do pracy, szkół, lekarzy, urzędów, w interesach. Autobusy nie są w stanie przejąć funkcji kolei, bo nie ma tam dogodnych połączeń drogowych”, powiedział „Kontaktom” poseł Jacek Bogucki, do którego mieszkańcy zwrócili się o pomoc.

Mieszkańcy Czyżewa mogą dojechać do Białegostoku pociągiem pospiesznym. Ale takich możliwości nie mają uczniowie i dojeżdżający do pracy ze wsi Dąbrowa Kity, Dąbrowa Łazy oraz Szulborze Koty, Kietlanka, Zaręby Kościelne, bo tam pospieszne się nie zatrzymują.

Za likwidowanymi połączeniami kryją się konkretne pieniądze. Do tej pory marszałek podlaski płacił za pociągi na trasie Białystok – Małkinia, czyli płacił także za kursy w województwie mazowieckim. Samorząd Podlaskiego zwrócił się do samorządu Mazowieckiego, aby dołożył do „swoich” przewozów pasażerskich, czyli od Czyżewa do Małkini. Chodzi o około półtora miliona złotych.

„To jest uczciwa propozycja, ale partner, czyli marszałek mazowiecki, nie jest zainteresowany dopłatą. Łatwiej zlikwidować pociągi. A ludzie?”, pyta dyrektor Podlaskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Białymstoku Elżbieta Załuska.

Posel Jacek Bogucki, który w imieniu ludzi zajął się sprawą uważa, że samorządy mają pieniądze. Zwrócił się do marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika i podlaskiego Jarosława Dworzańskiego o pilne zajęcie się problemem.

Gdyby nie doszło do porozumienia marszałków, mieszkańcy zapowiedzieli protest i blokadę linii kolejowej Warszawa Białystok.

Nad Nurcem wysypiska nie będzie

Marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworzański i wicemarszałek Ignacy Jasionowski w czasie spotkania (28 stycznia) z mieszkańcami gminy Klukowo, zaniepokojonymi planami budowy w Wyszonkach Błoniach wielkiego wysypiska odpadów zapewnił, że Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami zostanie zmieniony. W nowym nie będzie wysypiska i zakładu przeróbki odpadów w Wyszonkach Błoniach.

Pogrzeb z honorami

Honorowy Obywatel Ciechanowca generał brygady Stanisław Karolkiewicz, pseudonim „Szczęsny”, żołnierz AK, współzałożyciel Światowego Związku Żołnierzy AK, 29 stycznia 2009 roku został pochowany na Starych Powązkach w Warszawie. Ceremonię pogrzebową celebrował biskup polowy Wojska Polskiego ks. Tadeusz Płóski.

Szklanka mleka

z Mlekovity

Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita w Wysokim Mazowieckiem, uczestnicząca w programie „Szklanka mleka”, uruchamia w zakładzie w Wysokim Mazowieckiem najnowocześniejszą w Europie, kompletną linię do produkcji mleka, objętego programem. Uroczyste otwarcie już 26 lutego.

Powstaną Orliki

W gminach Wysokie Mazowieckie oraz Szepietowie i Czyżewie – Osadzie, powstaną w tym roku nowe kompleksy sportowe w ramach rządowo – samorządowego programu Orlik 2012, poinformował rzecznik prasowy marszałka województwa Jan Kwasowski.

Budowa wielofunkcyjnych boisk z zapleczem cieszy się dużym zainteresowaniem samorządów, 20 boisk zostało wybudowanych w drugim półroczu 2008.

Urząd Marszałkowski dokłada do budowy Orlików 333 tysiące złotych, drugie tyle daje ministerstwo sportu, a resztę pokrywa gmina.

Rodzą po ludzku

W Szpitalu Ogólnym w Wysokim Mazowieckiem jest jedna pojedyncza sala przedporodowa i sala porodowa z dwoma łózkami, przedzielona parawanem. Po porodzie mamy są z dziećmi przez całą dobę. Zabiegi pielęgnacyjne i badania odbywają się w obecności matki. Odwiedziny bez ograniczeń.

Sołtys prezesem

Halina Maciejczuk zrezygnowała z sołtysowania wsi Wyszonki Błonie (gm. Klukowo). Jest prezesem powołanego w ubiegłym roku Stowarzyszenia Mieszkańców Wsi Wyszonki Błonie.

Małolaty w Scorpio

„Małolaty tylko tłuką się, piją, ćpają i pier... lą się po kątach. Ku...stwo pierwszego rzędu. Jak ktoś lubi takie >domy publiczne< ... chore miejsce”. „Co za szajs? Te Wnory to kompletna porażka, jeśli ktoś był w Jaświłach lub w Euforii wie, jak wygląda prawdziwy klub. Te całe Scorpio to zwykła wioskowa potupaja, gdzie jest pełno pijanych małolatów i innych wnorowiczów”.

To tylko styczniowe komentarze z forum o dyskoteki we Wnorach Wiechach.

Z wcześniejszych wynika, że na nocnych dyskotekach szaleją dziewczyny w wieku 11 – 16 lat. „Taka 14-latką wyszykuje się tak, że wygląda na 18, prowokuje chłopaka, a potem jest w ciąży... To zgroza, co te dziewczyny wyprawiają”, napisała pełnoletnia.

W ubiegłym roku rodzice apelowali o porządek w Klubie, do którego wstęp mają nieletnie dziewczyny. „Do pierwszej w nocy byłam w ostatnią sobotę na dyskoteki. Za tydzień, koniec ferii, też pójde. Przy wejściu na salę nikt nikogo nie legitymuje”, powiedziała Ania (lat 16) ze wsi Wnory Wiechy.

Najpierw przepił resztki świątecznego zasiłku Staśka, a potem go zabił

Golas

Elka z matką nie mogły wytrzymać w swoim mieszkaniu przy ul. Miastkowskiej w Nowogrodzie. Była sobota przed Palmową Niedzielą. Szły święta, a ojciec pił i pił. Uradziły, że pójdą do niego na Zdrojową i ocalą na świąteczne zakupy to, co zostało z renty. Ale w domu na Zdrojowej go nie było. „Są u <Cygana>”, twój ojciec już trzy razy obracał po wódkę”, powiedziała znajoma na rynku. Z rynku do „Cygana” na Nadnarwiańską dwa kroki. Elka kazała zostać matce na ulicy, sama weszła do rozwalającej się chałupy. Choć była dopiero trzecia po południu, w śmierdzącej zastarzałym brudem i alkoholem kuchni panował półmrok. Gdy wzrok się oswoił z ciemnością, wrzasnęła z przerażenia! Wejście tarasował leżący bez życia facet z zakrwawioną twarzą, goły od pasa w dół! Chude jak patyki nogi bieleły na brudnej podłodze. Pod ścianą siedział na podłodze jej ojciec. Patrzył przed siebie martwym wzrokiem i bełkotał. „Cygan” leżał na kanapie. Wybiegła jak oparzona: „Coś się musiało stać. Chodźmy na policję”, powiedziała do matki.

Stasiek

Miał 17 lat, gdy umarli jego rodzice. Na gospodarce została siostra ze szwagrem. Młodszy brat poszedł swoją drogą. Zniknął z Nowogrodu. Nie było go wiele lat. „Włamaniami się parał i z więzienia nie wychodził. Ale krzywdy nikomu nie zrobił. Był spokojny, grzeczny”, mówi „Cygan”. Po ostatniej odsiadce wrócił do Nowogrodu. Ale miejsca w rodzinnym domu dawno dla niego nie było. Stał się bezdomny. Pomieszkiwał u „Cygana”, który miał firmę budowlaną, lecz stoczył się przez alkohol. Razem chodzili po budowach, do-

póki Stasiek mógł pracować. Od kilku lat astma tak go dusiła, że nie nadawał się do roboty. Zeszłej zimy opieka społeczna załatwiła mu noclegi w Łomży. Ale Stasiek noclegowni nie lubił, wołał być u „Cygana”. W sobotę, 15 marca,

szli się na jego widok. Lubek dobrał się do flaszki Staśka. Wtedy wszedł ojciec Elki (71 lat), zwany „Dziadkiem”. Lubek dalej był „na głodzie”, chciał pić. Stasiek wyciągnął z kieszeni resztki świątecznego zasiłku z opieki społecznej.

zdjął mu buty, ściągnął spodnie i slipy. Obnażonego pozostawił na podłodze i... wyszedł! „Cygan” schował taboret. „Bałem się, że Lubek wróci i mnie nim zabije”, mówi.



W tej ruderze Lubek zatłukł na śmierć Staśka, a „Cygan” na to patrzył

2008 roku, zjawił się rano na Nadnarwiańskiej. Poprzedniego dnia dostał z opieki zasiłek na święta. „Chciał się odwdziżyć za mieszkanie. Przyniósł pół litra”, mówi „Cygan” (59 lat).

Lubek

Gdy rozpijali flaszkę, zjawił się Lubek (56 lat). Kiedyś był zecerem w drukarni na ul. Wojska Polskiego w Łomży. Pochodził z Polski, wzenił się w Nowogrodzie do dziewczyny z ul. Łomżyńskiej. Mieli dwoje dzieci. Jego żona była cicha i chorowita (zmarła w maju 2008 roku, gdy Lubek siedział w areszcie; na pogrzeb został zwolniony pod konwojem). Drukarnia zbankrutowała, Lubek stracił pracę. Zamiast szukać innego zarobku, siedział na rynku w Nowogrodzie i pił. A jak się upił, rzucał się na kumpli od wypitki. Gdy Lubek pił, nowogrodzcy pijacy kryli się po kątach. Także dlatego, że nigdy nie miał pieniędzy, trzeba mu było stawiać.

„Cygan” ze Staśkiem przestra-

„Cygan” kazał „Dziadkowi” iść po wódkę, a potem jeszcze raz i jeszcze raz... Lubek opróżniał flaszki i był coraz bardziej zły...

Atak

„Nie wiem, jak to się stało, że Lubek rzucił się na Staśka. Stasiek, po pijanemu czy na trzeźwo, nikt nie zaczepiał”, mówi „Cygan”.

Rozjuszony Lubek wałnął Staśka pięścią w głowę, aż spadł z taboretu. Wtedy zaczął go kopać, gdzie popadło i skakać po nim. Pogruchotał mu zebra i wszystko w środku. Stasiek najpierw zasłaniał się i jęczał, potem ucichł. „Przestań!”, bełkotał „Cygan” („Dziadkowi” wcześniej „urwał się film”). „Odpier... się, bo i ty oberwiesz!”, zagroził Lubek w szale. Przestraszony „Cygan” patrzył na kumpla, który leżał na wznak i nie ruszał się. Jak wykazała później sekcja zwłok, już w tym momencie nie żył z powodu przebicia płuc przez połamane zebra. Lubek jeszcze chwycił taboret, kilka razy uderzył Staśka w klatkę piersiową. Przeklinając i szarpiąc,

Wyrok

Prokuratura Okręgowa w Łomży oskarżyła Lubka o zamordowanie Staśka. Lubek powiedział przed sądem, że Stasiek ukradł mu pieniądze i za to go uderzył. Niczego więcej nie jest pewny, bo był pijany. „Jakie pieniądze mógł mu ukraść, kiedy Lubek nigdy nie miał grosza. To Stasiek stawiał”, mówi „Cygan”, który z jednej strony boi się Lubka, a z drugiej sumienie go dręczy, że nie obronił Staśka. Lubek nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, tylko jak się napije, robi się agresywny, orzekli biegli. Dostał 4 lata za „pobicie ze skutkiem śmiertelnym”. Wieść o jego rychłym powrocie wzbudziła strach w Nowogrodzie. „Wyrok nijak się ma do dowodów i ciężaru zbrodni”, napisał prokurator w apelacji do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Domaga się ponownego procesu lub skazania Lubka na 10 lat.

KAROL ZARĘBA

Doktor Elżbieta Rogowska z Zambrowa przyjmuje miesięcznie 500 pacjentów. Chorzy czekają w kolejce na zabieg po 3 godziny!



Lek. Elżbieta Rogowska

2

Zambrowska Poradnia Rehabilitacji Leczniczej obsługuje mieszkańców całego powiatu (ponad 46 tys.). Pacjentów przyjmuje jeden lekarz, dr Elżbieta Rogowska. Miesięcznie ponad 400 do 500. Każdy otrzymuje skierowanie średnio na trzy serie zabiegów rehabilitacyjnych.

Poradnia znajduje się w budynku Pogotowia Ratunkowego (zajmuje 200 m kw.). Doktor Rogowska nie ma własnego gabinetu. Ma tylko biurko w pokoju lekarza

siebie, że pacjenci dosłownie czują na plecach swoje oddechy. Stanowiska rejestrarki (choć jest napis na drzwiach) nie ma. Pacjentów rejestruje lekarka lub rehabilitanci (kto zauważy i akurat ma minutę czasu).

3

Miasto w najbliższym czasie będzie budowało Centrum Kultury. Burmistrz Kazimierz Dąbrowski zaproponował, aby na poradnię rehabilitacyjną zaadaptować budynek obecnego Miejskiego Ośrodka

Prace będą prowadzone etapami. Najpierw w szpitalu budowany będzie blok operacyjny (oddzielny budynek), potem termomodernizacja, izba przyjęć i dopiero oddział rehabilitacji.

„Jeśli proponowane przez miasto rozwiązanie, miało być prowizorką na 6, 8 czy 10 lat, warto ją wprowadzać. Tym bardziej warto, że Narodowy Fundusz Zdrowia w stu procentach refunduje zabiegi rehabilitacyjne”, podkreśla burmistrz.

Gdyby było miejsce, doktor Elżbieta Rogowska od razu zabie-

Na wyciągu

1

Na wizytę w Poradni Rehabilitacji Leczniczej w Zambrowie pacjenci czekają miesiąc! A potem zaczyna się czekanie pod drzwiami gabinetów. Średnio trzy godziny. Rekord wyniósł 4,5 godziny!

Waldemar Sokolik z Zambrowa po uszkodzeniu kostki, chodzi na rehabilitację od października ubiegłego roku. „Najgorsze jest czekanie. Mój rekord, to 3,5 godziny. Najwięcej ludzi jest przed południem. Wtedy nie ma nawet gdzie usiąść. A tu nikt zdrowy nie przychodzi. Sprzęt pracuje na okrągło. Ale to nie zmniejsza kolejki. Ostatnio w aparacie do krioterapii zamarza dysza, bo pracował bez przerwy. Wtedy jeszcze bardziej wydłuża się czekanie”, mówi Waldemar Sokolik.

Zabiegi pomogły, dzięki nim, odłożył kule.

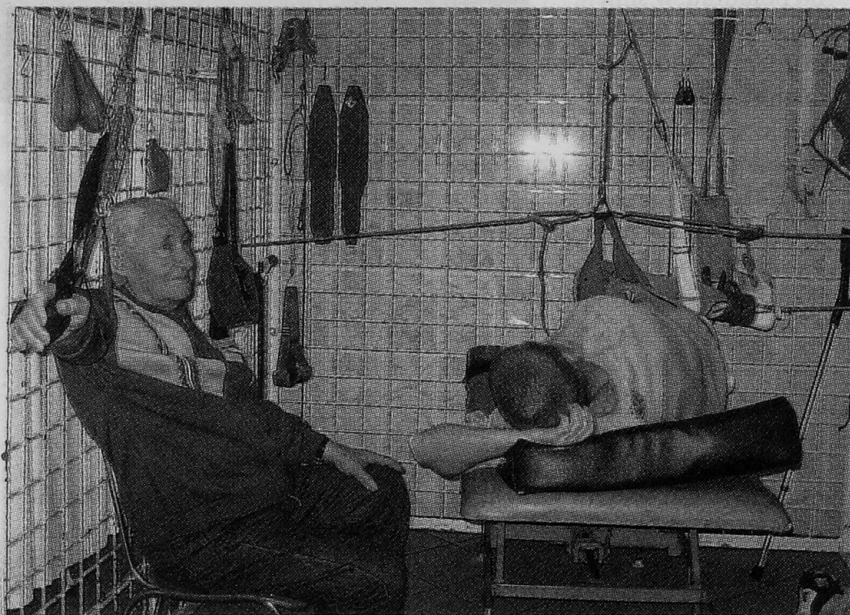
Ania Tadko ze Srebrnej ma kłopoty z kręgosłupem. Na wizytę u lekarza czekała miesiąc. Uczy się w gimnazjum w Szumowie. Na zabiegi, prosto ze szkoły, przywozi ją tato. Razem wysiadują po 3 godziny w kolejce. Do domu wraca zmęczona, a tu jeszcze odrobienie lekcji!

pogotowia. Może przyjmować pacjentów do godziny 18.00. O 18.00 do gabinetu wchodzi lekarz dyżurny Pogotowia.

W Poradni pracuje ośmiu rehabilitantów. Sprzęt skromny, pojedyncze aparaty do laseroterapii, diatermii, ultradźwięków, krioterapii, terapii impuls, magnetronii. I maksymalnie wykorzystany. Zabieg trwa 8-10 minut. Jeśli zbierze się 15 pacjentów, czas zabiegów trwa 2,5 godziny. Do tego kilka minut na rozebranie się pacjenta, podłączenie aparatury. I tak powstaje minimum trzygodzinna kolejka. A niektóre aparaty wymagają przerwy między zabiegami.

Sam zakup sprzętu nie zmieni tragicznej sytuacji Poradni. „Potrzebujemy więcej pracowników, stanowisk rehabilitacyjnych i pomieszczeń, bo aparatury nie ma gdzie rozłożyć”, mówi doktor Rogowska.

W ubiegłym roku Towarzystwo „Nasz Szpital” za zebrany procent podatku przy rozliczeniach PIT kupiło i podarowało Poradni Rehabilitacyjnej nowoczesny stół do ćwiczeń. Od roku stoi zapakowany na korytarzu, bo... nie ma miejsca. Jest tak ciasno i sprzęt tak blisko



W Poradni pacjenci czują swoje oddechy na plecach

Kultury, którego powierzchnia jest trzy razy większa od obecnej poradni. Adaptacja nie byłaby kosztowna, bo są podjazdy, łazienki, parking. W nowym miejscu Poradnia mogłaby zacząć funkcjonować wcześniej.

Starosta Stanisław Rykaczewski z ostrożnością przyjął propozycję, bo planuje modernizację i rozbudowę szpitala, w którym chce stworzyć oddział rehabilitacji. Projekt szpitalnej koncepcji ma być wykonany do 18 marca 2009 r.

gałaby o specjalistyczny sprzęt do diatermii krótkofalowej, terapii ultradźwiękowej, hydroterapii, wielofunkcyjny aparat do elektroterapii, atlas do ćwiczeń, bieżnię treningową, krzesło i stół do masażu, kriosanę, wirówki do kończyn. O godzinie 18.00 nie miałyby się w drzwiach z lekarzem dyżurnym z pogotowia, a chorzy ludzie szybciej wracaliby do zdrowia.

MARIA TOCKA

Radni Śniadowa kpią z przepisów antykorupcyjnych „Wygaszanie” wójta

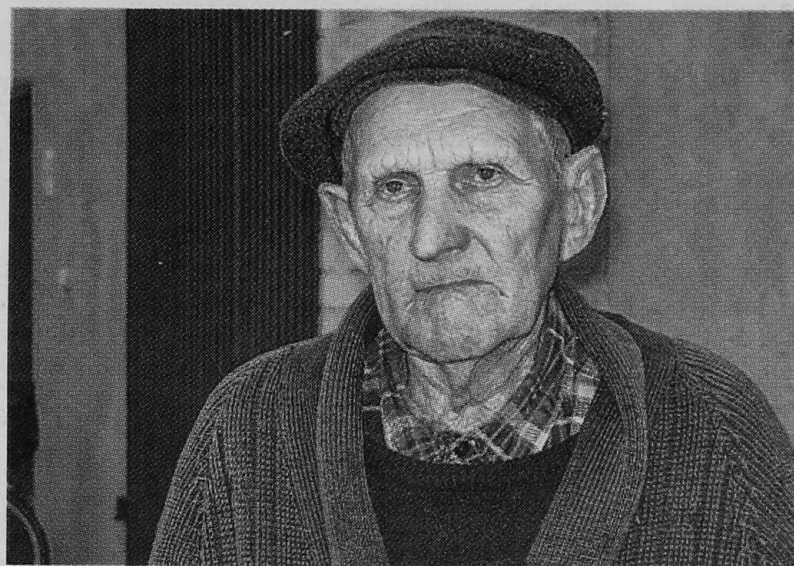
Bez mandatu

Wójt Śniadowa Andrzej Zaremba półtora roku był wójtem i jednocześnie sekretarzem Rady Nadzorczej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Śniadowie. Naruszył ustawowy zakaz łączenia funkcji z wyboru z zasiadaniem w radach nadzorczych, co skutkuje utratą mandatu. Wojewoda podlaski Maciej Żywno dwukrotnie już wzywał Radę Gminy Śniadowo do stwierdzenia wygaśnięcia jego mandatu, ale Rada wezwania lekceważy.

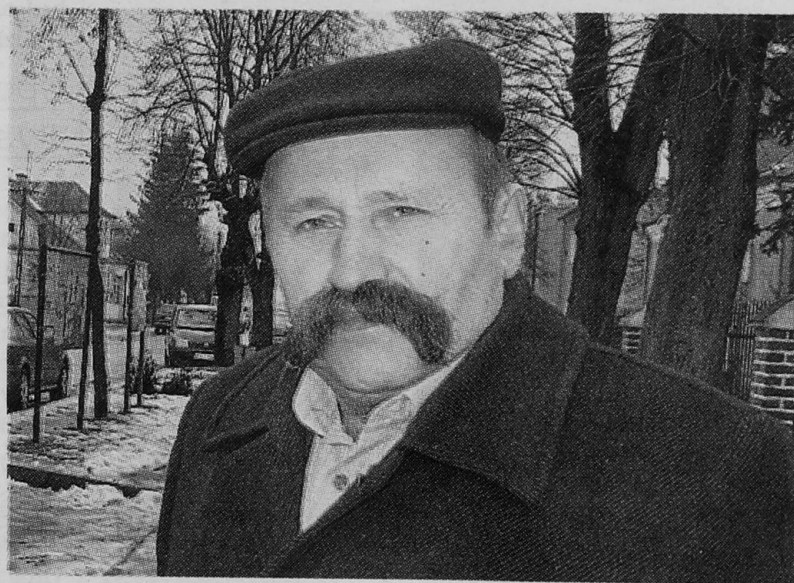
Relikt z kasą

Śniadowski SKR powinien splajtować na początku lat 90., kiedy padły prawie wszystkie spółdzielnie. I pewnie by się tak stało, gdyby udziałowcy nie wydzierżawili majątku, stworzonego z peerelowskiego Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Najpierw dzierżawcą był biznesmen z Warszawy, który wziął dzierżawę na 30 lat, ale szybko splajtował. Potem w bazie SKR zaczęła działać firma „Agrorolnik”. Też najpierw dzierżawiła majątek, następnie, w miarę umacniania się, zaczęła go wykupywać. Pieniądze z dzierżaw i sprzedaży władze spółdzielni gromadziły na koncie w banku. Gdy uzbierała się pokaźna kwota, gwałtownie wzrosło zainteresowanie... przynależnością do SKR i kółek rolniczych! Te martwe już w PRL organizacje, w latach 90 w gminie Śniadowo stały się niezwykle atrakcyjne i żywotne. Kto bardziej zorientowany, starał się uzyskać udziały w SKR lub udowodnić przynależność do kółek, bo przez kółko też można było nabyć prawa do eskaerowskiej kasy.

„Byli też tacy, którzy domagali się, żeby SKR wznowił działalność gospodarczą. Ale nikt nie miał i nie ma pomysłu na dochodowy biznes”, mówi Jan Szablowski, udziałowiec SKR przez kółko rolnicze w Konopkach Młodych.



Tadeusz Elias: „Przez wójta przemawia szlachecka pycha”



Jan Szablowski: „Do SKR się pchają, bo każdy liczy na kasę”

Syn po ojcu

„Ojciec Andrzeja Zaremby był ważnym działaczem kółka rolniczego w Śniadowie. On i kilku innych uważali, że cały SKR powstał na majątku śniadowskiego kółka i tylko ono ma do niego prawo. Na początku lat 90 walczyli przeciwko wydzierżawianiu majątku biznesmenowi z Warszawy”, wspomina Jan Szablowski, sołtys wsi Konopki Młode.

Latem 2006 roku Andrzej Zaremba został członkiem Rady Nadzorczej SKR, a Rada zrobiła go sekretarzem. Jesienią wystartował na wójta Śniadowa i wygrał wybo-

ry. Jednak dalej działał w Radzie Nadzorczej i brał diety za udział w posiedzeniach.

„Pełnił funkcję w Radzie Nadzorczej SKR do lipca 2008 roku, podczas gdy w myśl ustawowego zakazu łączenia funkcji, powinien zrezygnować w trzy miesiące po zaprzysiężeniu na wójta”, mówi rzecznik prasowy wojewody podlaskiego Jolanta Gadek.

Z pychy

„Twierdził, że zna prawo i według jego wiedzy nie musi rezygnować z Rady Nadzorczej. To cały on. Zawsze chce, żeby się stało na

jego. Ze szlachty jest, szlachecka pycha przez niego przemawia”, mówi o kłopotach wójta wywodzący się z chłopów Tadeusz Elias (85 lat), prezes Zarządu SKR od 18 lat.

Rada Gminy na sesji 11 grudnia przegłosowała wniosek przewodniczącego Zdzisława Zaremby: „Rada Gminy zapoznała się z pismem wojewody podlaskiego w sprawie wygaśnięcia mandatu wójta. Wniosek w nim zawarty nie będzie rozpatrywany na tej sesji i następnych”.

5 stycznia do przewodniczącego dotarło drugie wezwanie wojewody do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu wójta w 30 dni.

„Nic nie powiem, bo to nie moja sprawa. My go nie wybieraliśmy i nie jesteśmy od odwoływania”, powiedział przewodniczący Zdzisław Zaremba po kolejnej sesji, 22 stycznia, na której Rada uchwaliła, że wójtowi mandatu nie „wygasi”.

„Jeśli do 4 lutego Rada Gminy Śniadowo nie potwierdzi uchwał wygaśnięcia mandatu wójta, uczyni to wojewoda rozporządzeniem zastępczym”, informowała rzecznik Jolanta Gadek przed styczniową sesją. Gdyby do tego doszło, wójta zastąpi powołany przez premiera komisarz.

Wójt Zaremba oświadczył „Kontaktom”, że nie ma czasu na rozmowę.

„Żeby nie pycha szlachecka, lżej by mu ta jego robota szła”, wzdycha Tadeusz Elias.

Do likwidacji

Według informacji prezesa Eliasza, obecnie SKR ma prawie 300 000 zł na bankowym koncie oraz wartą około 400 000 zł zabudowaną nieruchomość w Śniadowie. Spółdzielnia jest przygotowywana do do likwidacji. W marcu na Walnym zapadną decyzje o majątku. Prawdopodobnie zostanie do końca spieniężony, a pieniądze podzielone między udziałowców.

JOANNA WILK



Radni opozycji chcą oszczędzać na inwestycjach, by były pieniądze na sprzęt do rejestracji ... własnych obrad!

Zerwany budżet

Ostatnia sesja (27 stycznia) Rady Miasta Zambrów, w programie której było podjęcie uchwały budżetowej na 2009 rok, została przerwana. Radni nie przyjęli zaproponowanego przez burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego budżetu. Poszło między innymi o Centrum Kultury z salą widowiskową. Dziś w Zambrowie przeglądy artystyczne, koncerty, konkursy odbywają się w salach gimnastycznych szkół. Ale radni, także z komisji kultury z przewodniczącym Michałem Daniłowskim, byli przeciwni, aby przeznaczyć na ten cel pierwszy milion. Warto dodać, że nowe Centrum Kultury rozwiązałoby problem Przychodni Rehabilitacyjnej dla Zambrowa i powiatu (szerzej, str. 16).

Radni opozycji są przeciwni także tworzeniu parku przy ulicy Cmentarnej za 700 tys. zł. Sugerują obniżenie kosztów (o pół miliona) budowy miejskiej targowicy (jest w trakcie reali-

zacji), a zaoszczędzone pieniądze chcą przeznaczyć m.in. na zakup specjalistycznego sprzętu do rejestracji... własnych obrad.

Opozycja kontruje propozycje burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego (PO), choć dotychczasowe działania władz miasta przekonały, że Zambrów umie sięgać i skutecznie dobijać się o unijne pieniądze. Komisarz Unii Europejskiej Danuta Hubner w czasie spotkania w Brukseli z dziennikarzami z Polski (a „Kontakty” przy tym były), chwaliła samorządy podlaskiego za skuteczne wykorzystywanie unijnych dotacji. Zachęcała do odwagi w rozmachu przedsięwzięć i wyróżniania się. Przestrzegała jednocześnie, żeby nie tworzyć małych obiektów, które potem trzeba będzie modernizować i rozwijać (czytaj: drugi raz płacić). Zambrów zmienił się i rozwinął. Szkoda, aby teraz się kurczył. (M.T.)

Prezydencka hala

Hala sportowa przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie na ukończeniu. Trwają ostatnie prace: montaż krzesełek na widowni, drzwi, poprawki.

Z hali korzystać będzie 437 uczniów LO i 343 gimnazjalistów. Kamień węgielny pod halę (kosztuje prawie 6 mln zł) wmurował w 2007 roku prezydent Lech Kaczyński.

Starosta Stanisław Rykaczewski zaprosił już na uroczyste otwarcie prezydenta oraz arcybiskupa Józefa Michalika (absolwenta zambrowskiego LO).

Na zdjęciu: drzwi w recepcji hali montuje Paweł Płotczyk



I miejsce, szopka uczniów ze szkoły w Zaniach Leśnicy

Wystawą i wręczeniem nagród przez ks. Heliadora Sawickiego oraz starostę zambrowskiego Stanisława Rykaczewskiego, zakończył się I Powiatowy Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych, zorganizowany przez Bursę Szkolną nr 1 w Zambrowie. 44 przepiękne szopki, wykonane są z naturalnych materiałów (drewno, słoma, szyszki, igliwie). Jury pod przewodnictwem ks.

„Do szopy...”

Heliadora Sawickiego najwyżej oceniło szopkę uczniów Szkoły Podstawowej w Zaniach Leśnicy (w kategorii szkół podstawowych): Barbary Gołaszewskiej, Kamila Kossakowskiego i Kamila Gosiewskiego oraz szopkę gimnazjalistów z Zambrowa (w kategorii gimnazjów): Damiana Głębockiego, Damiana Dąbrowskiego, Jarosława Wnorowskiego, Przemysława Sasinowskiego i Dominika Milewskiego.

„Wystawę szopek oglądają uczniowie innych szkół. Konkurs zorganizowaliśmy pierwszy raz i od razu wzbudził duże zainteresowanie. Są prace uczniów z Zambrowa, Starego Skarżyna, Kołak Kościelnych. Planuję, aby był cykliczny. Szopki będziemy przechowywać i za kilka lat zorganizujemy zbiorową wystawę”, powiedziała „Kontaktom” dyrektor Bursy Iwona Romanek.

Zambrów się wyludnia

Wielu mieszkańców Zambrowa przenosi się na wieś. W ubiegłym roku władze gminy Zambrów wydały 160 decyzji o warunkach zabudowy na wsi. Według analizy naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Zbigniewa Jacha, w 2008 roku z miasta ubyło 79 mieszkańców. Dziś w Zambrowie mieszka 23 073 ludzi (11 059 mężczyzn i 12 014 kobiet).

100 lat mieszkanki

Zambrowa

W sobotę, 1 lutego, Helena Zalewska z Zambrowa skończyła 100 lat. O Jej urodzinach, oprócz najbliższych, pamiętał burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

Strażackie spotkanie

Zebranie sprawozdawcze w Ochotniczej Straży Pożarnej w Srebrnym Borku (gm. Szumowo) odbędzie się 14 lutego (godz. 18.00).

W szpitalu rodzą po ludzku

W Szpitalu Powiatowym w Zambrowie jest sala porodowa z dwoma łózkami, oddzielnymi przesuwana ścianą. Sale poporodowe także mają dwa łóżka. Zabiegi pielęgnacyjne i badania odbywają się w obecności matki. Odwiedziny bez ograniczeń.

Spotkanie z posłem Tyszkiewiczem

„Czy dopłaty dla rolników będą przeliczane po nowym kursie euro? Co z rynkiem mleka?”, dopytywali rolnicy z Rutek na spotkaniu z posłem Robertem Tyszkiewiczem. W spotkaniu, zorganizowanym przez radnego Dariusza Modzelewskiego, uczestniczył burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski oraz radny samorządu województwa podlaskiego Sławomir Gromadzki. Nie było gospodarza gminy, wójta Tadeusza Zelerowicza.

Gminna schetynówka

Do lipca z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych (tzw. schetynówki) zostanie zbudowana droga Grzymały - Zagroby Łętowica - Czartosy. Za połowę (755 tys. zł) zapłaci ministerstwo. W ubiegłym roku zambrowska gmina zbudowała ponad 10 km asfaltowych dróg, wyremontowała most w Nowym Skarżynie, wybudowała dwie oczyszczalnie przy szkołach w Porytem Jabłoni i Starym Skarżynie oraz dofinansowała (po 1,5 tys. zł) budowę 30 przyzagrodowych oczyszczalni.

Wróciła zima

do noclegowni

W noclegowni w Zambrowie (ul. Mazowiecka 53), prowadzonej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, są wolne miejsca. Do noclegowni można zgłaszać się w godzinach 19.30 - 7.30. Regulamin mówi o trzeźwości mieszkańców, ale przy mrozach, nikt nie zostanie na dworze.

BUDOWNICTWO

Rusztowania do wynajęcia,
0-516-328-778

(fak.132-o-i)

Glazura, płytki mrozoodporne Korzilius „CERAM”, Wyszyńskiego 4; (przy Biedronce), (086) 218-01-81

(fak.171-o-i)

FINANSE

Potrzebujesz pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty: 25000 zł- 155,27 zł, odsetki 7,08%. Białystok, (085) 653-70-60

(fak.041-o-i)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

LOKALE

Lokal 110 m² w centrum, 0-693-974-273

(fak.96-o-i)

Do wynajęcia lokale handlowe, Łomża, 0-604-402-041

(fak.130-o-i)

Stacja dla chłopców, (086)216-65-96

(fak.164-i)

Lokal do wynajęcia 370 m², Łomża, 0-509-879-882

(fak.174-i)

Wynajem lokalu, 0-602-552-974

(fak.183-o-i)

Do wynajęcia mieszkanie 36 m², częściowo umeblowane, 0-509-821-581

(fak.184-i)

MEDYCyna

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466.

(fak.1388-o)

Ginekolog – zabiegi, 0-693-305-490

(fak.2514-o-i)

Centrum Leczenia Niepłodności „GAMETA” w Łodzi. Gabinet autoryzowany w Łomży, ul. Reymonta 1A, Zbigniew Nizik – specjalista ginekolog, tel. 0-602-156-882

(fak.2615-o-i)

www.dentystamarciniak.pl

(fak.2613-oo)

MOTORYZACJA

Sprzedam Mercedes 208 D na części lub do remontu, blachy po remoncie, 0-698-290-052

(fak.122-oo-i)

Chrysler Voyager (2001) 2400 benzyna, 114 tys. km, 150 KM, 29 tys. zł, (086) 474-22-96

(fak.169-i)

Ford Fiesta (1995) 1.1, poduszka powietrzna, szyberdach, 0-662-289-929, (086) 216-08-90

(fak.177-i)

Sprzedam Opel Vectra B 1,6 silnik 16V, (1996) granatowy metalic, zarejestrowany w Polsce w stanie idealnym, cena 9300 zł do negocjacji, 0-507-064-147

(fak/sms)

Sprzedam lub zamienię motocykl Hondę vt500 na Quada 150 250 ze wstecznym, tel. 0-505-762-328

(fak/sms)

Sprzedam Forda Escorta xr3i 1.8 + gaz, (1994) 16v, elektryka, fotele kubełkowe, alufelgi, 5200 zł do uzgodnienia, tel.0- 505-990-132

(fak/sms)

Sprzedam Opel Vectra B,16 16v, ABS, elektryka, 4 x AIR BAG, stan bdb., 0-516-674-623

(fak/sms)

Lublin (1996) plandeka, Polonez Truck (1999) diesel, pięcioosobowy + paka. Samochody serwisowane, 0-606-294-640

(fak.189-i)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp. 0-603-847-463

(fak.172-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” – Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79

(fak.172-o-i)

Sprzedam w Łomży 3-pokojowe 46,0 m², 0-512-273-136

(fak.01-oo)

Pilnie sprzedam dom w zabudowie szeregowej, 0-502-038-281

(fak.027-oo-i)

Sprzedam działkę 34 ary, zabudowana – dom, dwa garaże, Miastkowo, (086) 217-44-65 (15.00 - 18.00)

(fak.140-o)

Sprzedam działkę 30 arów z możliwością zabudowy, Jezioro N., tel. 0-669-416-754

(fak.167-i)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

Psychiatry E.A.Choroszucha

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

Sprzedam dom, wynajmę mieszkanie w Łomży, „ARKADIA” – Nieruchomości, 0-603-847-463

(fak.172-o-i)

Sprzedam M – 3, III piętro, 49 m², Staffa 2, (086) 218-75-22 po 16.00

(fak.173-i)

Sprzedam lub wynajmę garaż ul. Polowa róg woj. Polskiego, 0-501-807-341

(fak.176-i)

Sprzedam M – 4, 150000 zł, 0-515-253-810

(fak.178-o-i)

Sprzedam mieszkanie w Łomży, Dmowskiego 6, 32 m², II piętro, 0-504-683-853

(fak.182-o-i)

Wydzierżawię ok. 2700 m² w Łomży przy ul. Poznańskiej (teren nie utwardzony), tel. 0-602-688-896, 0-606-530-830

(fak.188-o-i)

Sprzedam M – 3, parter, z ogródkiem, Ks. Anny, 0-518-466-020

(fak.191-i)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce ODDAM zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenie można nadać telefonicznie: (086)216-42-43 bądź wysłać na adres redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Oddam szafę dwudrzwiową, kolor jasny, (086)219-90-59

(k/b)

PRACA

Przyjmę do pracy w stolarni, 0-603-688-769

(fak.031-o-i)

Zatrudnimy kierowców samochodów ciężarowych na trasy międzynarodowe, 0-501-326-777, 0-504-298-090

(fak.1871-o-i)

Kierownika apteki zatrudnię, zapewniam mieszkanie, 0-602-843-918

(fak.180-o-i)

ROLNICTWO

Sprzedam 10 t jęczmienia, cena 50 zł, 0-668-48-22-30

(fak.165-i)

Gnojowniki okrągłe, prostokątne, płyty, obory, 0-501-40-83-63

(fak.163-o)

Sprzedam tura dwusekwenyjnego do Fergusona, (086) 279-14-28, 0-506-052-856

(fak.166-i)

Sprzedam słomę, 0-504-219-124

(fak.168-o-i)

Sprzedam kwotę 71000. 4,01 tłuszcz, 0- 506-131-485

(fak.170-i)

Naprawa ciągników i maszyn rolniczych u klienta, szybko i rzetelnie, tel. 0-515-121-537

(fak/sms)

Sprzedam przyczepę samobieżną Pottinger, 8 t., wałki, noże, wycinak toporowy do kisonki,

cena 2000 zł do uzgodnienia, 0-691-070-150

(fak/sms)

Sprzedam kwotę mleczną 37000 kg, pilne, 0-516-047-298

(fak/sms)

Sprzedam prasę kostkującą, niemiecka w bardzo dobrym stanie, szeroki pobierak, cena 4500 zł, tel. (086) 278-59-53

(fak/sms)

Sprzedam przyczepę 10 ton, cena 6500 zł, tel. 0-512-938-646

(fak/sms)

Sprzedam marchew dla zwierząt, tel. 0-604-436-521

(fak/sms)

Sprzedam kombajn zbożowy Masy Ferguson 430 kabina heder 3m, cena 35000 zł, ciągnik Zetor 7245 (1989) cena 35000 zł, tel. 0-668-204-995.

(fak/sms)

Sprzedam kombajn zbożowy ZMasy Ferguson 187 heder 2.6m, cena 13000 zł, tel. 0-609-296-792.

(fak/sms)

Sprzedam ciągnik MF 3070, z rywersem, z turem, przedni napęd, 90 KM, stan bardzo dobry, tel. 0-512-124-652

(fak/sms)

Sprzedam C-360, stan bdb., tel. 0-509-919-692

(fak/sms)

Sprzedam C-360 (1982), nowa kabina, stan bdb., cena 16500 zł, tel. 0-607-875-291 lub (086) 273-66-20 po 19.00, okolice Radziłowa

(fak/sms)

Tur do Zetora trzy sekcyjny z chwytakiem do bel i krokodylem, cena 12500 zł, tel. (086) 271-75-57

(fak/sms)

Sprzedam słomę w belach z transportem 500 szt. 0-600-201-599

(fak/sms)

Sprzedam dojarę, (029) 644-67-26

(fak.180-i)

RÓŻNE

Wypożyczam zastawę stołową i obrusy, 0-504-057-272, (086) 271-25-36

(fak.2544-o)

USA: pośrednictwo wizowe, emerytury, www.USAinfo.pl, tel. (085) 741-70-74

(fak.020-o)

Doradztwo w zakresie dochodzenie wypłaty z polis posagowych PZU, kontakt: twoj_prawnik1@wp.pl, 0-608-405-153

(fak.2552-o)

Doradztwo w zakresie spadków w Polsce i USA kontakt: twoj_prawnik1@wp.pl, 0-608-405-153

(fak.2552-o)

RTV-AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38
(fak.03-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01
(fak. -o-i)

Pralki, lodówki, (086) 218-07-07, 0-509-287-901
(fak.186-o-i)

SPRZEDAM

Drewno opałowe z Nadleśnictwa. Dostawa do klienta, 0-608-412-919
(fak.050-o-i)

Opał - brzoza, olcha, sosna, 0-504-249-519
(fak.110-o-i)

Sprzedam piec gazowy Wissman, 0-503-384-669
(fak.138-i)

Opał: Torf, brykiet - dowóz, 460 zł/tona, Łomża Al. Legionów 60
(fak.179-o-i)

Sprzedam beczkowóz 4000 l (2002), (086) 214-18-61
(fak.187-i)

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka angielskiego, Łomża ul. Wyzwolenia 50, 0-697-707-097
(fak.04-o)

TRANSPORT

Wyjazdy - Niemcy, Holandia, 0-604-458-244
(fak.023-o-i)

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA - wtorek, sobota, poniedziałek, (085) 663-56-24, 0-602-697-881
(fak.054-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia, DVD, (085) 73-94-179, 0-606-379-966
(fak.059-o-i)

Bussem, 0-608-576-544, (086) 218-30-88
(fak.061-oo-i)

Bus z kierowcą do wynajęcia 24h, tel. 0-514-161-042
(fak.162)

USŁUGI

Studnie, żwirownie, 0-600-550-109
(fak.1910-o-i)

Ogrodzenia metalowe, Łomża, 0-692-148-426
(fak.2265-o-i)

Podłogi układanie, cyklinowanie, bezpyłowo, 0-506-191-947
(fak.2610-oo-i)

JAKBUD docieplenia budynków, 0-509-849-319
(fak.2611-oo-i)

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-141-137
(fak.007-o-i)

Układanie, cyklinowanie, polerowanie, (086) 216-62-88, 0-518-641-065
(fak.010-oo-i)

Mebles na zamówienie: - kuchenne, - szafy, - młodzieżowe, - schody i drzwi, solidnie, 0-517-723-153
(fak.019-oo-i)

Podłogi - układanie, - cyklinowanie, - renowacje, solidnie, 0-695-141-226
(fak.048-o-i)

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-020-792
(fak.053-o-i)

Wentylacja - klimatyzacja, ogrzewanie nadmuchowe połączone z klimatyzacją domów i hal (nowość), 0-509-287-900
(fak.057-o-i)

Remonty i wykończenia wnętrz, 0-695-154-108
(fak.085-oo-i)

Usługi remontowo - wykończeniowe mieszkań, 0-502-858-176
(fak.106-o-i)

Tynki gipsowe, 0-510-907-698
(fak.108-o-i)

Malowanie, tapetowanie i usługi remontowe, 0-781-995-683
(fak.123-o-i)

Tynki cementowo - wapienne, gipsowe, posadzki agregatem, 0-503-068-798
(fak.125-o-i)

Prace ogólnobudowlane, 0-696-204-343
(fak.144-o)

Przeprowadzki, transport autolaweta, 0-514-805-123
(fak.145-oo)

Usługi hydrauliczne, pełen zakres kompleksowo, 0-604-334-277
(fak.150-o-i)

Adaptacja poddaszy, szpachlowanie, tynkowanie, malowanie, terakota, glazura, 0-509-950-343
(fak.172-i)

Kominki - wkłady, sprzedaż, montaż, promocje, raty, 0-511-106-715
(fak.185-o-i)

Usługi remontowo - budowlane: malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota, podwieszane sufity, ścianki kartonowo-gipsowe itp., szybko, tanio i solidnie, 0-513-074-800, 0-880-342-281
(fak.190-i)

ZWIERZĘTA

Owczarki niemieckie, (086) 215-75-13
(fak.181-i)

**KUPIĘ APTEKĘ
LUB PRZEJMĘ
ZA DŁUGI**

TEL. 604 264 569

(odpowiem na smsy)

TYTAN - NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18-400 Łomża
tel. (086) 216-62-26
kom.0-604-05-10-82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA DZIAŁEK

- Łomża, Strzelców Kurpiowskich - pow. 2500m2, decyzja o warunkach zabudowy - cena 200zł/m2
- Łomża, ul. Sikorskiego - pow. działki 826m2 - cena 255.000zł
- Serwatki gm. Nowogród - pow. 8797m2 - cena 10zł/m2
- Stara Łomża nad rzeką - budowlana, pow. 1127m2 - cena 140.000zł
- Siwiki gm. Zbójna - pow. 1,0971 ha, decyzja o warunkach zabudowy - cena 100.000zł

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Ks. Anny - pow. 60,58m2, I piętro, 3 pokoje, wykończone - 175.000zł
- Staffa - pow. 73,76m2, IV piętro, 4 pokoje, wykończone - 220.000zł
- Kołtąta - pow. 72,45m2, III piętro, 4 pokoje - 190.000zł
- Wiejska - pow. 51,4m2, II piętro, 2 pokoje - 130.000zł
- Mickiewicza - 74,89m2, I piętro (nowa inwestycja, termin realizacji - czerwiec 2009, ostatnie mieszkanie) - cena 3000zł/m2

OFERTA DOMÓW

- Łomża, Centrum - pow. uż. bud. 64m2, pow. działki 274m2, zabudowa bliźniacza - cena 190.000zł
- Kupiski Stare - pow. domu murowanego wolnostojącego 103m2, pow. działki 1462m2, pow. domu drewnianego 72m2, pow. bud. gospodarczego 35m2 - cena 320.000zł (OKAZJA)
- Łomża, ul. Zdrojowa - wolnostojący, pow. około 120 m2, pow. działki 1168m2, pow. budynków gospodarczych około 210m2 - cena 300.000zł.
- Łomża, ul. Senatorska - zabudowa zwarta, pow. 94 m2, pow. działki 291m2 - cena 230.000zł
- Piątnica - zabudowa bliźniacza, pow. całkowita 166m2, pow. działki 1215m2 - 270.000zł
- Wysokie Mazowieckie - pow. działki 843m2, pow. uż. domu 122m2, budynek gospodarczy - 550.000zł
- Siwiki gm. Zbójna - pow. bud. 141m2, pow. działki 4709, stan surowy - cena 220.000zł

(fak. 701)

MERITUM - NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7
poniedziałek-piątek 9.00-16.00
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94
www.nieruchomosci.hi.pl

- MIESZKANIE - ul. Reymonta, III piętro, blok z pustaka, stan do zamieszkania, pow. 60 m2, 3 pokoje, dodatkowo możliwość kupna garażu, 179.000 zł, MER - 314
- MIESZKANIE - centrum, I piętro, pow. 50,65 m2, 3 pokoje, komfortowo wykończone w kamienicy, idealne na biuro, kancelarię, salon, 190.000 zł, MER - 299
- DOM - Janowo, parterowy, podpiwniczony z wykorzystaniem poddasza, stan deweloperski, pow. 130/ 785 m2, 430.000 zł, MER - 317
- DOM - Kupiski Stare, parterowy, komfortowo wykończony, nowa architektura, możliwość budowy budynku usługowego, pow. 130/ 1.175 m2, 532.000 zł, MER - 305
- DOM - Łomża, ul. Kurpiowska, zabudowa szeregowa, wykończony, 2 kominki, ogród zimowy, pow. 200/ 248 m2, 480.000 zł, MER - 268
- DOM - Łomża, ul. Kwadratowa, wolnostojący, ładnie wykończony, pow. użytkowa 175/642 m2, 660.000 zł, MER - 304
- DOM - Krzewo Nowe, parterowy, pow. 80/ 3.020 m2, duże budynki gospodarcze, działka niezabudowana pow. 9.557 (możliwość podziału), 163.000 zł, MER - 302
- DOM - Stawiski, stan surowy zamknięty, podłączone media, duża ładnie zagospodarowana działka, pow. 110 m2/ 2.049 m2, 210.000 zł, MER - 303
- DOM - Bronowo, murowany z kominkiem, ładnie wykończony, idealny na rekreację, pow. 85m2/ 1,13 ha, 290.000 zł, MER - 253
- DOM LETNISKOWY - Piasutno Żelazne, domek w lesie ok. 1 km od rzeki Pisy, 118 /3.800 m2, 120.000 zł, MER - 269
- DZIAŁKA - Grądy Woniecko, letniskowa bezpośrednio nad rzeką Narew, pow. 2.500 m2, 89.000 zł, MER - 292
- DZIAŁKA - Nowy Cydzyn, siedliskowa, ładny teren przy lesie, pow. 1.900 m2, 73.000 zł, MER - 280
- DZIAŁKA - Dobry Las, budowlana z linią brzegową rzeki Pisy, przy drodze asfaltowej, pow. 2.930 m2, 125.000 zł, MER - 319
- OBIEKT KOMERCYJNY - Pniewo, budynki produkcyjno - magazynowe o pow. 2.993 m2/3,59 ha, 1550.000 zł, MER - 318
- LOKAL - Kupiski Stare, bezpośrednio przy trasie 61, pow. 430 m2, wynajem 14 zł/m2, MER - 309
- LOKALE - centrum, luksusowo wykończona kamienica z windą, różne powierzchnie, wynajem 27 zł/m2, MER - 240

(fak. 652)

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

SANDMAR

części zamienne do samochodów
dostawczych i ciężarowych



specjalizacja

IVECO

- części nowe oryginalne i zamienniki ponad 2.500 pozycji na stanie

- części używane: mosty napędowe, skrzynie biegów, silniki, zawieszenia i wiele innych

NOWOŚĆ!!!
Naprawy, serwis, diagnostyka

WYSYŁKA NA TERENIE
CAŁEGO KRAJU
DOSTAWA W 24H

www.sandmar.pl

GREZÓW 2A, 10 km od Siedlec, Trasa Warszawa - Siedlec
tel. 025 641 48 58, tel. 025 641 48 75, kom. 602 389 334
fax: 025 641 40 06, e-mail: biuro@sandmar.pl

**Autoryzowany Serwis
MAN STAR TRUCKS**



TARGOR-TRUCK

MAN Service

**NAPRAWIAMY WSZYSTKIE MARKI SAMOCHODÓW
NAPRAWY GŁÓWNE SILNIKÓW
NAPRAWY I REMONTY KAPITAŁNE SKRZYŃ BIEGÓW
NAPRAWY POWYPADKOWE
TACHOGRAFY CYFROWE I ANALOGOWE
OGRAŃCZNIKI PRĘDKOŚCI
CZĘŚCI ORYGINALNE MAN**

KONTAKT:

**503 199 691 „TARGOR-TRUCK”
503 199 690 Ławy 97
029/ 767 05 77 07-411 Rzekuń**

Z tym
kuponem
10% rabatu

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer
7235 o treści: KTM +
treść ogłoszenia
(maksymalnie 160
znaków). Koszt wysłania
1 SMS-a to 2,00 zł
netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”. W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ź,ó,ł).

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam: Opel Astra (1995) 1.6B MPI, nowe opony zimowe, stan bdb., cena 6300 zł, (086) 216-71-22 (k/b)

Nubirę 1,6 (1998) benzyna + gaz, stan bdb., sprzedam lub zamienię na mniejszy z gazem, 0-506-086-772 (k/b)

Hunday H 100 (1995) benzyna + gaz, sprzedam lub zamienię na mały o poj. 1,3 z gazem osobowy, 0-506-086-772 (k/b)

Rower rehabilitacyjny nowy, nieużywany, 500 zł, pilnie, 0-600-116-681 (k/b)

Sprzedam Opla Astrę (1995) 1,7 TD, radio, szyberdach, relingi, wspomaganie kierownicy, oryginalne alufelgi, roleta, stan bdb., cena 6300 zł do negocjacji, (086) 219-26-22 (k/b)

Opel Kadet (1993) 1.4 poj., ben-

zyna, wspomaganie, szyberdach, centralny zamek, 5 drzwi, kolor granit, OC i badania techniczne ważne, cena 2000 zł, tel. 0-504-429-834 (k/b)

Sprzedam VW Passat (1993), biały, cena 6000 zł do negocjacji, stan bdb., 0-602-286-382 (k/b)

Sprzedam Volvo 460 (1995) 2.0L benzyna, automat, stan dobry, cena 4500 zł, tel. 0-608-42-47-23 (k/b)

Sprzedam Mazdę 323 1.7 diesel (1991), (uszkodzony układ kierowniczy), cena 1200 zł, 0-694-16-86-19 (k/b)

VW Golf III (1995), wspomaganie, airbag, regulacja świateł, 7400 zł, 0-504-495-930 po 15.00 (k/b)

Sprzedam spoiler LOTKA do Fiata 126 p, alternator do Poloneza, cena 30 zł/szt., 0-506-323-055 (k/b)

Opel Kadet 1.4 (1993), granit, wspomaganie szyberdach, 80 tys. km, centralny zamek, 5-drzwiowy, OC ważne, badania techniczne aktualne, 2000 zł, 0-524-429-834 (k/b)

Sprzedam Hondę Accord (2004), poj. 2.4 automat, benzyna, z salonu, pierwszy właściciel, cena 47000 zł, możliwość negocjacji, 0-500-133-312 (k/b)

Honda CRV 4x4 (2005), poj. 2.4, automat, benzyna, z salonu, I właściciel, 57000 zł, możliwość negocjacji, mały przebieg, 0-500-133-312 (k/b)

Sprzedam Nissan Sentra (2004) poj. 1.8 benzyna, sedan, automat, czarny, cena 25000 zł, (086) 216-55-48 (k/b)

Opel Frontiera Sport 2.2 (1999), benzyna - gaz, gwarancja, wyposażony, zadbane, czarny metalik, 26000 zł, 0-517-76-30-40 (k/b)

Sprzedam Seicento 900 (2001), I właściciel, bezwypadkowy, stan idealny, przebieg 48000 km, cena 7700 zł, tel. 0-508-580-497 (k/b)

Sprzedam Volkswagen Polo (1993), przegląd i OC ważne, stan dobry, sprawny, cena 2600 zł, tel. 0-504-429-834 (k/b)

Sprzedam Ford Focus Zx4, (2006), mały przebieg, poj. 2.0 benzyna, sedan, automat, czarny, cena 28000 zł, (086) 216-55-48 (k/b)

VW Golf III 1.9 D (1995), wspomaganie kierownicy, centralny zamek, airbag, regulacja świateł, cena 8600 zł, tel. 0-667-197-056 (k/b)

Sprzedam Mercedes 124, 2.3 E + gaz, (1992), 200 tys. km, stan bdb., cena 8500 zł, 0-693-823-110 (k/b)

Sprzedam: Skoda Octavia Turbo diesel SLX, bezwypadkowy, gwarantowany, (1999), stan bdb., tel. (086) 216-37-01, cena 23000 zł (k/b)

Skoda Felicia (1998-99), 1.3 benzyna, pierwszy właściciel, stan dobry, 5 500 zł, 0509-894-526 (k/b)

KUPON Bezplatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecę jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomisu).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

PRACA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Szukam pracy – wykonam przecin-
kę trzebieży lasu – posiadam wie-
oletnie doświadczenie, (086)212-
02-79, 0-504-894-647

(k/b)

Rencista, stopień umiarkowany,
poszukuje zatrudnienia w ochronie,
dystrybucji, drobnych naprawach i
konserwacjach. Obsługa kompu-
tera, prawo jazdy kat. B, 0-514-
574-855

(k/b)

Przyjmę pracę jako kierowca,
posiadam kat. B, C, D, E i T, jestem
uczciwym i bez nałogów bezrobot-
nym. Za pół ceny wykonam pracę
murarskie, tynki, płytki, 0-504-429-
834

(k/b)

Przyjmę pracę chałupniczą: składa-
nie zabawek, długopisów, itp., (086)
279-01-47

(k/b)

Szukam pracy – kierowca kat. B,C.
Zaświadczenie ma przewóz rzeczy,
tel. 0-516-852-236

(k/b)

Podejmę pracę przy pracach
wykończeniowych, solidny, 0-516-
85-22-36

(k/b)

Księgowa podejmie się prowadze-
nia księgowości w firmie, płace,
ZUS. Może być 1/2 lub 1/4 etatu,
0-505-062-586

(k/b)

Podejmę się sporządzenia rocz-
nych rozliczeń podatkowych i roz-
liczeń z tyt. zwrot VAT za materiały
budowlane, 0-505-062-586

(k/b)

Samochodem 9 – osobowym +
dostawczym poszukuję zatrudnie-
nia, przewóz osób, przesyłek, jako
kurier itp., (086) 218-30-88, 0-608-
576-544

(k/b)

Szukam pracy jako operator
maszyn budowlanych, mam 10 lat
doświadczenia
pracowałem na zwirowni przy zała-
dunkach, tel. 0-502-244-950

(k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla poszukujących pracy

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

.....Tel.....

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane
wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej.
Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

Zainteresowanych ofertami prosimy o kontakt z powiatowymi
asystentami EURES w Powiatowych Urzędach Pracy lub z doradcą
EURES w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku, ul. Pogodna
22, p.14, tel. (085) 74-97-235.

OFERTY PRACY ZAGRANICĄ

CYPR

Animator kultury
Animator rozrywki
Dziecięcy animator
Instruktor Fitness i
Aerobiku
Kelner/ kelnerka
Konservator tech-
niczny
Kucharz
Manager animat.
rozrywki
Perfor. uliczny
Praca w hotelarstwie
Ratownik
Sprzątacza
Technik dźwiękowy
Trener sportowy

CZECHY

Lekarz
Murarz
Pielęgniarka
Pielęgniarka ogólna i
dziecięca
Programista
Programista baz i
systemowy
Przedstawiciel han-
dlowy
Sadownik

FINLANDIA

Lekarz ogólny
Lekarz okulista
Osoby do pracy w
firmie sprzątajacej
Spawacz MIG
Spawacz rur, monter

FRANCJA

Animator rozrywki
Ankieter
Bagażowy

Barman

Kelner/ka
Kinezyterapeuta
Kucharz/kucharka
Organizacja i obsługa
bankietów
Pracownik kasy
biletowej
Recepcjonista/recep-
cjonistka
Sprzedawca
Sprzedawca w barze
szybkiej obsługi

HISZPANIA

Animator kultury
Inżynier elektronik
Księgowy
Lekarze
Pielęgniarki
Pielęgniarki (Malaga)
Programista maszyn
CNC

HOLANDIA

Elektromonter szaf
sterowniczych
Elektryk
Elektryk stocznioy
Główny elektryk
Hydraulik
Inżynier mechanik
Mechanik maszyn
rolniczych
Pielęgniarka/ pomoc
pielęgniarki

NIEMCY

Inżynier
Inżynier konstruktor
Inżynier mechanik
Kierowca ciężarówki/
pojazdu czyszczą-

cego

Kierowca maszyn
budowlanych/opera-
tor koparki
Kierownik budowy -
inżynier
Operator maszyny
(wiercenie płuczkowe)
Projektant oprogra-
mowania - informatyk
Robotnik drogowy
Technik dentystyczny

WIELKA BRYTANIA

Blacharz- lakiernik
Blacharz samocho-
dowy, lakiernik
Brygadzysta
Farmaceuta
Inspektor weteryna-
ryjny
Inżynier ds. badań i
rozwoju (CFD)
Inżynier ds. badań i
rozwoju (CO2)
Kierowca furgonetki-
dostawca
Opiekun osób
starszych i niepełno-
sprawnych
Opiekun (w domach
opieki)
Pokoju/pokojuowy
Starszy opiekun
Szeef kuchni
Szeef wyrobów cukier-
niczych
Ślusarz narzędziowy
Średnio wykwalifiko-
wany wykrawacz
Wykwalifikowany
wykrawacz

KOMAX Salon łazienek

Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

RATY – RABATY

Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086)218-03-78
e-mail: komax@lomza.com

KOLBIS DACHY

Autoryzowany Przedstawiciel

18-400 Łomża,
ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65
tel/fax (0-29) 760-84-48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

ROLNICTWO-OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna Pionier, garażowany, stan bdb., 0-665-832-698

(k/b)

Sprzedam prasę Z-224, (1989) z prowadnicą ciuków, cena 13000 zł, stan b. dobry, siano w belach 50 zł/szt., (086)2192-331

(k/b)

Sprzedam ciągnik Władymirec T 25 (1988) po remoncie, 11000 zł, (086) 217-86-81

(k/b)

Sprzedam jałówkę cielną, cena 3000 zł, 0-511-683-116

(k/b)

Sprzedam Zetor 8011, 21000 zł Ursus C-360, 3P, 19500 zł z turem, (086) 215-75-82

(k/b)

Korowane stemple, suche 3m dł. sztuka 5 zł, (086) 271-02-00

(k/b)

Bizon Z-056, I właściciel, garażowany (1988), stan idealny, cena 42000 zł, 0-604-398-165

(k/b)

C-330 (1981) 14500 zł, Mesko przetrząsaczo-zgrabiarka (2000) 4300 zł, agregat uprawowy 3m 3500 zł (2000), rozrzutnik 2-osiowy 8500 zł, (086) 217-86-24

(k/b)

Sprzedam gospodarstwo rolne 13,5 ha z maszynami lub oddzielenie z budynkami, doprowadzone wszystkie media, pole zdrenowane, gm. Szczuczyn, (086) 272-58-32

(k/b)

Sprzedam prasę wysokiego zgniotu SIMPA (1996) stan idealny, cena 15300 zł, tel. (086) 219-15-39

(k/b)

Sprzedam krowę czerwoną, wycielenie 07.03.2009r., cena 2500 zł, (086) 473-05-24

(k/b)

Sprzedam kombajn zbożowy New Holland 20000 zł i prasę kostkującą Simpa 13000 zł, kontakt po 19.00, (086) 219-17-14

(k/b)

Sprzedam C - 360 z turem, kabina sokółka (1987), stan dobry, cena 20500 zł do negocjacji, tel. 0-513-613-134

(k/b)

Sprzedam dwie jałóWKi cielne, wycielenie maj, cena 3000 zł/szt., tel. 0-608-42-47-23

(k/b)

Sprzedam rozrzutnik 1 - osiowy długi na kolce, 5500 zł, (086) 219-10-61

(k/b)

Sprzedam pszenżyto w ilości 10 ton, cena 500 zł/tona, (086) 271-08-14

(k/b)

Sprzedam ciągnik „Eicher” 4060 (wszystko MF) 60KM, tur, przedni napęd, cena 26800 zł, (086)217-46-53, 0-660-213-550

(k/b)

Sprzedam używane myjki ciśnieniowe „Karcher” HD 895 S-1300 zł, HD 1094 - 2100 zł, HD 13/18 S-2600 zł, (086)217-46-53, 0-60-213-550

(k/b)

Sprzedam przyczepę Autosan - wywrotka niska, zarejestrowana, opłacona 8900 zł, tel. 0-604-398-165

(k/b)

Ciągnik Massey Ferguson - 3655 (1991), moc 155 KM, stan dobry, cena 42000 zł, 0-512-915-921, (086) 219-63-53

(k/b)

Kupię tura do „60 - tki” w dobrym stanie, (086) 279-15-00

(k/b)

Sprzedam siewnik do kukurydzy 4 - rzędowy pneumatyczny z nawozami 8700 zł, samobierającą kosiarkę ok. 20000 zł, siewnik zbożowy 5500 zł, ceny do negocjacji, (086) 217-62-89, 0-513-0953-004

(k/b)

Sprzedam sieczkarnię jednorzędową Mengele 350 turbo, stan dobry, cena 3500 zł, (086) 476-47-63

(k/b)

Sprzedam ciągnik International 844 S, 80 KM (1982), stan bdb., lub zamienię na mniejszy, 17900zł do negocjacji, 0-886-702-539

(k/b)

Pługi dwuskbowe 400 zł, piła spaliniowa Stihl 025, 850 zł, 0-667-246-306

(k/b)

Siano w belach 50 zł/szt., siano-kiszonka 90 zł/szt., słoma w kostkach, Sławiec, 0-660-195-013

(k/b)

Sprzedam wały posiewne pierścieniowe ciągnane szer. 4.40, możliwość przerobienia na zawieszany, cena 2800 zł, tel. (086) 275-56-33

(k/b)

Bizon Super ZO - 561 szarpak do słomy, stan bdb., (1990/1991) I właściciel, cena 58000 zł, 0-512-452-005

(k/b)

Sprzedam podwozie od kosa + kosz, cena 100 zł, (086) 271-08-14

(k/b)

Sprzedam przecinarkę do metalu z silnikiem, tarcza FI 350, cena 1300 zł, 0-506-323-055

(k/b)

Sprzedam beczkowóz 6000 litrów, ocynkowany, stan bdb., cena 14000 zł, 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam pszenżyto 15 ton, cena 600 zł/ tona, 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam przyczepę samo zbierającą Deut - Fahr, 7.4 t., wałki, noże, tandem, cena 7200 zł do uzgodnienia, 0-517-084-767

(k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Welger, cena 4500 zł, tel. 0-513-613-134

(k/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosiowy, w b. dobrym stanie, cena 9200 zł, oraz dożarkę dwukonwiową Alfa Laval 800 zł, (086) 272-58-32

(k/b)

Sprzedam Ursus C-360 3P (1986), kabina + tur, cena 21500 zł, (086) 215-75-82

(k/b)

Sprzedam Zetor 7245 (1988), stan bdb., 33000 zł, słomę w belach, 100 szt., 25 zł/szt., 0-518-877-937

(k/b)

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy na kolce, lej do nawozów, dwukółka, wicher - 5, dożarka polska, stan bdb., (086) 473-87-70

(k/b)

Sprzedam agregat prądowrówny 3-fazowy, 30 KW, z przystawką do ciągnika, cena 1500 zł, (086) 473-89-13

(k/b)

Sprzedam ciągnik C-360 w dobrym stanie z kabiną Sokółka za 15000 zł, 0-505-734-219, 0-508-76-12-87

(k/b)

Sprzedam ciągnik ogrodniczy TZ4K - 14 z osprzętem: przyczepka, glebogryzarka, radio, pług, brony, kultywator, sprawny technicznie, 12000 zł, 0-606-100-181

(k/b)

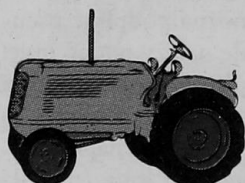
Sprzedam kwotę mleczną 10000L, (086)217-83-32

(k/b)

PROMOCJA III NOWE TRAKTORY

McCORMICK
MTZ BELARUS
WSZYSTKIE TYPY
MONTUJEMY TURY
Firma LEMAR
Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23 - 673 64 70
tel./fax 23 - 672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”. W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ó,ł).

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie branży rolniczej

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel:.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża

Lekarz domowy

Jestem przeziębiony, źle się czuje, kaszlę, chrypię, a jeszcze dodatkowo odczuwam czasami klucie po lewej stronie klatki piersiowej. Czy to mogą być objawy przedzawałowe?

Mirosław

Raczej nie, choć, naturalnie, powinien to stwierdzić lekarz po badaniu. Ale dla uspokojenia: serce wcale nie leży dokładnie po lewej

stronie, tylko za mostkiem, raczej pośrodku klatki piersiowej. Ból w lewej stronie może promieniować od kręgosłupa, bo tu rozchodzą się mięśnie i nerwy, wychodzące z kręgosłupa.

Grypa szaleje i w opisanej sytuacji klucie w lewym boku jest prawdopodobnie jednym z objawów przeziębienia. Proszę poobserwować siebie, czy ból nie nasila się podczas kaszlu i przy podwyższonej temperaturze. Su-

chy, męczący kaszel powoduje urazy drobnych włókien nerwowych, z czego rozwija się stan zapalny. I to chorobowe uszkodzenie tkanek objawia się bólem. Należy leczyć główną chorobę, czyli przeziębienie. Koniecznie trzeba zostać w domu, przyjmować leki przeciwgrypowe i łagodzące suchy kaszel. Zawsze warto sięgnąć po tradycyjną aptekę, czyli sok z malin, miód, cytryny, czosnek, sok z cebuli.

Pytanie intymne

Kiedy leżymy obok siebie ze splecionymi dłońmi, skrzyżowanymi nogami, z jeszcze przyspieszonym oddechem, pytam mojego kochanego, czy jest szczęśliwy. I nie wiem dlaczego, nigdy nie odpowie mi twierdząco. Najpierw sądziłam, że nie zawsze jest mu dobrze, bo seksu dopiero się uczymy. Potem myślałam, że robi to z przekory, bo wydaje mi się, że jest zadowolony. Gdy wymuszałam odpowiedź usłyszałam, że o pewnych sprawach się nie mówi. I on tak rzadko mówi mi coś miłego, że budzi moje wątpliwości. Ja lubię słyszeć takie pytanie i chętnie bym na nie odpowiedziała. Jednak nie ma rozmowy. Takie zachowanie krępuje mnie, bo jak on nie chce mówić o swoich odczuciach, to pewnie niechętnie słucha moich wywodów. A ja chciałabym brać i dawać dużo szczęścia i wiedzieć o tym. Jak to zmienić?

Milena

Właśnie rozmowę. Pretekstem do niej może być publikacja w tygodniku. Bo nieprawdą jest, że o pewnych sprawach się nie mówi. Mówić trzeba o wszystkim, co dotyczy dwojga ludzi. Ale nie wśród znajomych, tylko we dwoje. Chwile po rozkosznym seksie są dobrym momentem na wyznania i powiedzenie sobie, co szczególnie dawało wam radość, a czego nie lubicie lub mniej lubicie. Miłość to nie tylko sam akt zespolenia z nawet najlepiej opanowaną techniką. O tym też trzeba mówić i pamiętać, aby zbliżenie poprzedziła pełna akceptacja i pożądanie. Kobieta musi czuć się kochana, najważniejsza, której on chce dać wszystko. I tak samo odwrotnie. Mężczyzna jest kochankiem, któremu kobieta daje szczęście. Na tym właśnie wszystko polega, że nie powinno oddzielać się seksu od uczuć. A wyrażać je można w różny sposób: gestami, troską, stałym zainteresowaniem, komplementami, szczerą rozmową oraz pieszczotami i namietnością.

Pod paragrafem

W czerwcu spełnię wymagane warunki emerytalne. Mam możliwość pracy jako emerytka na obecnie zajmowanym stanowisku. Czy przechodząc na emeryturę, muszę najpierw zwolnić się i na nowo zatrudnić? Interesuje mnie jeszcze sprawa odprawy emerytalnej. Czy otrzymam ją w marcu, gdy spełnię warunki wiekowe, czy pracując, stracę prawo

do odprawy?

Elżbieta

Od 8 stycznia 2009 roku przechodzący na emeryturę nie ma konieczności zakończenia pracy. Wcześniej, jeśli pracownik nie zakończył współpracy z pracodawcą, jego emerytura była zawieszana bez względu na wysokość otrzymywanego wynagrodzenia. By tego uniknąć, pracownicy zrywali współpracę na jeden dzień i wracali. Teraz można pracować i

jednocześnie pobierać emeryturę. W czerwcu, gdy osiągnie pani wiek emerytalny, musi złożyć wniosek o emeryturę. ZUS przyzna emeryturę i będzie ją wypłacał niezależnie od osiągniętych przychodów z pracy.

Odprawa emerytalna przysługuje każdemu raz w życiu. Pracujący emeryt otrzyma ją w momencie, gdy przestanie pracować. Może to nastąpić kilka lat po pobieraniu emerytury.



Poznajmy się

Jestem wysokim (182) kawalerem po pięćdziesiątce, bez nałogów i zobowiązań, finansowo niezależnym. Poznam miłą Panią, która marzy o własnym mężczyźnie, ślubie kościelnym, rodzinie i prawdziwie ciepłym związku. Pannie po rozwodzie mnie nie interesują. Czekam na Ciebie... Napisz.

Janusz

Przystojny kawaler (24/180), włosy jasne, oczy niebieskie. Jestem szczerym, prawdomównym, wrażliwym, sympatycznym mężczyzną. Potrafię być wierny kobiecie, która mnie pokocha takim, jakim jestem. Nie szukam przygód, lecz poważnej miłości. Poznam Panią, która też nie szuka przygód, ale partnera na dobre i na złe. Oczekuję poważnych ofert. Jestem z Białegostoku. Zdjęcie mile widziane (do zwrotu).

Krzysztof

Choć mam 59 lat (stan wolny), moje serce jest wciąż młode. Jestem zmotoryzowanym mężczyzną, bez nałogów. Prowadzę działalność gospodarczą. Mieszkam we własnym domu blisko miasta. Szukam miłej Pani w podobnym wieku. Może nadchodząca wiosna będzie dla nas ciepła, radosna i przegoni zimną samotność? Spotkajmy się, porozmawiajmy.

Bronek

Jestem wysokim kawalerem (27/187), szczupłym, śniadym szatynem, bez nałogów. W życiu kieruję się wzniosłymi ideałami. Nie poprzestaję na marzeniach i planach, lecz staram się je wprowadzać w czyn, w tok codziennych zajęć. To jest moją główną ambicją. Kieruję się rozsądkiem i sercem. Pragnę poznać mądrą, sympatyczną, kulturalną dziewczynę o podobnych zasadach. Wierną w przyjaźni i oddaną w miłości. Chciałbym z nią spędzić resztę życia w radości i szczęściu. Chciałbym jej dać poczucie bezpieczeństwa, dobra, miłości i szacunku. Napisz (podaj adres) lub zadzwoń, tel. (085) 715 51 54. Czekam... Jestem samodzielny, finansowo niezależny.

Tomasz

Czy marzysz o założeniu dobrej, szczęśliwej rodziny? Może Ty i ja jesteśmy sobie przeznaczeni?

Poznajmy się, dajmy sobie szansę. Jestem finansowo niezależnym kawalerem (29/180), więcej opowiem o sobie, jak się spotkamy. Nie podaję adresu, zadzwoń, proszę, tel. (086) 218 04 17.

Krzysiek

Jestem uczciwym, opiekuńczym kawalerem, zaradnym romantykiem (28/176). Lubię spacerować o zachodzie słońca. Poznam Panią, starszą ode mnie, która chciałaby stworzyć związek oparty na szacunku, wierności i zaufaniu. Mile widziane zdjęcie. Chwilowo przebywam z zakładu karnym. Jak się spotkamy opowiem, dlaczego jestem na zakręcie. Napisz, a nie pożałujesz.

Jan

List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Iga Cembrzyńska (z lewej) i Elżbieta Jodłowska w spektaklu „Klimakterium...i już!”

Śmiechem w tabu!

Łomża obejrzy teatralny mega-hit o kobiecym przekwitaniu

„Bardzo dużo się do tego tematu przygotowywałam, przeczytałam masę literatury na temat klimakterium. I zobaczyłam, jakie to jest nieszczęście! I temat tabu. Ja chciałam go <odtabuizować>. Ludzie nagle po tym spektaklu zaczynają wymawiać głośno słowo <klimakterium>! Jeszcze dwa lata temu było to nie do pomyślenia!”, zwierza się aktorka Elżbieta Jodłowska, autorka scenariusza spektaklu pt. „Klimakterium... i już” w reżyserii Cezarego Domagały, który od dwóch lat na deskach warszawskiego teatru „Rampa” bije rekordy popularności. Bilety w teatralnej kasie są wyprzedane na pół roku naprzód. Miasta ustawiają się w kolejce, by zaprosić artystów do siebie!

Bohaterki przedstawienia Krycha, Zosia, Malina i Pamela spotykają się na babskich pogaduszkach, których tematem są dokuczające im objawy menopauzy, czyli klimakterium. Tylko w swoim gronie mogą o tym szczerze rozmawiać, w społeczeństwie, wśród ich najbliż-

szych, to sprawy wstydliwe. W role przyjaciółek wcielają się znakomite aktorki Krystyna Sienkiewicz, Iga Cembrzyńska, Grażyna Zielińska (na zmianę z Ewą Szykalską) i Elżbieta Jodłowska. O trapiących je dolegliwościach, śpiewają do dobrze znanych melodii polskich przebojów. Dowcipne, przewrotne i bawiące do łez teksty, napisali znakomici satyrycy. Wysztytowane „klimakteryczne damy” ze swoimi bolesnymi problemami egzystencjalnymi i zdrowotnymi, stają się sympatyczne i bliskie dzięki teatralnemu cudowi oczyszczenia przez śmiech! Wspaniały spektakl, na którym także mężczyźni śmieją się... z samych siebie, ze swych uprzedzeń, małoduszności, głupoty.

Dzięki Agencji Muza „Klimakterium...i już!” będzie mogła obejrzeć łomżyńska publiczność! W sobotę, 21 marca, w pierwszy dzień wiosny, odbędą się dwa przedstawienia (o godz. 16.00 i 19.00) w sali widowiskowej Filharmonii Kameralnej (ul. Nowa 2). Bilety (po 70 zł) już można kupić w Galerii Pod Arkadami (Stary Rynek) i Regionalnym Ośrodku Kultury (ul. Małachowskiego 4).

W sprawie biletów zbiorowych należy dzwonić na numer 604 42 43 20. (MK)



Białystok

Jan Miłosz Zarzycki w Filharmonii Podlaskiej (ul. Podleśna 2, tel. 085 - 732 - 00 - 66), piątek, 6 lutego, godz. 19.00.

Dyrektor Filharmonii Kameralnej w Łomży im. W Lutosławskiego poprowadzi Chór i Orkiestrę Filharmonii Podlaskiej w koncercie „W hołdzie zesłańcom Sybiru”. W programie Oratorium Syberyjskie Zbigniewa Popielskiego oraz III Symfonia Es-dur „Eroica” op.55 Ludwiga van Beethovena.

„Pinokio”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085 - 749 - 91 - 75), niedziela, 8 lutego, godz. 16.00.

Premiera spektaklu w reżyserii Piotra Dąbrowskiego, według klasycznej baśni Carlo Collodiego. Opowieść o majstrze Dżepetto i chłopcu z drewna, który był kłamczuchem...

Łomża

„Klasycyzm i współczesność”, sala koncertowa Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego (ul. Nowa 2, tel. 086 - 216 - 24 - 81), czwartek, 5 lutego, godz. 18.30.

Pod patronatem „Kontaktów”, koncert Orkiestry Filharmonii Kameralnej, którą gościnnie poprowadzi Jacek Rogala. Jako solista wystąpi Artur Pachlewski, jeden z najwybitniejszych klawirzystów młodego pokolenia. W programie Koncert na klawir i orkiestrę smyczkową E. Sielickiego oraz Symfonia D-dur nr 6 „Poranek” J. Haydna.

„Czesław śpiewa”, restauracja „Retro” (ul. Nowogrodzka 157), poniedziałek, 9 lutego, godz. 19.00. Organizator: ROK (tel. 086 - 219 - 01 - 11).

Zaprezentuje się zespół Czesława Mozila, wychowanego w Belgii, utalentowanego akordeonisty, wokalisty i kompozytora piosenek, w których kabaret, punk, miejski folk i...tango przenikają się w niepowtarzalną całość.

„Grupa Wokalna eMdek i goście”, Miejski Dom Kultury - Dom Środowisk Twórczych (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086 - 216 - 32 - 26), piątek, 6 lutego, godz. 12.00.



Koncert na zakończenie zimowych ferii z kulturą w MDK - DŚT. Wystąpią utalentowane młode wokalistki z grupy eMdek (na zdjęciu), laureatki wielu przeglądów i festiwali, podopieczne Magdy Sinoff.

„Syberyjskie spotkania”, Galeria N w Klubie Garnizonowym (al. Legionów 133, tel. 086 - 212 - 55 - 13 w. 385, 240), wtorek, 17 lutego, godz. 18.00.

Kolejna już prezentacja fotografii siostr z Łomży Barbary i Ireny Szantuli, które na co dzień są lekarzami, a w czasie urlopów wędrują po świecie na spotkanie z ludźmi innych kultur i tradycji, fascynującą historią i dziką przyrodą. Tym razem dotarły aż nad jezioro Bajkał we Wschodniej Syberii.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 5 lutego (czwartek) - Idealny facet dla mojej dziewczyny, godz. 15.45, 18.00, 20.15; 6 - 8 lutego (piątek - niedziela) - Madagaskar 2, godz. 12.15, 14.00; Idealny facet dla mojej dziewczyny, godz. 15.45, 18.00, 20.15; 9 - 11 lutego (poniedziałek - środa) - Madagaskar 2, godz. 16.00 oraz Idealny facet dla mojej dziewczyny, godz. 18.00, 20.15.

Kino „Relax” w Grajewie: 5 lutego (czwartek) - Garfield: festyn humoru, godz. 13.00 oraz Mów mi Dave, godz. 16.00; 6 lutego (piątek) - Zmierzch, godz. 19.00; 7 - 8 lutego (sobota - niedziela) - Świt - duch miasta, godz. 17.00 oraz Zmierzch, godz. 19.15.

Kino „Wrzos” w Kolnie: 6 - 9 lutego (piątek - poniedziałek) - Zajście awaryjne, godz. 17.00. (MK)

Wypadki

■ Mieszkaniec Śniadowa (71 lat) zginął na ul. Szosowej (trasa Łomża – Ostrów Mazowiecka), potrącony przez samochód, jadący od Łomży w kierunku Ostrowi. Do wypadku doszło we wtorek (3 lutego) wieczorem. Kierowca uciekł. Policja poszukuje świadków.

■ Kierowca opla kadetta, wyjeżdżając we wtorek (3 lutego) po południu na krajową „ósemkę” Warszawa – Białystok z drogi bocznej w Zambrzycach Królach (gm.

Rutki), wymusił pierwszeństwo i wpadł wprost pod nadjeżdżającego od Zambrowa tira z Białorusi. Ze zmiażdżonego auta, które po zderzeniu z ciężarówką wylądowało w rowie, wycieli go strażacy. Ciężko ranny, trafił do szpitala w Zambrowie.

■ Dwóch nastolatków potrącił na pasach kierowca (47 lat) toyoty yaris z Białegostoku, który wymusił pierwszeństwo na skrzyżowaniu al. Piłsudskiego z Legionów w Łomży. Sprawca chwilę rozmawiał z poszkodowanymi (jeden ma złamaną rękę), po czym...odjechał. Policja ustaliła jego tożsamość na podstawie numerów rejestracyjnych auta, podanych przez świadka wypadku.

■ W przydrożnym rowie między Popowem a Gutami (gm. Szczuczyn) na trasie nr 61 zakończyła jazdę mieszkanka Ełku, która straciła panowanie nad citroenem z powodu niedostosowania prędkości do warunków na drodze. Została ukarana mandatem.

Chuligaństwo

■ Lusterka boczne w fordzie fiesta i pandzie zaparkowanych pod blokiem przy ul. Chopina oraz lusterko i karoserię w audi na ul. Spółdzielczej w Łomży zniszczyli chuligani w nocy z 30 na 31 stycznia (szkoda łączna 2750 zł).

Pijani kierowcy

■ Pijany kierowca mazdy (47 lat, 1,5 promila), jadąc drogą krajową nr 19 Piotrowo Krzywodoły –



Tyle zostało z mazdy, którą pijany kierowca uderzył w tira pod Siemiatyczami. Fot. policja

Dziadkowice (pow. Siemiatycze) musiał się zatrzymać z powodu wycinki drzew, ale nie mogąc się doczekać, kiedy będzie mógł ominąć pojazdy drogowców, ruszył na lewy pas... wprost pod ciężarowe volvo. W wyniku czołowego zderzenia, ze złamaną ręką oraz urazem kręgosłupa trafił do szpitala.

■ Mieszkaniec gminy Łomża (36 lat) jechał polonezem w Jezioru

(gm. Piątница) pod wpływem 3,02 promila.

■ Pod wpływem 1,78 promila jechał mieszkaniec Kupisk oplem omega ul. Przykoszarową w Łomży.

Kradzieże

■ Portfel z dokumentami i ponad 1000 zł ukraść kieszonkowiec

mieszkaniec Grajewa na targowicy miejskiej.

■ Telefon komórkowy ukraść kieszonkowiec z kieszeni kurtki uczennicy w autobusie linii nr 8 w Łomży (szkoda 700 zł).

■ W nocy złodziej wszedł do mieszkania na ul. Dwornej w Łomży i ukraść telewizor, komputer i DVD (szkoda 900 zł). Gospodarz spał.

■ Elekronarzędzia, sprzęt RTV, odzież i inne przedmioty ukraśli włamywacze z domku letniskowego w gminie Zbójna (szkoda 3 000 zł).

■ Kilkadziesiąt litrów oleju napędowego ukraśli złodzieje z baku koparki stojącej na jednej z posesji w Kolnie.

Pobicia

■ Czterech pijanych i agresywnych mężczyzn zaatakowało policjantów podczas interwencji we wsi Rębiszewo Zegadły (gm. Kołaki Kościelne). Jak informuje oficer prasowy KPP w Zambrowie st. sierżant Monika Dąbrowska, w miniony czwartek (29 stycznia) wieczorem dyżurny Komendy Powiatowej otrzymał zawiadomienie o pobiciu mężczyzny we wsi Rębiszewo Zegadły i wysłał tam dwuosobowy patrol. Po przybyciu, policjanci zostali zaatakowani przez pijanych. Czterech funkcjonariuszy, którzy ruszyli z pomocą napadniętym kolegom, zatrzymali sprawców. W wyniku zajścia dwóch interwenujących policjantów doznało obrażeń w postaci stłuczeń i otarć. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Zambrowie.

Przemyt

■ Próbę przemytu ponad 3,1 mln sztuk papierosów ujawnili celnicy z Grupy Mobilnej w Budzisku. Kontrabanda była ukryta w ładunku mrożonego chleba, przewożonego przez litewskiego kierowcę z Litwy do Francji, a ujawniło ją prześwietlenie ciężarówki promieniami rtg. (MK)

„Esemesowy” dramat

Trzynastoletnia dziewczynka z Zambrowa prawdopodobnie uratowała życie swojej przyjaciółce. Odebrała esemesa, w którym mieszkająca w województwie wielkopolskim koleżanka poinformowała ją, że chce popełnić samobójstwo, podcinając sobie żyły. Dziewczynka poszła na policję i pokazała esemesa funkcjonariuszom. Zambrowscy policjanci natychmiast zaalarmowali swoich kolegów z miejscowości, w której mieszkała autorka esemesa. Ci szybko dotarli do zdesperowanej dziewczyny. Na szczęście, dzięki sprawnej współpracy podlaskich i wielkopolskich policjantów, nie doszło do tragedii. Nastolatka tłumaczyła, że napisała takiego esemesa pod wpływem kłótni z przyjaciółką. (MK)

Demolki w Domu Dziecka

W nocy z 28 na 29 stycznia sześcioro wychowanków (12 – 16 lat) Domu Dziecka przy ul. Polnej w Łomży, w tym trzech braci S., znanych z chuligańskich wybryków mieszkańcom osiedla Górka Zawadzka, o których pisaliśmy (tekst pt. „Ucieczka do nikąd”, „Kontakty”, nr 46/2008) zdemolowało pomieszczenia na piętrze budynku (wybili szybę w drzwiach antywłamaniowych, uszkodzili drzwi do pokoi, kuchni i łazienek, meble w pokoju, osłonę na grzejnik w łazience, zabawki). Wyrzucili przez okno doniczki z kwiatami, części mebli, dywan i inne przedmioty. Przez okno wydostali się na dach budynku, skąd po rynnie zeszli na ziemię i rozrabiali na placu przy Domu Dziecka i Szkole Podstawowej nr 5. Zniszczyli część elewacji i rynnę oraz podpalili śmietnik (w sumie szkody 4750 zł). Poskromiła ich policja, wezwana przez personel. W sobotę, 31 stycznia, trzech braci S. ponownie wszczęło rozróbę. Wybili szybę w wewnętrznych drzwiach i obleli ściany lakierem do paznokci (szkoda 1000 zł). Do sprawy powrócimy. (MK)

Jedyny na świecie, w biały dzień, w przebraniu esesmana, wyprowadził za bramę obozu w Oświęcimiu ukochaną!

Jest maj 1940 roku, dziewiąty miesiąc okupacji. Trójka przyjaciół – Jurek, Staszek i Edek – w tajemnicy ucieka z domu z zamiarem przedarcia się na Węgry, a stamtąd do walczącego na Zachodzie polskiego wojska. Mają po 19 lat. Wskutek zdrady, zamiast za granicę, trafiają do więzienia w Nowym Sączu, potem w Tarnowie, stąd do Oświęcimia. Jurek otrzymuje nr 243.

W kwietniu 1943 roku Jerzy Bielecki znalazł się w komandzie, pracującym w magazynach zbożowych. Tu poznał Żydówkę z Łomży, Cylę Cybalską. Niemal od pierwszego wejrzenia rodzić poczyna się w nich wielka miłość... Jurek jak może, pomaga Cyli. Przychodzi mu to o tyle łatwo, że szef komanda, esesman Pomplun, mianuje go kapo na miejsce wiecznie pijanego Słowaka Karla.

Zima z oporem, ale systematycznie zaczęła ustępować. W nadchodzącej wiosnie wszyscy oczekiwali nowych, pomyslnych dla nas, więźniów, wydarzeń. Nawet w SS, między innymi nasi szefowie, często wyrażali opinię, że rok czterdziesty czwarty zmieni zupełnie obecną sytuację w Europie. Wszystkie niepowodzenia na „Ostfroncie” wskazywały wyraźnie, że koniec III Rzeszy jest już naprawdę bliski. Ale dla nas ważne było, aby wynieść z tej opresji życie. Dla mnie przerażającą wizją była świadomość, że w ostatnich dniach wojny Cyla może zostać zniszczona tak, jak zginęło tyle tysięcy Żydów, zabijanych bez przerwy od lat w gazowych komorach Oświęcimia. Ciągłe gnębiła mnie myśl o takim końcu mojej wielkiej miłości. A ta wiosna dała początek wielkiej tragedii narodu żydowskiego. Każdego tygodnia przybywały pociągi, których bydlęce wagony dostarczały do gazu tysiące nieświadomych swego losu ofiar. Kominy znów dymiły bez przerwy. Żydów, zwożono z Grecji, z Włoch, Francji, Belgii, Holandii i innych zagarniętych przez hitlerowców krajów.

Już od pierwszych dni kwietnia zaczęły seryjnie nadchodzić do Brzezinki transporty z ewakuowanego obozu koncentracyjnego na

Majdanku z zatrważającymi wieściami o masowym mordowaniu tam Żydów. Ewakuacja rozpoczęła się na skutek szybko zbliżającego się frontu i groźby odcięcia dróg przez wojska rosyjskie i polskie. Z początkiem maja gruchnęła po obozie wieść, że do Oświęcimia wrócił z Berlina były komendant obozu SS – Obersturmbannführer Rudolf Hoess, superspecjalista od masowego gazowania Żydów. Podobno przybył ze specjalnymi uprawnieniami szefa SS Himmlera, co rychło zaowocowało na wyższych szczeblach w obozowej hierarchii. I tak dotychczasowy komendant Oświęcimia A. Liebehenschel, za którego bytności złagodził nieco kurs w traktowaniu więźniów, odszedł na inne stanowisko, a jego miejsce zajął nowy komendant Richard Baer. W Brzezince też

urządzania na skraju pobliskiego lasu olbrzymich ognisk paleniskowych, które bez przerwy płonęły we dnie i w nocy. Dymy snuły się nisko nad ziemią, rozwłócząc po okolicy trupi odór palonych ludzkich ciał.

Więźniowie Brzezinki i Oświęcimia z trwogą wyczekiwali na dalszy rozwój wypadków, poddając się już bez oporu wcieleniu do transportów do obozów na terenie Rzeszy. Dochodziły też do nas wieści, że wschodni front zbliża

wałem na przyście naprawiaczek worków. Z nieukrywana radością zobaczyłem Cylę. Ponieważ tego dnia przed południem ruch w magazynach był duży, bo przyjeżdżały po „futter” rolwagi z różnych komand, odczekałem do przerwy obiadowej, aby porozumieć się z dziewczyną mego serca. Nie miałem wtedy wątpliwości, o czym zresztą wszyscy w komandzie już wiedzieli, że Cyla z każdym dniem staje się mi bardziej bliska i droga. Nawet dla naszych esesmanów

było to oczywiste. Gdy po zjedzeniu południowego posiłku wyszła z workami do wąskiego przedsionka, objąłem ją dłużej niż zwykle, tuląc do siebie w ramionach.

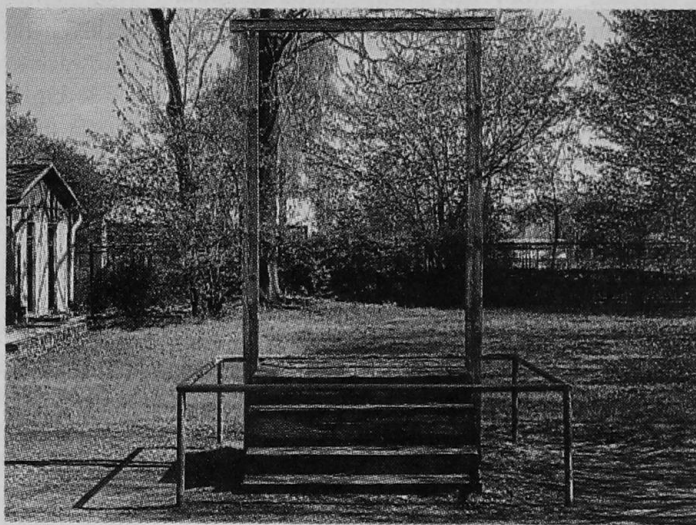
- Jurek, puść już, bo mnie udusisz - zażartowała.

Gdy uczyniłem to, ona z kolei przygłębła do mnie i popatrzyła mi w oczy.

- Słyszałeś o gazowniach w Brzezince? - zaskoczyła mnie tym pytaniem.

- Tak, coś słyszałem - starałem się zbagatelizować odpowiedź.

- To pewnie wiesz, że



Szubienica, na której za swe zbrodnie zawisł 16 kwietnia 1947r. w obozie w Oświęcimiu jego były komendant Rudolf Hoess

Brawurowa ucieczka (4)

nastąpiła zmiana na stanowisku. Hoess miał tu władzę nadrzędną i wkrótce, jak szeptano wśród wtajemniczonych, miał zająć się likwidacją w krematoriach Brzezinki wszystkich Żydów, żyjących jeszcze na terytorium zaprzyjaźnionych Węgier. Nie trzeba było długo czekać, bo już w połowie maja nadeszły pierwsze transporty z tego kraju. Piekło rozszalało się na całego, bo w zaledwie dziesięć dni zagazowali i spalili prawie 100 tysięcy przywiezionych tu ofiar. Do gazu szły całe transporty: mężczyźni i kobiety, starcy i dzieci. Nielicznych tylko, młodych i silnych, zabierano niekiedy do obozu dla uzupełnienia obfitych wciąż „ubytków”.

Z okien budynku naszych magazynów oglądałem codziennie plujące ogniem kominy krematoriów i czarne dymy nad Birkenau. Krematoria nie nadążały już ze spalaniem zwłok, co skłoniło do

się do osi Wisły i Bugu i po likwidacji Majdanka przyjdzie kolej na zrównanie z ziemią obozu oświęcimskiego.

Wszystkie te hiobowe przeprawie napawały rezygnacją i lękiem. Zaczęły mnożyć się próby ucieczek i samobójstwa zdesperowanych więźniów. Coraz częściej odbywały się znowu tragiczne egzekucje schwytanych uciekinierów, wieszanych publicznie na placu apelowym czy rozstrzeliwanych bez świadków na podwórku jedynastego bloku.

Makabryczny sen miałem tej nocy. Śniła mi się Cyla, prowadzona w grupie kobiet do gazu. Bezradnie patrzyłem zza drutów krematoriów, w każdy sposób nie mogąc pomóc ukochanej. Z rozpacz, krzycząc we śnie, obudziłem się mokry od potu. Do rana nie zasnąłem. Po przybyciu do magazynów, nerwowo oczeki-

codziennie tysiącami giną tam Żydzi?

- Niestety, wiem, Cylutko.

Nie stać mnie było na próbę zatajenia prawdy. Cyla stała się teraz bardzo niespokojna, pobladła nieco i drżącą ręką odrzuciła opadłe jej na czoło kruczoczarne kędziory.

- Powiedz. Co z nami będzie, Jurku? - spytała cichym głosem, w którym wyczuwało się trwogę i niepokój.

Gorączkowo szukałem jakichkolwiek słów pocieszenia, ale nic rozsądnego nie przychodziło mi do głowy. Nagle rozpalila się w mej wyobraźni szaleńcza wizja. Dwukrotnie otwierałem usta, nim wyjąłem ją głośno: - Pytasz, co z nami będzie? Cylutko, ja cie stąd wyrwę! (cdn)

JERZY BIELECKI



Joasia Skorowska i Paulina Orłowska, gimnazjalistki z Zambrowa

Dobre maniery

Magia serdeczności

Wstałeś z łóżka lewą nogą? Zgubiłeś portfel, a w dodatku zepsuł ci się samochód? Ciężka sprawa, ale pamiętaj: nie jest temu winna ekspedientka w sklepie ani sekretarka w pracy! Nie wyładowuj złości na innych. Nikogo nie interesuje twój zły humor. Mimo wszystko uśmiechnij się, a zobaczysz, że znacznie szybciej wszystko pozalatasz.

Nie traktuj ludzi jak powietrze! Każdy lubi być zauważony. „Dzień dobry” przy wejściu do windy lub sklepu to podstawa. „Proszę”, „dziękuję”, „miłego dnia”, to magiczne słowa, które wiele mogą, korzystaj więc z nich, jeśli tylko masz okazję!

Idziesz do pracy, a przed tobą znowu ten upierdliwy sąsiad, który zawsze opowiada tę samą wędkarską przygodę? Nie „gotuj się”. Znajdź chwilę. Kiedyś i tobie może zabraknąć rozmówcy.

Uważaj na strefę intymną! Przyjmuje się, że dystans między dwiema osobami, stojącymi w autobusie, tramwaju, czy gdziekolwiek indziej, powinien wynosić nie mniej, niż 45 cm. Jeśli zbliżysz się do kogoś bliżej, będzie się czuł skrępowany, nieswojo. Zachowaj więc odpowiednią odległość, a nie narazisz się na krzywe spojrzenia i antypatię. Miłego dnia!

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Zupa kurpiowska

Składniki:

- 1 główka kapusty
- 1 marchew
- 1 cebula
- 4 łyżki przecieru pomidorowego
- 2 łyżki tłuszczu
- łyżka maki
- sól

Najpierw ścieramy na tarce cebulę i marchew, podsmażamy je na patelni i wrzucamy do

garnka. Następnie dodajemy drobnutko pokrojoną kapustę i wszystko mieszamy. Zalewamy wodą, solimy i podgrzewamy do ugotowania. Gdy się gotuje, robimy zasmażkę z maki i tłuszczu oraz dodajemy do niej przecier pomidorowy. Zasmażkę wrzucamy do zupy i jeszcze raz podgrzewamy do zagotowania. Przyprawiamy wedle uznania, choćby wegetą. Zupa świetnie smakuje z chlebem razowym.

Banki często „skubią” nas bezprawnie, na podstawie niedopuszczalnych zapisów umowy!

Zakazane zapisy

Kryzys kryzysem, banki nadal kuszą ofertami, a nam potrzebna czasem pożyczka lub kredyt. Warto wiedzieć, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na podstawie raportów z kontroli wyłapał wiele „chwytów” banków. Oto kilka najważniejszych niedopuszczalnych zapisów, stosowanych w umowach kredytowych.

1. Opłata z tytułu wypowiedzenia umowy kredytu. Bank nie może pobierać opłaty z tego tytułu, ponieważ wypowiedzenie umowy jest elementem ściśle związanym z realizacją zawartej umowy. W przypadku wypowiedzenia umowy, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, kredytobiorca ponosi konsekwencje w postaci karnych odsetek z tytułu naruszenia warunków umowy.

2. Stosowanie podwójnych opłat (np. za dokonywanie wpłat i wypłat gotówkowych w kasie lub z bankomatu, w którym klient ma konto) jest niedozwolone, bowiem podlega ona opłacie za prowadzenie konta.

3. Określenie zasad ponoszenia kosztów procesowych. W umowie nie może znaleźć się zastrzeżenie, „iż w przypadku niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązań, wynikających z umowy, kredytobiorca zobowiązany będzie do poniesienia kosztów procesu oraz kosztów postępowania egzekucyjnego”, bowiem o kosztach procesu i ich podziale nie decyduje bank tylko sąd, kierując się określonymi zasadami o kosztach sądowych, uregulowanych szczegółowo w kodeksie postępowania cywilnego.

4. Zadłużenie przeterminowane. Bank nie może zapisać, iż „zastrzega sobie prawo, że należność z tytułu zaciągniętego zobowiązania – niespłacona w określonym terminie wyznaczonym przez bank albo spłacona w niepełnej wysokości – uznawana jest przez bank jako zadłużenie przeterminowane”, bowiem za zadłużenie przeterminowane



nowane uznaje się tylko tę część, która nie została spłacona przez dłużnika, a nie całą kwotę należnego świadczenia. Jest to bardzo istotne, ponieważ od wysokości zadłużenia przeterminowanego naliczane są odsetki.

5. Zmiana regulaminu i oprocentowania. Powinno być bardzo jasno i wyraźnie określone, kiedy bank ma prawo do dokonywania zmian regulaminów lub oprocentowania. Niedopuszczalny jest zapis w regulaminie, że „jego zmiana zależy m.in. od zmiany parametrów rynkowych, środowiska konkurencyjności, zmiany w systemie informatycznym, którym operuje bank...”. Tak szeroki zakres daje bankowi swobodną i nieograniczoną możliwość do dokonywania zmian regulaminu. Wysokość zmian pobieranego oprocentowania, stosowanego przez banki, nie może zależeć od „rentowności instrumentów rynku pieniężnego”, gdyż jest to sformułowanie niejasne i pozwala na swobodne dokonywanie zmian na niekorzyść kredytobiorców.

Lista niedozwolonych zapisów, stosowanych w umowach oraz lista niedozwolonych opłat i prowizji, pobieranych przez banki jest bardzo długa. Jeśli zorientujemy się, że bank pobrał od nas opłatę, której nie powinien pobierać, nie możemy zrezygnować z walki o swoje prawa. Należy zgłosić reklamację, gdyż banki zdają sobie sprawę z tego, że bezprawnie pobrały od nas opłatę i na zgłoszenie klienta są w stanie ją zwrócić. Jeśli bank odmówi zwrotu opłat pobranych bezprawnie, o pomoc możemy udać się do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (00 – 950 Warszawa, pl. Powstańców Warszawy 1, tel. 022 826 89 54).

SEKOR
GLAZURA TERAKOTA
W twoim domu!

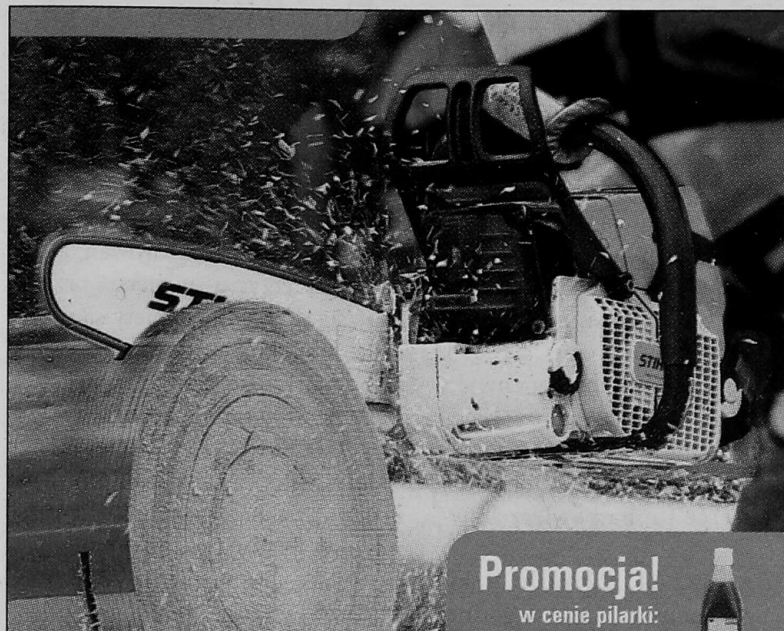
Najpiękniejsze płytki
ze wszystkich polskich fabryk!

Zapraszamy!

Aranżacje łazienek, przyjemne ceny, dowóz.

Łomża, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), tel. (086)473-77-91
Łomża, Al. Legionów 60 (była Jednostka Wojskowa)

Oferujemy TORF po 459 zł – dowóz gratis



Promocja!
w cenie pilarki:

Moc, szybkość, precyzja!

Szczegóły Promocji u Dealerów:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 085 745 14 02, K. Ciołkowskiego 99, tel. 085 746 16 13, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 085 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; **Łyse** - Sienkiewicza 35A, tel. 029 772 54 73; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 029 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 029 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 029 745 25 64, Krótka 3, tel. 029 745 39 59, Różańska 121, tel. 029 745 14 13; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16**

www.stihl.pl

Nr 1 na świecie

STIHL

- Słyszałeś? Kazimierz Dolny i Kazimierz Marcinkiewicz prowadzą kampanię reklamową - mówi specjalista public relation do kolegi.

- Jak to możliwe? Miasto i człowiek?

- Możliwe. Mają wspólne hasło „Kogut z Kazimierza”.

- Mamo, mamo, widziałem Matkę Boską!

- Jak to synku, gdzie widziałeś? - pyta mama z niedowierzaniem.

- Na plebani widziałem! Ksiądz ją wypuszczał tylnymi drzwiami i mówił do niej: Matko Boska, żeby cię tylko nikt nie zobaczył!



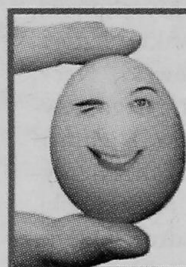
mgłą... Niezmaconą taflę wody przecina łódka. Na łódce wieszczę, Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki, recytują wymyślone na poczekaniu fraszki. Wtem ich oczom ukazuje się druga łódka, w której siedzą dwie przepiękne białogłowy. Słowacki widząc tę piękną scenę, wypowiada te słowa:

- Cud nad cudami, dziw nad dziwami, łódka płynie, choć z dwiema dziurami.

Na to wiesz Adam:

- Hola, hola mości panie, są dwa kołki na zatkanie.

Na ławce w parku siedzi starannie ubrany, elegancki staruszek i



Mysł tygodnia

**Są dwa rodzaje rządzących:
jedni odchodzą w hańbie,
drudzy we właściwym czasie**

- Gdy wczoraj jechałem z twoją żoną samochodem, to opowiedziała mi taki dowcip, że spadłem z łóżka!

Zdenerwowana matka pisze do nauczycielki: „Bardzo prosimy już nigdy więcej nie bić syna! To słabe, dobre, biedne dziecko. My sami nigdy go nie bijemy. Chyba, że w obronie własnej...”

Dorastająca wnuczka wybiera się na imprezę.

- I jak wyglądam, babciu?

- Ślicznie, ale chyba zapomniałaś włożyć majteczki?

- A czy babcia, gdy idzie na koncert, wkłada watek do uszu?

- Wyobraź sobie, wczoraj, akurat nie było mojej ślubnej więc leżę sobie elegancko z lalą, którą poderwałem na ulicy i nagle wchodzi teściowa!

- I co? I co? - dopytuje kolega.

- No, muszę przyznać, bardzo pozytywnie mnie kobita zaskoczyła. Bardzo pozytywnie.

- Co zrobiła?

- Bardzo kulturalnie wzięła i zeszła.

- Na dwór?

- Nie, na zawał.

Wczesny ranek, jezioro spowite

placze. Podchodzi przechodzień i pyta:

- Dlaczego płaczesz?

- Synu, mam 80 lat, dwa tygodnie temu ożeniłem się z najseksowniejszą laską w okolicy, ma 22 lata, 90/60/90, super gotuje, kochamy się kiedy chcę, wieczorem mi czyta...

- No to o co chodzi?

- Nie pamiętam, gdzie mieszkam!

Na bezludnej wyspie ląduje 50 panów i 1 pani. Po tygodniu pani mówi:

- Panowie, dość tych świństw! I wiesz się na drzewie.

Po następnym tygodniu jeden z panów mówi:

- Panowie, dość tych świństw, zakopujemy kobietę!

Po kolejnym tygodniu jeden z panów mówi:

- Panowie, dość tych świństw, odkopujemy kobietę!

- Czemu ten pluton tak krzywo stoi? - pieni się kapral.

- Bo ziemia jest okrągła - mówi jeden z żołnierzy.

- Kto to powiedział?

- Kopernik.

- Kopernik, wystąp!

- Przecież umarł.

- Czemu nikt mi o tym nie zameldował, do cholery!

Jakiego jesteś herbu? Odszukaj swoje nazwisko i sprawdź. Za tydzień kolejne herby i przynależne im nazwiska

Jaki herb Twój?

JASTRZĘBIEC

Herb z XIX w. Na błękitnym polu, złota podkowa ze złotym krzyżem w środku.

Nazwiska przynależne do herbu Jastrzębiec: Abrahamowicz, Adamowski, Albinowski, Baliński, Baranowski, Bartoszewski, Bekierski, Bełdowski, Bełkowski, Bełżecki, Beski, Będziszawski, Biejkowski, Bielewski, Bierczyński, Bniński, Bobrowski, Bogusławski, Bolesz, Borejko, Borowski, Boruta, Brodecki, Bromirski, Brudkowski, Brudnicki, Bruhl, Brzechwa, Brzeski, Brzezicki, Brzozowski, Brzuchański, Budkowski, Bukowski, Butkiewicz, Bylecki, Byszewski, Charbicki, Chelstowski, Chilewski, Chmielecki, Chmielowski, Chochoł, Chorczeński, Choszczewski, Chudkowski, Chwałobowski, Chwedkowicz, Chylewski, Chyliński, Ciekliński, Ciesielski, Cieszejowski, Ciołkowski, Ciszewski, Cudzinowski, Czajka, Czepowski, Czernicki, Czesiejko, Czeski, Czeszowski, Dąbrowski, Dębowski, Dobrski, Domaradzki, Domaszewski, Dorański, Drągowski, Drochowski, Drozdowicz, Drozdowski, Dzierżgowski, Dzięwanowski, Dziębakowski, Dzięgielowski, Fałęcki, Gaszyński, Gembart, Gerałtowski, Gibowski, Gliński, Gliszczynski, Głowski, Godziszewski, Gołanski, Goławski, Gołocki, Gostyński, Goszycki, Górecki, Grabkowski, Grabowski, Grazimowski, Grębecki, Grodecki, Grzegorzewski, Grzębski, Grzywieński, Hermanowski, Hoholewski, Iwański, Janikowski, Jankowski, Jasiński, Jastrzembecki, Jastrzembowski, Jedłownicki, Jeżewski, Jeżowski, Jędrzejowski, Jurkowski, Kaczyński, Kamiński, Karski, Karsznicki, Kępski, Kierski, Kierznowski, Klemowski, Kliszewski, Koczański, Koczowski, Konarski, Konopnicki, Koperni, Kopeszy, Kosiłowski, Kosmaczewski, Kosnowie, Koścień, Koziebrodzki, Kozłowski, Krasowski, Krzesimowski, Krzywański, Kucharski, Kuczkowski, Kudbryn, Kukowski, Kul, Kuropatwa, Kuźmicki, Lawdański, Lemnicki, Lesz-



czyński, Lgocki, Lutomirski, Łaziński, Łaziński, Łętkowski, Łukomski, Książ, Łysakowski, Maciejowski, Makomeski, Malewski, Małoklecki, Małuski, Mańkowski, Marszewski, Maszkowski, Matczyński, Mayer, Mączyński, Mierzynski, Mielicki, Międzyleski, Milanowski, Milewski, Mirski, Mniewski, Mojkowski, Mojski, Morski, Mosakowski, Mszczuj, Myszkowski, Myśliszewski, Nagora, Nasięgniewski, Necz, Niedroski, Niegoszewski, Niemira, Niemirowicz, Niemsta, Niemygłowski, Niemyski, Nieśmierski, Niewęglowski, Niezdrowski, Nowiewski, Nowomiejski, Nowowiejski, Obłów, Ocieski, Olizarowski, Olszański, Opatkowski, Orłowski, Osiecki, Paczowski, Paczyński, Pakosz, Pakowski, Palczycki, Papieski, Paprocki, Pawłowski, Pełczewski, Pełczyński, Pełka, Peszkowski, Pet, Pęclawski, Piłchowski, Piniński, Pniewski, Polikowski, Połubiński, Książ, Popławski, Porczyński, Poręba, Powczowski, Preisz, Protaszewicz, Przedpełski, Przedpolski, Przedzyński, Przeradzki, Psarski, Rachański, Racibor, Raciborowski, Raczynski, Rembiewski, Rębiecki, Rodecki, Rogowski, Rozembariski, Rożnowski, Rucki, Rudnicki, Rychłowski, Rytwiański, Sadyński, Sarnowski, Sasiewicz, Sasin, Sasiński, Sęk, Siemiątkowski, Siemiątkowski, Skopowski, Skorczycki, Skorycki, Skórski, Skrzetuski, Skrzyszowski, Skubajewski, Skubniewski, Skurski, Sładkowski, Sławewski, Sługowski, Smolski, Sokolnicki, Srokowski, Starczewski, Stawiski, Strzelecki, Strzembos, Strzeszkowski, Stuzęński, Suchorski, Suleński, Sułaczewski, Sumowski, Szaszewicz, Szczemski, Szczepkowski, Szczyt, Szczemski, Szomański, Szuleński, Szumski, Szwab, Święcicki, Taczanowski, Tański, Tarnawiecki, Tłokiński, Tłubicki, Tłubiński, Trzebiński, Trzepieński, Trzeszewski, Turłaj, Tynicki, Uchacz, Ulatowski, Waszkowski, Wawrowski, Ważeński, Wąkczewski, Wężyk, Wierzbicki.

Horoskop charakterów

BARAN (21 III - 19 IV): Urodzeni pod znakiem Barana są inteligentni, odważni, pewni siebie, szlachetni, a więc godni zaufania. Mężczyźni bywają szorstcy. Płeć piękna jest naprawdę piękna, szlachetna, a zarazem zaradna, pracowita i towarzyska, tryskająca humorem i dowcipem.

BYK (20 IV - 21 V): Główną cechą Byka jest siła i odwaga. Kobiety są energiczne, ale ich wygórowane ambicje mogą powodować nieporozumienia. W wieku dojrzałym bywają chorobliwie zazdrosne, jednak w większości są wzorowymi żonami i dobrymi matkami. Mężczyźni odznaczają się inicjatywą i przedsiębiorczością.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Bliźnięta wyróżniają się pracowitością, zaradnością, umiejętnością odnajdywania w każdej sytuacji. Dbają o opinię, lubią pochwały, nierzadko upajają się pochlebstwem. Kobiety są miłe, proste, a także zalotne. Mężczyźni dobre serce i miłą powierzchowność.

RAK (22 VI - 22 VII): „Raki” są spokojne, cierpliwe, łagodne, miłe. Nie znoszą ekstrawagancji, zarozumiałstwa, pozerstwa, bo same są pełne taktu, powściągliwe w wydawaniu opinii o innych. Kobiety są dobrymi żonami i wzorowymi matkami. Mężczyźni bywają nieśmiali, skłonni do przesadnej pobożności, ale zdarzają się nadzwyczaj pobudliwi, nerwowi.

LEW (23 VII - 22 VIII): Urodzeni „pod Lwem” wywierają pozytywny wpływ na ludzi. Choć są wrażliwi, ambitni i czasem noszą się dumnie, nie lekceważą nikogo. Ich nadzwyczajna ruchliwość, szerokie zainteresowania, często rozwiązywanie problemów samodzielnie, może sprawiać wrażenie, że są samolubni. Trudno wyprowadzić ich z równowagi, ale gdy już ktoś ich zdenerwuje, bywają porywczy. Jeśli zabiorą głos, ich osąd jest bardzo trafny, wynika z bystrości umysłu, analitycznego myślenia, dalekowzrocznego patrzenia i rozumienia innych.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Kobiety spod znaku Panny są uczciwe, bojaźliwe, pobożne i dobrodusze. Jeżeli wychodzą za mąż, są dobrymi żonami i matkami. Mężczyźni natomiast lubią czystość, ład i porządek. Zjednu-

ją sobie przychylność innych. Są troskliwymi ojcami.

WAGA (23 IX - 23 X): Wagi lubią spokojne życie i porządek. Niekiedy jednak fantazują, myślą o niestworzonych rzeczach, próbują wznosić zamki na lodzie. Kobiety są pogodne, wesołe, umiające zainteresować sobą. Są przekonane, że nic tak nie zjednuje, jak miła powierzchowność. Mężczyźni dbają o rodzinę.

SKORPION (24 X - 21 XI): Urodzeni pod tym znakiem są w zasadzie dobrzy i przyjemni, jednak zdradzają duże rozchwianie. Często upajają się pochwałami, rozkoszują w pochlebstwie. Zbyt wysokie mniemanie o sobie przysparza im wielu rozczarowań. Nie umieją uderzyć się w piersi i przyznać się do błędów. Kobiety są nieśmiałe, lubią kokietować mężczyzn, zwodzić, rzucać słowa na wiatr. Mężczyźni są samolubami.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Zalety Strzelca to prawdomówność, szczerość, uczciwość i otwartość. Wady: gniew, wybuchowość i częste zrażanie się do ludzi. Kobiety są zarozumiałe, nieczułe na dół innych, ale równocześnie czułe dla rodziny i bliskich. Mężczyźni bywają trudni w pożyciu małżeńskim, dbają o podtrzymanie przyjaźni i znajomości.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Ludzie urodzeni pod znakiem Koziorożca są ambitni, rozsądni, stanowczy i pracowici, życzliwi i dyskretni. Ale równocześnie zbyt chłodni, nieczuli na problemy bliskich. Nie znoszą mieszania się w ich sprawy. Bywają zarozumiali i niedostępni.

WODNIK (21 I - 20 II): Kobiety spod znaku Wodnika są gospodarne, zaradne i pracowite, o wielkim temperamentie i szerokich horyzontach. Mężczyźni stanowią wspaniały typ na idealnego małżonka. Dobre cechy wspólne, to spokój, szczerość, otwartość, dobroduszość, która nieraz przynosi zmartwienia.

RYBY (21 II - 20 III): Kobiety są delikatne, skromne, czasem nie wierzą w siebie, więc działają pochopnie, nawet lekkomyślnie. W sumie jednak są dobrymi gospodyniami. Mężczyźni bywają dziwni: podejrzliwi, niezaradni, niepraktyczni, rozrzutni. Przy tym weseli i mają dobre serce.



Kurator ma kilka tygodni na niedopuszczenie do wyrzucenia ŁKS z rozgrywek Brydżysta w ŁKS

Adwokat Wincenty Wybranowski (na zdjęciu), były prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego w Łomży, brydżysta i i żeglarz, został w poniedziałek, 2 lutego, kuratorem Łomżyńskiego Klubu Sportowego.



Od ostatniego Walnego Zebrania w sierpniu 2008 roku ŁKS nie ma praktycznie statutowych władz. Wybrany wówczas prezes Zbigniew Sasinowski po kilku tygodniach złożył rezygnację, a w jego ślady poszli pozostali członkowie zarządu. Nadzorujący stowarzyszenia prezydent Łomży dopiero przed Sylwestrem otrzymał od Komisji Rewizyjnej ŁKS pisemną informację o braku władz w Klubie „zdolnych do czynności prawnych”. Poinformował o tym sąd, który z urzędu wszczął postępowanie w sprawie ustanowienia kuratora, nakazując prezydentowi wyznaczenie kandydata. Pierwszy kandydat, Wacław Jerzy Kierażyński, został przez sąd odrzucony po wcześniejszym oświadczeniu, że

nie widzi ratunku dla ŁKS. Wincenty Wybranowski zapewnił sąd, że działalność w Związku Brydża Sportowego i Yacht Clubie Arcus daje mu wystarczające doświadczenie, by przystąpić do „ratowania ŁKS”. Klub na „dzień dobry” potrzebuje co najmniej 500 000 zł na spłatę najpilniejszych długów, opłaty licencyjne, pensje dla trenera i zawodników.

Już 14 marca drużyna ŁKS, która jeszcze nie istnieje, musi w Łomży zmierzyć się z pierwszym przeciwnikiem rundy wiosennej Okocim KS Brzesko. W przeciwnym razie ŁKS zostanie wyrzucony z rozgrywek ligowych. (MK)

Szachowi mistrzowie Łomży

Otwarte Mistrzostwa Łomży w szachach szybkich rozegrane zostały 29 – 30 stycznia w Szkole Podstawowej nr 9. Wystartowało 46 zawodników w 12 kategoriach wiekowych. W poszczególnych kategoriach tytuły mistrzowskie na 2009 r. wywalczyli: Anna Żebrowska z II LO, Fira Idryli z ZSM i O nr 5, Marlena Lubińska z PG w Danówku (gm. Grajewo), Karolina Zajkowska z PG 8, Kamila Szwałkowska z SP w Porytem Jabłoni,

Ola Sokołowska z SP w Rakowie, Wojciech Walewski z Łomży, Tomasz Komarowski z I LO, Norbert Arszułowicz z PG 8, Patryk Szwałkowski z SP w Porytem Jabłoni, Piotr Niedbała z SP 9 w Łomży i Bartosz Kotarski z SP 7 w Łomży. Wyróżnienie „Fair Play” organizatorzy przyznali ks. Wiesławowi Ołowskiemu z Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży za.... (MK)

XXVI Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”

Graliśmy w Kołakach!

36 najlepszych tenisistów z powiatu zambrowskiego wywalczyło w mistrzostwach powiatu, rozegranych w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Kołakach Kościelnych, awans do półfinału wojewódzkiego (14 lutego w Piątnicy).

Półfinałiści z gimnazjów: Marta Buczyńska, Małgorzata Chrostowska (PG Kołaki Kościelne), Maria Worosilak, Marlena Milewska (PG 2 Zambrów), Katarzyna Dziegielewska (OSW Długobórz) i Justyna Piotrowska (PG Rutki) oraz Adrian Długoborski, Bartosz Gosk, Robert Piłkowski (PG 2 Zambrów), Daniel Kropiewnicki (PG Kołaki Kościelne) Marcin Taraszkowski, Michał Kazimierczuk (PG Rutki).

Półfinałiści ze szkół podstawowych (młodszy): Sara Politra, Klaudia Sadowska, Alicja Taraszkowska (SP Grądy Woniecko), Aleksandra Kos, Zuzanna Krajewska (SP Mroczy), Paulina Kulesza (SP Szczodrzy) oraz Dawid

Kulesza, Kamil Kulesza, Krzysztof Kotowski, Jacek Misiewicz (SP Kołaki Kościelne), Adam Olszewski (SP Grądy Woniecko) i Dawid Szeligowski (SP Zanie).

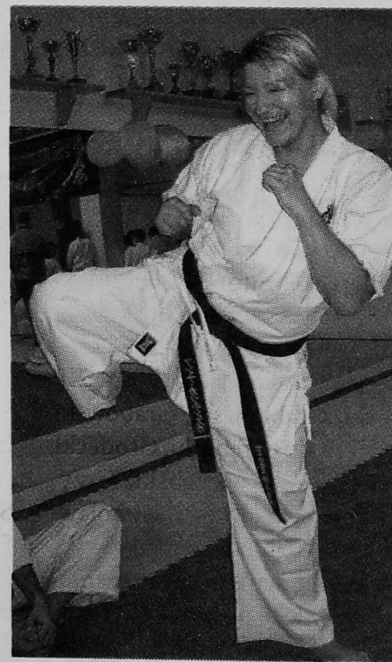
Półfinałiści ze szkół podstawowych (starsi): Paulina Olszewska, Martyna Dekutowska (SP Wiśniewo) Klaudia Kulesza (SP Stary Laskowiec) Emilia Ogródnik (SP Paproc Duża), Beata Kuczevska (SP Grądy Woniecko), Anna Zalewska (SP Mroczy) oraz Sylwester Dąbrowski (SP Osowiec), Łukasz Milczewski, Michał Zaniewski (SP Stary Laskowiec), Szymon Gosk, Mariusz Zalewski (SP Kołaki Kościelne), Kamil Olszewski (Wiśniewo).

Serdecznie dziękujemy wójcie gminy Kołaki Kościelne Barbarze Wasiulewskiej, dyrce Zespołu Szkół, organizatorkom zawodów Hannie Brzozowskiej i Hannie Wójcickiej oraz sędziemu głównemu Januszowi Grodzkiemu. (MK)

Karate Kid z blokowiska

Miała 12 lat, mieszkała w bloku, chodziła do łomżyńskiej „Dziesiątki”. Jej pasją były filmy z Jacke Chanem, Jean-Claudem Van Dammem, Karate Kidem. Marzyła, by, jak filmowi bohaterowie, posiadać filozofię i sztukę samoobrony. W Łomży od roku działał klub karate. Zapisła się na treningi. „Były to nasze początki. Ania Kaczyńska należała do pierwszych zawodniczek, teraz jest najwybitniejszą wychowanką”, mówi po 14 latach Dariusz Syrnicki, założyciel, prezes i trener Łomżyńskiego Klubu Karate, pasjonat i popularyzator karate wśród łomżyńskiej młodzieży.

Po 6 latach ciężkiej pracy, zaczęła startować w Pucharze Polski i zdobyła mistrzostwo. W 2002 roku została wicemistrzynią Europy. Wynik powtórzyła w następnym roku. Zaczęła studia wychowania fizycznego w Białymstoku i przeniosła się do Białostockiego Klubu Karate. W ubiegłym roku, na kolejnych Mistrzostwach Europy, zdobyła brązowy medal. Skończyła studia, wróciła do Łomży, jest instruktorem w Łomżyńskim

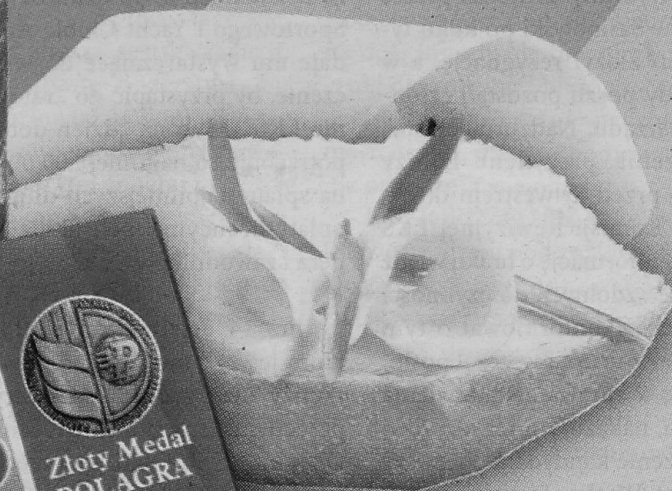


Anna Kaczyńska

Klubie Karate. I marzy o Mistrzostwach Świata! Tydzień temu z młodszą koleżanką klubową, aktualną mistrzynią i reprezentantką Polski Olą Zajkowską, zdobyły na Otwartych Mistrzostwach USA w Los Angeles złote medale w swoich kategoriach wiekowych. Mistrzostwa Świata już w sierpniu w Tokio.



smaczne
zdrowe
POLSKIE



www.mlekovita.com.pl

ISS
IND

07

ISSN 0208-6840
07